



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Gawrysiak

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Egz. Nr 1

ppłk dupl. dr Edmund JADZIAK

WOJSKOWO-HISTORYCZNA PODRÓŻ POŁOWA
(opracowanie)

Temat: **DZIAŁANIA 1 ARMII WOJSKA POLSKIEGO**
NA POMORZU – PRZEŁAMANIE POZYCJI RYGŁOWEJ
WAŁU POMORSKIEGO, WALKI O KOŁOBRZEG,
OBRONA WYBRZEŻA MORZA BAŁTYCKIEGO
(1. 3–7. 4. 1945 r.)



4201

1962



Gawrysiak

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Egz. Nr 1

ppłk dypl. dr Edmund JADZIAK

WOJSKOWO-HISTORYCZNA PODRÓŻ POŁOWA
(opracowanie)

Temat: **DZIAŁANIA 1 ARMII WOJSKA POLSKIEGO
NA POMORZU — PRZEŁAMANIE POZYCJI RYGŁOWEJ
WAŁU POMORSKIEGO, WALKI O KOŁOBRZEG,
OBRONA WYBRZEŻA MORZA BAŁTYCKIEGO**
(1. 3—7. 4. 1945 r.)



4201

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O

im. gen. broni K. Swierczewskiego .

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ZATWIERDZAM

Rok szkolny 1961/62

gen.bryg.prof. St. OKĘCKI

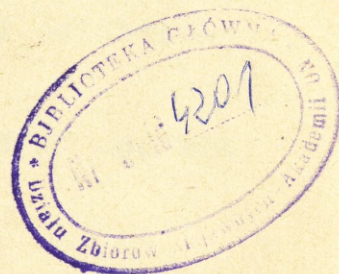
Dla wykładowców i słuchaczy
III kursów - ogólnowojskowego,
kwatermistrzowskiego,
artyleryjskiego i lot-
niczego.

ppłk dypl. dr. Emil JADZIAK

Wojskowo - historyczna podróż polowa
/opracowanie/

Temat: Działania 1 armii WP na Pomorzu - przełamanie
pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, walki o Kołobrzeg,
obrona wybrzeża Morza Bałtyckiego

/1.3 - 7.4.1945 r./



WARSZAWA-REMBERTOW

m a j

1962 r.

Temat: "Działania 1 armii WP na Pomorzu przełamanie pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, walki o Kołobrzeg, obrona wybrzeża Morza Bałtyckiego /1.3-7.4.1945r./

- Cele: 1. Na konkretnym przykładzie historycznym pogłębić znajomość zasad teoretycznych i dokonać analizy podstawowych problemów organizacji i prowadzenia działań przez armię ogólnowojskową i związki taktyczne na wybrzeżu, a w szczególności:
- a/ planowania i realizacji działań w celu przełamania przygotowanej obrony nieprzyjaciela;
 - b/ organizacji i wykonania pościgu za nieprzyjacielem oraz likwidacji okrążonego zgrupowania wroga;
 - c/ organizacji i prowadzenia walki w mieście portowym;
 - d/ planowanie i organizacja obrony na wybrzeżu morskim.
2. Zaszczepić poczucie dumy i przywiązania do tradycji bojowych Ludowego Wojska Polskiego, pogłębić znajomość jego szlaku bojowego oraz wykazać wojskopolityczne znaczenie walk 1 armii WP u boku Armii Radzieckiej o wyzwolenie prastarych polskich ziem na Pomorzu.

- Zagadnienia: 1. Przełamanie pozycji ryglowej Wału Pomorskiego /1-7.3.1945 r./
- 2. Walki o Kołobrzeg /7-18.3.1945 r/.
 - 3. Planowanie i organizacja obrony na wybrzeżu Morza Bałtyckiego /11.3-7.4.1945 r/.

Metoda: Zajęcia grupowe w terenie z elementami ćwiczenia dowódczo-sztabowego.

Czas: 3 dni /18 godzin szkolnych/ - od 13 do 15 czerwca 1962 r.

Organizacja podróży wojskowo-historycznej.

- Podróż wojskowo-historyczną poprzedza ćwiczenie grupowe w salach szkolnych/, mające na celu przedyskutowanie węzłowych zagadnień przełamania przez 1 armię WP pasa przesła-

niania i pozycji głównej "Wału Pomorskiego", a więc tych działań, które doprowadziły do położenia operacyjno-taktycznego stanowiącego punkt wyjścia do zajęć w terenie.

- W ramach przygotowania do podróży wojskowo-historycznej słuchacze studiują /w ramach nauki własnej/ treść zawartą w "Materiałach" do podróży wojskowo-historycznej i sporządzają konspekty zawierające notatki do pracy w terenie. Treść i zakres konspektów winna być opracowana pod kątem widzenia celów i zagadnień szkoleniowych podróży wojskowo-historycznej oraz zawierać ocenę i wnioski taktyczno-operacyjne wypływające z przestudiowanych materiałów /tekstu opracowania i załączników/.
- W 1 i 3 dniu podróży wojskowo-historycznej zagadnienia szkoleniowe będą przerabiane metodą zajęć grupowych w terenie z elementami ćwiczenia dowódczo-sztabowego, przy uwzględnianiu specjalności słuchaczy. Podstawę do pracy słuchaczy stanowić będą "Założenia" oraz dodatkowe materiały przekazane im przez wykładowców w terenie.
- Zagadnienia szkoleniowe w 2 dniu podróży wojskowo-historycznej będą przerobione metodą zajęć grupowych w terenie. Na poszczególnych punktach pracy słuchacze przeprowadzą orientację geograficzną, topograficzną i taktyczną. Następnie, biorąc za podstawę znane im /z "Materiałów"/ fakty i wydarzenia historyczne /związane z danym punktem pracy/ konfrontują je z terenem, oceniają, wyciągają wnioski taktyczno-operacyjne i dyskutują nad węzłowymi zagadnieniami organizacji i prowadzenia omawianych działań.

- Załącznik: nr 1 - Mapa 1:500 000 - Operacja Pomorska
Armii Radzieckiej - decyzje dowódców
1 i 2 Frontu Białoruskiego z 19 i 22
lutego 1945 r. /tylko w egzemplarzach
od nr 1 do nr 60/
- nr 2 - Mapa 1:500 000 - Operacja Pomorska
Armii Radzieckiej - przebieg działań
bojowych w dniach 24.2 - 5.3.1945 r.
/tylko w egzemplarzach od nr 1 do nr 60/
- nr 3 - Mapa 1:50 000 - Decyzja dowódcy 1 A WP
i decyzje dowódców dywizji do natarcia
w dniu 1.3.1945 r.
- nr 4 - Mapa 1:100 000 - Działania bojowe 1 A WP
na Pomorzu w dniach od 1 do 13.3.1945 r.
/tylko w egzemplarzach od nr 1 do nr 60/
- nr 5 - Mapa 1:25 000 - Działania bojowe w
Kołobrzegu w dniach 8-9.3.1945 r.
- nr 6 - Plan miasta Kołobrzegu - Działania bojowe
w Kołobrzegu w dniach 10 - 18.3.1945 r.
- nr 7 - Mapa 1:100 000 - Obrona 1 A WP na wybrzeżu
21.3 - 7.4.1945 r. /tylko w egzemplarzach
od nr 1 do nr 60/.
- nr 8 - Mapa 1:50 000 - Położenie wojsk 1 A WP
w końcu dnia 1.3.1945 r. /załącznik do
Założenia nr 1/.
- nr 9 - Mapa 1:50 000 - Położenie wojsk 1 A WP
26.3.1945 r. /Załącznik do Założenia nr 2/.
- nr 10- Założenie nr 1 - Położenie wojsk 1 A WP
na godz. 24.00 1.3.1945 r.
- nr 11- Założenie nr 2 - Rozkaz Dcy 1 A WP dla
6 DP do obrony na wybrzeżu M.Bałtyckiego.
- nr 12- Wyciąg z zestawienia stanu bojowego
związków taktycznych i oddziałów 1 armii WP
w dniu 28.2.1945 r.

- nr 13 - Wyciąg z zestawienia stanu bojowego
związków taktycznych i oddziałów 1 armii
WP w dniu 10.3.1945 r.
- nr 14 - Wyciąg z zestawienia stanu bojowego
związków taktycznych i oddziałów 1 armii
WP w dniu 25.3.1945 r.
- nr 15 - Schemat organizacji 1 armii WP
/ważniejsze elementy/
- nr 16 - Schemat organizacji dywizji piechoty
1 armii WP /ważniejsze elementy/.
- nr 17 - Obsada personalna ważniejszych stanowisk
w dowództwie, związkach taktycznych
i oddziałach 1 armii WP w czasie działań
na Pomorzu.

Uwaga: Załączniki nr nr 7, 8, 9, 10 i 11 zostaną wydane
słuchaczom w czasie zajęć w terenie.

Wstęp

W niniejszym opracowaniu wojskowo-histerycznej podróży polowej przedstawione zostały działania bojowe 1 armii WP na Pomorzu w okresie od 1 marca do 7 kwietnia 1945 r - w ramach operacji pomorskiej Armii Radzieckiej. Po wyzwoleniu 17 stycznia 1945 r. stolicy Polski - Warszawy 1 armia WP działając w składzie 1 Frontu Białoruskiego, na jego prawym skrzydle, przełamała w lutym wspólnie z wojskami radzieckimi pas przesłaniania i główną pozycję Wału Pomorskiego i podeszła pod pozycję ryglową. Po krótkim przygotowaniu, 1 armia WP działając nadal w składzie 1 Frontu Białoruskiego, w dniach 1 - 3 marca - już w ramach operacji pomorskiej - złamała opór nieprzyjaciela na pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, przeszła do pościgu i wspólnie z jednostkami radzieckimi okrążyła w rejonie Swidwina, a następnie w znacznej części zlikwidowała wojska około czterech dywizji nieprzyjaciela. W toku wykonywania kolejnego zadania, zakładającego przejście do obrony najpierw części sił na 30 km odcinku - od Karlina do Kołobrzegu, a następnie całej 1 armii WP na 110 km rubieży - na odcinku Kołobrzeg /na wybrzeżu Morza Bałtyckiego/, Stepnica /nad Zalewem Szczecińskim/, związki taktyczne armii zawiązały walki w Kołobrzegu oraz na północny wschód od Kamienia Pomorskiego, a węgół rejonach oddalonych od siebie o około 60 km /w linii prostej/; w tym również czasie część sił armii przystąpiła do organizowania obrony - nad Dziwną i Zalewem Szczecińskim.

Największe natężenie przybrały walki o Kołobrzeg, przy czym rozwinęły się one w warunkach utrudniających w poważnym stopniu swobodę manewru siłami i środkami armii /równocześnie bowiem rozpoczęły się walki na północny wschód od Kamienia Pomorskiego/. Z tych też m.in. powodów większy aniżeli normalnie był wysiłek żołnierzy włożony w wykonanie zadania, znaczne były również straty jakie poniosły poszczególne oddziały w tej walce. Nie jest przesadą stwierdzenie, że trwające prawie jedenaście dni i nocy walki w Kołobrzegu były jednymi z najkrwawszych, najbardziej wyczerpujących, jakie stoczyły jednostki 1 armii WP w minionej wojnie.

Działania bojowe w rejonie na północny wschód od Kamienia Pomorskiego, mające na celu zlikwidowanie wojsk nieprzyjaciela przedzierających się wzdłuż wybrzeża Morza Bałtyckiego na wyspę Wolin, trwały wprawdzie tylko trzy dni, jednak były również uporczywe i prowadzono je w dość trudnych warunkach. Ze strony 1 armii WP brały w nich udział jedynie niewielkie siły /jedna dywizja - bez pułku piechoty/, natomiast główny ciężar walki spoczywał na radzieckich związkach taktycznych.

W miarę likwidacji wojsk nieprzyjaciela na wybrzeżu - w rejonie Kamienia Pomorskiego i Kołobrzegu, poszczególne związki taktyczne 1 armii WP przystępowały do organizowania obrony, przy czym od 26 marca powyższe zadanie realizowała już cała armia. Obrona wybrzeża była zadaniem, które 1 armia WP miała rozwiązywać po raz pierwszy i właściwie jedyny w toku wojny. Należy przy tym zaznaczyć, że wykonanie zadania nie było zbyt łatwe. Powodem tego - pomijając brak doświadczenia - był fakt, że w tym jednym zadaniu musiano rozwiązać jednocześnie takie problemy jak: obrona wybrzeża morskiego, obrona szerokiej przeszkody wodnej /Dziwny/ oraz - na niewielkim, 300 m odcinku - obrona w normalnych warunkach, w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

W wymienionych działaniach - w okresie od 1 marca do 7 kwietnia 1945 r. - brały udział wszystkie związki taktyczne i oddziały 1 armii WP, z wyjątkiem 6 s.batalionu pontonowo-mostowego, który zabezpieczał działanie 2 armii pancernej gw., a od 8 marca również i 1 brygady pancernej im. Bohaterów Westerplatte, która w tym dniu weszła w operacyjne podporządkowanie dowódcy 1 armii pancernego gw. i wzięła udział w natarciu na Gdynię.

Działania na Pomorzu w marcu i na początku kwietnia 1945 r. były poważną próbą zdolności bojowych wojsk 1 armii WP, ich możliwości wykonywania coraz trudniejszych zadań operacyjnych i taktycznych. Działania te mają nie tylko znaczenie historyczne. Zawierają one bowiem wiele ciekawych przykładów rozwiązywania na polu walki - w terenie nadmorskim - różnych zadań przez armię nie posiadającą ogniwa korpuśnego, z uwzględnieniem takich aspektów jak przełamanie przygotowanej

zawczasu obrony, organizacji i prowadzenie pościgu, likwidacja grup nieprzyjaciela pozostałych na tyłach, organizacja i prowadzenie walki o miasto portowe, organizacja obrony wybrzeża. Nie chodzi przy tym o mechaniczne przenoszenie rozwiązań stosowanych w opisywanym okresie do obecnych warunków, lecz o ich twórczą interpretację i wybranie tych elementów, które w jakimś stopniu mogą znaleźć odbicie i na współczesnym polu walki jak również w praktycznym szkoleniu i wychowaniu wojsk.

Należy o tym pamiętać, ponieważ wojskowo-histeryczna podróż polowa ma na celu nie tylko odtworzenie konkretnych faktów historycznych, lecz przede wszystkim dokonanie analizy omawianych działań, wykazanie dodatnich stron jak również błędów i niedociągnięć popełnionych przez dowódców i sztaby w toku ich trwania i wyciągnięcie na tej podstawie praktycznych wniosków.

PIERWSZY DZIEŃ WOJSKOWO-HISTORYCZNEJ PODROŻY POŁOWEJ
=====

Temat: Przełamanie pozycji ryglowej Wału Pomorskiego

/1 - 7.3.1945 r./

Cel: Pogłębić znajomość teoretycznych zasad i dokonać analizy przebiegu działań 1 armii WP w celu przełamania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, ze szczególnym uwzględnieniem:

- organizacji przełamania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela;
- kierowania walką na szczeblu armii;
- organizacji i prowadzenia pościgu.

Punkt pracy nr 1

- bezimienne wzgórze 3,5 km na płd wsch od Żabina
/227+d/.

1. SYTUACJA WOJSKOWO-POLITYCZNA W PIERWSZYCH MIESIĄCACH

1945 roku

Działania 1 armii WP - od 1 marca do 7 kwietnia 1945 r. - stanowiące treść niniejszej pracy rozwinęły się w czasie trwania operacji pomorskiej Armii Radzieckiej a przeciwdesantowa obrona wybrzeża morskiego - bezpośrednio po niej, przed operacją berlińską.

Operacja pomorska była konsekwentnym rozwinięciem działań zaczepnych przeprowadzonych przez wojska radzieckie w styczniu - lutym 1945 r. na obszarze Prus Wschodnich /operacja wschodnio - pruska/ i na berlińskim kierunku strategicznym /operacja wiślańsko-odrzańska/.

W wyniku wspomnianych działań wojska 2 Frontu Białoruskiego /dowódca - marszałek K. Rokossowski/ i 3 Frontu Białoruskiego /dowódca - do 17 lutego - gen. armii I. I. Czerniachowski, a od 21 lutego - marszałek A. Wasilewski/,^{x/} które działały w Prusach Wschodnich przeciw niemieckiej Grupie Armii "Srodek"^{xx/} wyszły na wybrzeże Zalewu Kurońskiego i Zalewu Wiślanego oraz nad dolny bieg Wisły. Wschodnio - pruskie zgrupowanie wojsk niemieckich zostało rozcięte na trzy części: około czterech dywizji zostało zablokowanych na Półwyspie Sambijskim, około pięciu dywizji i wiele samodzielnych oddziałów - w Królewcu /Kaliningrad/ oraz około dwadzieścia dywizji /główne siły/ - w rejonie na południowy zachód od Królewca^{xxx/}.

Armie działające na lewym skrzydle 2 Frontu Białoruskiego w pierwszych dniach lutego pomyślnie sforsowały Wisłę na północ od Bydgoszczy, zdobyły przyczółek i prowadziły walki w celu jego rozszerzenia.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego /dowódca - marszałek G. Żukow/, wspólnie z 1 Frontem Ukraińskim /dowódca -

x/ Generał armii I. Czerniachowski zginął 18 lutego podczas objazdu rejonu działań bojowych; Wtoraja Mirowaja Wojna 1939-1945 rr., op. cit. s. 701.

xx/ 26.I.1945 r. została przemianowana na Grupę Armii "Północ".

xxx/ Wtoraja Mirowaja Wojna 1939-1945 rr. Wojenno Istorической Oczerk, Moskwa - 1958 r. s. 685.

„ marszałek I. Koniew/ i 4 Frontu Ukraińskiego /dowódca - gen. armii Pietrow/ rozgromiły niemiecką Grupę Armii "A"^{x/} i na berlińskim kierunku, armiami lewego skrzydła i centrum osiągnęły Odrę i zdobyły na jej zachodnim brzegu - w rejonie Kostrzynia i Frankfurtu n/Odrą - przyczółki, zagrażając bezpośrednio Berlinowi. Armie działające na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego a wśród nich 1 armia WP, częścią się rozwinięte były na szerokim froncie, ogólnie na rubieży: Sępólno Krajeńskie, Nadarzyce, Mirosławiec, Banie, Cedynia i odpierały kontrataki nieprzyjaciela na południowy zachód i wschód od m. Recz. Ponadto część sił 1 Frontu Białoruskiego kontynuowała likwidację wojsk nieprzyjaciela okrążonych w Poznaniu, File, Choszczynie.

1 Front Ukraiński osiągnął Odrę na szerokim odcinku i zdobył na jej zachodnim brzegu wiele przyczółków. 8 lutego wojska Frontu uderzyły z rejonu Wrocławia w kierunku Gubina i Zgorzelca i do 24 wyszły nad rzekę Nysę Łużycką^{xx/}.

4 Front Ukraiński, po osiągnięciu rubieży Bielsko-Biała, Zakopane, rozwijał - w bardzo trudnych warunkach - działania w kierunku Morawskiej Ostrawy.

Na pozostałych odcinkach frontu radziecko-niemieckiego sytuacja w ogólnych zarysach przedstawiała się następująco: w Kurlandii^{xxx/} 2 Front Nadbałtycki blokował od jesieni 1944 r. około dwadziestu dwóch dywizji 16 i 18 armii niemieckiej, na południu - wojska 2 i 3 Frontu Ukraińskiego do 13 lutego zlikwidowały 180-tysięczny garnizon nieprzyjaciela w Budapeszcie i rozpoczęły przygotowania do odparcia kontrofensywy, którą hitlerowcy zamierzali przeprowadzić w rejonie jeziora Balaton.

Na zachodnim froncie wojska anglo-amerykańskie wyszły na rubież: Basel, Strasbourg, Saarbrücken, Prüm, wzdłuż rzeki Mozy - do jej ujścia, Nijmegen, na południe

x/ 26.1.1945 r. została przemianowana na Grupę Armii "Srodek".

xx/ Była to nowa operacja 1 Frontu Ukraińskiego - znana w historiografii pod nazwą operacji dolnośląskiej.

xxx/ Łotewska Socjalistyczna Republika Radziecka.

od Rotterdamu i rozpoczęły natarcie w celu osiągnięcia środkowego biegu rzeki Ren, skąd miano uderzyć na ruhrskie zagłębienie przemysłowe. We Włoszech front przebiegał na rubieży: Ravenna, Bolonia, Carrara.

Kłęski poniesione przez wojska niemieckie w styczniu i na początku lutego 1945 r. wyraźnie pogorszyły - i tak już nienadzwyczajną - polityczną, ekonomiczną i wojskową sytuację Niemiec hitlerowskich.

Gwałtowny spadek wydobycia podstawowych surowców doprowadził do poważnego obniżania produkcji przemysłu wojennego. Na przykład, jeśli w styczniu 1944 r. niemiecki przemysł dostarczył armii 723 czołgi, to w styczniu 1945 r. - tylko 447 czołgów. Produkcja dział artyleryjskich i broni strzeleckiej oraz amunicji w styczniu - lutym 1945 r. stanowiła 50-60% średniej miesięcznej produkcji 1944 r.^{x/}

Katastrofalnie przedstawiała się także sytuacja w hitlerowskich Niemczech na odcinku rezerw ludzkich. W rezultacie uzupełnienie strat w stanach osobowych armii działających na froncie stanowiło niemożliwy do rozwiązania problem. Według niepełnych danych oddziału organizacyjnego hitlerowskiego dowództwa wojsk lądowych /OKH/, straty poniesione na froncie radziecko-niemieckim w styczniu - lutym 1945 r. tylko przez wojska lądowe osiągnęły cyfrę 606 tysięcy ludzi. W tym czasie na uzupełnienie tych strat armie otrzymały zaledwie 297 tysięcy ludzi.^{xx/} Tak, więc skierowane na front uzupełnienie nie pokryło nawet połowy wymienionych strat.

1 lutego 1945 r. siły zbrojne hitlerowskich Niemiec posiadały w swoim składzie 299 dywizji i 31 brygad, przy czym znaczna część tych jednostek miała niskie stany bojowe. Większość wymienionych jednostek, a mianowicie 175 dywizji i 22 brygady /około 60% całości sił/

x/ Wtoraja Mirowaja Wojna 1939-1945 gg, op.cit., s. 699.

xx/ Tamże, s. 699.

oraz resztki wojsk węgierskich /15 dywizji i jedna brygada/ działały przeciwko Armii Radzieckiej. Należy nadmienić, że z ogólnej ilości jednostek Wehrmachtu działających na radziecko-niemieckim froncie 139 niemieckich dywizji i 9 brygad dysponowało jeszcze dużą siłą bojową.

W tym czasie przeciwko wojskom anglo-amerykańskim na Zachodzie działało 68 niemieckich dywizji i jedna brygada, we Włoszech - 26 dywizji, jedna brygada i cztery dywizje włoskie. Na terytoriach okupowanych /Norwegia, Dania/ znajdowało się 17 dywizji i 8 brygad. Pozostałe dywizje i brygady działały na terytorium Jugosławii.^{x/}

Mimo katastrofalnej sytuacji Niemiec kierownicze koła faszystowskie szukały gorączkowo dróg i sposobów odsunięcia zbliżającej się klęski i uniknięcia bezwarunkowej kapitulacji. Wyjście widziano w powstrzymaniu za wszelką cenę dalszego natarcia wojsk radzieckich i podjęciu prób odrzucenia ich z zajmowanych rubieży. W ten sposób zamierzano maksymalnie przedłużyć wojnę, zyskać na czasie i wykorzystując sprzeczności pomiędzy członkami koalicji antyhitlerowskiej, a przede wszystkim wrogi stosunek do ZSRR reakcyjnych kół państw zachodnich, zawrzeć jednostronne porozumienie z USA i Wielką Brytanią. Takie rozwiązanie miało umożliwić - w myśl planu dowództwa hitlerowskiego - skierowanie wszystkich sił przeciwko Związkowi Radzieckiemu. O tego rodzaju planach wspomina w książce "Historia drugiej wojny światowej" K.Tippelskirch, pisząc m.in., że "przedsięwzięcia niemieckiego dowództwa zamierzały do tego, aby powstrzymać czerwony potok na wschodzie i w miarę możliwości odrzucić go na wschód. Była nadzieja, że mimo wszystko uda się znaleźć jakąś płaszczyznę porozumienia z państwami zachodnimi, póki na wschodzie nie zostały jeszcze przerwane ostatnie rubieże obronne^{xx/}."

x/ Tamże, s. 699-700.

xx/ K.Tippelskirch: "Historia drugiej wojny światowej", przekład z niemieckiego, Wojeizdat, Moskwa - 1956 r., s. 516.

Niektóre koła faszystowskie, a w szczególności Ribbentrop, Göring i jego otoczenie, grupa Himmlera i inni w swoich planach poszli jeszcze dalej. Nadzieję na możliwość uniknięcia katastrofy wiązali z mającym - według nich - nastąpić zbrojnym starciem pomiędzy ZSRR i państwami zachodnimi, zakładając z góry, że Niemcy w tej wojnie, winny stać się "naturalnym sojusznikiem" tych /tj. zachodnich/ państw.^{x/}

Idea jednostronnego porozumienia z państwami zachodnimi znalazła praktyczny wyraz w szeregu nieoficjalnych kontaktach - tajnych "misjach" - różnych wysłanników hitlerowskich Niemiec z przedstawicielami USA i Wielkiej Brytanii, przeważnie na terenie krajów neutralnych. Wystarczy choćby wymienić misję F.Hesse, doradcy Hitlera do spraw brytyjskich w Szwecji 17 lutego 1945 r.^{xx/}, pośredniczącą misję przedstawiciela szwedzkiego Czerwonego Krzyża - hr. Bernadotte w Berlinie w lutym 1945 r. /rozmowy z Ribbentropem, Himmlerem i innymi/^{xxx/} czy też tajną misję przedstawiciela hitlerowskiego dowództwa - gen. Wolfa w Szwajcarii na początku marca 1945 r.^{xxxx/}

Mimo że pociągnięcia te znalazły oddźwięk w niektórych kołach politycznych państw zachodnich, nie przyniosły jednak ich autorom spodziewanych wyników. "Koła antyradzieckie w państwach zachodnich nie odważyły się na jawne porozumienie z kierowniczymi kołami faszystowskich Niemiec nie tylko dlatego, że zostałyby to surowo osądzone przez społeczeństwo całego świata, lecz również dlatego, że obawiano się, iż takie porozumienie mogłoby doprowadzić do konfliktu ze Związkiem Radzieckim, być może nawet zbrojnego, w którym słabszą stroną okazałyby się państwa zachodnie" ^{xxxxx/}.

x/ Por. W. Israelian: *Diplomatическая История Великой Отечественной Войны 1941-1945 гг.*, Izd. Instituta Meždunarodnych Otnoszenij, Moskwa - 1959, s. 303.

xx/ Tamże, s. 303-304.

xxx/ Tamże, s. 305 oraz G. Deborin: *Wtoraja Mirowaja Wojna*, *Wojenizdat*, Moskwa-1958, s. 351.

xxxx/ Por. G. Deborin, *op.cit.* s. 342.

xxxxx/ W. Israelian, *op. cit.*, s. 306.

Aby zabezpieczyć się przed natarciem Armii Radzieckiej w kierunku zachodnim, w szczególności na berlińskim kierunku strategicznym - od czego w pierwszym rzędzie zależała możliwość realizacji dalszych planów /o których wspomina się wyżej/, dowództwo hitlerowskie podjęło kroki mające na celu umocnienie obrony na rubieżach zajmowanych w tym czasie przez swoje wojska. Przez utrzymanie zgrupowań w Kurlandii, Prusach Wschodnich i na Pomorzu /w sumie ponad 80 dywizji/ zamierzano związać w tych rejonach przez długi czas jak najwięcej wojsk radzieckich, a w wypadku podjęcia przez nie działań zaczepnych /co miało już miejsce w Prusach Wschodnich/ uperczywą obroną okrężną większych miast i dawnych twierdz, zwłaszcza na terenach Prus Wschodnich i Pomorza, zmusić dowództwo radzieckie do rozproszenia sił do walki z poszczególnymi garnizonami. Wszystko to miało doprowadzić do rozstrzelenia wysiłków Armii Radzieckiej, unieemożliwienia jej dowództwu przerzucenia jednostek z wymienionych rejonów na kierunek berliński i w konsekwencji osłabienia zgrupowania przygotowującego się do uderzenia na Berlin.

Planowano również podejście bardziej zdecydowanych działań. Siłami znajdującymi się na Pomorzu zamierzano mianowicie wykonać uderzenie na skrzydła i tyły wojsk radzieckich działających nad Odrą - w rejonie Kostrzyna, rozbić je i w ten sposób poprawić położenie na kierunku Berlina.

Należy dodać, że dowództwo hitlerowskie opracowało również szerszy plan przeciwdziałań, zakładający wykonanie dwóch zbieżnych uderzeń: z Pomorza - z rejonu Stargardu, oraz z rejonu Gubina i Głogowa w ogólnym kierunku na Poznań, rozgromienie wojsk radzieckich w zachodniej Polsce i odrzucenie ich za Wisłę.^{x/} O planie tym wspomina

x/ A. Zawjałow, T. Kaladin: Wostoczno Pomieranskaja nastupatielnaja operacija sowietskich wojsk, fewral-mart 1945 g., Wojenno Istoriceskij Oczerk; Wojenizdat, Moskwa-1960, s. 29.

m.in. K. Tippelskirch, pisząc, że "zapowiadano potężne natarcie na Śląsku i na Pomorzu przeciwko armiom radzieckim, które wtargnęły na terytorium Niemiec". Jednak z braku czasu na przygotowanie takich działań, a przede wszystkim odpowiednich sił i środków, szczególnie dla wykonania uderzenia z południa, musiano zrezygnować z tego planu i ograniczyć się jedynie do przeciwdziałań z Pomorza^{xx/}.

Oprócz aktywnych zwrotów zaczepnych na północnym skrzydle frontu radziecko-niemieckiego dowództwo hitlerowskie planowało przeprowadzenie zakrojonej na szeroką skalę kontrofensywy na południu - w rejonie jeziora Bala-ton. Zamierzano rozgromić znajdujące się tam wojska 3 Frontu Ukraińskiego, odtworzyć obronę na Dunaju, po czym przerzucić znaczną część działających tu wojsk na kierunek berliński. W działaniach tych miała wziąć udział m.in. 6 armia pancerna SS przegrupowana z frontu zachodnie-go^{xx/}.

Jednak wszystkie te plany, nie uwzględniające realnych możliwości wprowadzenia ich w życie, łudzenie siebie i zupełnie załamanej psychicznie i moralnie, z trwogą oczekującej katastrofy ludności niemieckiej wiadomościami o rozbieżnościach wśród członków koalicji anty-hitlerowskiej "... i szybkim zerwaniu sojuszu ze Związkiem Radzieckim", a także "o nowej cudownej broni"^{xxx/}, nie mogły zmienić biegu wydarzeń, nie mogły zapobiec pełnej politycznej i militarnej klęsce faszystowskich Niemiec.

2. POŁOŻENIE OPERACYJNE NA POMORZU. PLANY STRON. ZADANIE

1 ARMII WP.

Załącznik nr 1

W wyniku działań w Prusach Wschodnich i na berlińskim kierunku strategicznym w końcu pierwszej dekady lutego 1945 r. na Pomorzu wytworzyła się następująca sytuacja.

x/ K.Tippelskirch, op. cit., s. 514 i 516.

xx/ Wtoraja Mirowaja Wajna 1939-1945 gg, op. cit., s. 707.

xxx/ K.Tippelskirch, op. cit., s. 514.

Wojska działające w centrum i na lewym skrzydle 2 Frontu Białoruskiego, a mianowicie 2 armia uderzeniowa /dowódca gen. lejtn. I. Fieduninski/, 65 armia /dowódca - gen. płk F. Batow/, 49 armia /dowódca - gen. lejtn. I. Griszin/ i 70 armia /dowódca - gen. płk W. Popow/ walczyły na rubieży: Nogat, dolny bieg Wisły, Grudziądz, Dubielno, Chełmno, Sierosław, Lucim, 19 armia /dowódca - gen. lejtn. G. Kozłow/, przybyła w celu wzmocnienia Frontu, ześrodkowała się w rejonie: Dobrzyń, Lipno, Rypin.

Wojska znajdujące się na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego - 3 armia uderzeniowa /dowódca - gen. mjr N. Simoniak/, 2 korpus kawalerii gwardii /dowódca - gen. mjr W. Kriukow/, 1 armia WP /dowódca - gen. dyw. St. Popławski/, 47 armia /dowódca - gen. mjr F. Pierchorowicz/, 61 armia /dowódca - gen. płk P. Biełow/, 2 armia pancerna gwardii /dowódca - gen. płk. S. Bogdanow/ działały w szerokim, ponad 250 kilometrowym /w linii prostej/ pasie na rubieży: Sępólno Krajeńskie, Łędeczek, Starowice, Nadarzyce, Mirosławiec, Tuczno, Kalisz Pomorski, Recz, Pырzyce, Banie, Cedynia. Część sił prawego skrzydła Frontu likwidowała wojska nieprzyjaciela okrążone w Pile, Wałczu i Choszczynie^{x/}.

Jak wynika z położenia związków operacyjnych i taktycznych, działających na wewnętrznych skrzydłach 2 i 1 Frontu Białoruskiego, w posiadaniu wojsk niemieckich pozostawał szeroki, wynoszący 100-150 km pas wybrzeża Morza Bałtyckiego pomiędzy dolnym biegiem Wisły i Odry. Na obszarze tym działały: 2 armia polowa, 11 armia pancerna i 3 armia pancerna, wchodząca w skład Grupy Armii "Wisła"; ogółem ponad trzydzieści dywizji i brygad /w tym osiem dywizji i trzy brygady pancerne/ oraz wiele pułków i batalionów specjalnych, Volkssturmu itp^{xx/}. Wsparcie i osłonę wojsk zabezpie-

x/ A. Zawjałow, T. Kaladin, op.cit., s. 17-18.

xx/ Dowódcą Grupy Armii "Wisła" był H. Himmler /od 20 marca 1945 r. gen. płk G. Heindrich/. Dowódcami poszczególnych armii byli: 2 armii - gen. płk Weiss, 11 armii pancerniej - obergruppenfuhrer SS Steiner, 3 armii pancerniej - gen. płk Raus. W skład Grupy Armii "Wisła" wchodziła również 9 armia która działała nad Odrą, mając większą część swoich sił w rejonie Kostrzyna. W końcu lutego jednostki 11 armii zostały podporządkowane dowódcy 3 armii pancerniej.

czało ponad 300 samolotów, w tym 60 % samolotów myśliwskich^{x/}. Ponadto jednostki działające w pasie nadmorskim miały zapewnione wsparcie artylerii nadbrzeżnej i okrętowej. Wojskom niemieckim udało się utworzyć ciągły front obrony, który pośpiesznie rozbudowywano, wykorzystując do tego celu nie tylko żołnierzy, lecz również ludność cywilną.

Dowództwo hitlerowskie przywiązywało duże znaczenie do utrzymania obszaru Pomorza. Wpływało to z wielu istotnych przyczyn. Przede wszystkim - jak już wspomniano - zamierzało ono, wykorzystując dogodne operacyjne położenie Grupy Armii "Wisła", wykonać silne uderzenie na rozciągnięte prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego, rozbić je i zagrozić od tyłu wojskom radzieckim działającym na kierunku berlińskim. Ponadto już samo posiadanie przez Niemców Pomorza oraz silnego zgrupowania na tym obszarze, a w konsekwencji zagrożenia z tego kierunku 1 Frontu Białoruskiego zmuszało dowództwo radzieckie do utrzymania tu znacznej ilości wojsk i w rezultacie hamowało przygotowania do operacji berlińskiej. Należy również uwzględnić konieczność użycia przez Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej^{xx/} w tak skomplikowanym położeniu operacyjnym odpowiednich sił w celu przeciwdziałania próbom nieprzyjaciela połączenia zgrupowania pomorskiego z wschodniopruskim. Rolę tę spełniały m.in. wojska 2 Frontu Białoruskiego.

Wreszcie - utrzymanie przez Niemców Pomorza, sponad 400-kilometrowym odcinkiem wybrzeża Morza Bałtyckiego, pozwalało im wykorzystywać takie porty i bazy morskie, jak Gdańsk, Gdynia, Kołobrzeg, Swinoujście, Szczecin. Ponadto w rękach Niemców pozostawały jeszcze Windawa i Libawa w Kurlandii oraz Królewiec i Piława /Bałtijsk/ na Półwyspie Sambijskim, a więc w omawianym okresie dysponowali oni, poza Kłajpedą, wszystkimi większymi portami i bazami morskimi południowego i południowo-wschodniego Bałtyku. Warto również dodać, że w tym czasie w posiadaniu Niemców znajdowała się jeszcze wyspa Bornholm.

x/ A.Zawjałow, T.Kaladin, op.cit.s.19.

xx/ Przez to pojęcie należy rozumieć Kwaterę Główną /"Stawkę"/ Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej.

Problemy te wymagają nieco szerszego omówienia. W konkretnej sytuacji strategiczno-operacyjnej na północnym nadmorskim skrzydle frontu radziecko-niemieckiego utrzymanie portów i baz morskich na wybrzeżu Bałtyku miało dla dowództwa hitlerowskiego doniosłe znaczenie. Z jednej bowiem strony taki stan rzeczy organicznie działał na korzyść radzieckich sił morskich, z drugiej zaś stwarzał dogodne warunki działania własnej floty wojennej: pozwalał jej wspierać na wybrzeżu wojska lądowe, a przede wszystkim umożliwiał zabezpieczenie komunikacji ze zgrupowaniami zablokowanymi od strony lądu w Kurlandii, Sambii, Królewcu, w rejonie Lidzbarska Warmińskiego, w późniejszym zaś okresie /w marcu/ w Kołobrzegu oraz w Gdyni, Gdańsku, na Helu i na Mierzei Wiślanej.

Zabezpieczenie łączności między wymienionymi zgrupowaniami a zapleczem i innymi rejonami wybrzeża, zapewnienie im dowozu i ewakuacji było podstawowym zadaniem, jakie wykonywała niemiecka flota wojenna na Bałtyku w ostatnich miesiącach wojny.

Powyższe względy sprawiły, że wszystkie większe porty i bazy morskie zostały przez dowództwo niemieckie przekształcone w silnie umocnione węzły oporu - twierdze i - jak wykazały działania - były zaciekle bronione w ścisłym współdziałaniu z flotą wojenną. Należy dodać, że niemieckie wojska lądowe broniące się na wybrzeżu z reguły wycofały się w kierunku portów i baz morskich, stwarzając sobie w ten sposób - po przerwaniu komunikacji lądowych - warunki do zaopatrywania i ewentualnej ewakuacji drogą morską.

Dowództwo hitlerowskie posiadało na Morzu Bałtyckim poważne siły morskie: trzy okręty liniowe /m.in. "Schlesien"/, pięć ciężkich krążowników /m.in. "Admirał Scheer", "Lützow", "Prinz Eugen"/, cztery lekkie i dwa pomocnicze krążowniki /m.in. "Nürnberg"/, około dziesięciu niszczycieli, około trzydziestu torpedowców, wiele okrętów podwodnych, kutrów torpedowych, okrętów dozorowych, trałowców^{x/} oraz

x/ "Dziejstwa Wojenno-Morskiego Floty w Wielkiej Ojczyźnie w wojnie, Wojenizdat, Moskwa 1956, s. 376. Nazwy okrętów podano wg. danych zawartych w książce F. Ruge: Wojna na morze 1939-1945, tłum. z niem., Wojenizdat, Moskwa 1957, s. 376-383, 392-393.

znaczoną ilość statków transportowych, kutrów, barek itp. Działalność zasadniczej grupy wymienionych sił koncentrowała się w południowej części Morza Bałtyckiego, tędy bowiem przebiegały morskie linie komunikacyjne łączące porty niemieckie z zablokowanymi na wybrzeżu zgrupowaniami wojsk lądowych. Do obrony tych komunikacji dowództwo niemieckie wykorzystywało również lotnictwo 1 i 6 floty powietrznej, które prowadziło rozpoznanie, osłaniało konwoje na morzu oraz zwalczało radzieckie okręty, szczególnie podwodne.

W istniejącej sytuacji Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej postawiło przed Flotą Bałtycką jako główne zadanie przerwanie morskich komunikacji nieprzyjaciela oraz blokowanie od strony morza odizolowanych na wybrzeżu zgrupowań jego wojsk lądowych. Ponadto Flota Bałtycka miała współdziałać siłami lotnictwa morskiego, ogniem artylerii okrętowej i kolejowej oraz desantami taktycznymi z wojskami lądowymi nacierającymi wzdłuż wybrzeża i likwidującymi zablokowane zgrupowania nieprzyjaciela^{x/}.

Realizacja tych zadań - z uwagi na obecność znacznych niemieckich sił morskich, a przede wszystkim brak dogodnego systemu baz morskich oraz zaminowanie wielu rejonów Morza Bałtyckiego /cieśnin, torów wodnych, podejść do portów i baz morskich/ - była znacznie utrudniona.

W tym stanie rzeczy dowództwo radzieckie zmuszone było zrezygnować z użycia ciężkich okrętów nadwodnych^{xx/}. Do wykonania zadań wykorzystywano więc jedynie lekkie nawodne jednostki pływające /kutry torpedowe, kanonierki itp/ oraz ograniczoną liczbę okrętów podwodnych, morską artylerię kolejową, a zwłaszcza lotnictwo Floty Bałtyckiej. W lutym i marcu 1945 r. jednostki radzieckiej Floty Bałtyckiej główny wysiłek koncentrowały na podejściach do portów

x/ W. Aczkasow. B. Wajner: Krasnoznamionnyj Bałtyjskij Flot w Wielikoj Oteczestwinnoj wojnie, Wojenizdat, Moskwa 1957, s. 358.

xx/ Tamże, s. 357.

Kurlandii / Libawa i Windawa /, w Zatoce Gdańskiej i na podejściach do jej portów. Działały tu lekkie jednostki pływające, przede wszystkim kutry torpedowe^{x/} oraz lotnictwo Floty Bałtyckiej /minowo-torpedowe, bombowe, szturmowe, myśliwskie, rozpoznawcze/, które w konkretnej sytuacji odgrywało główną rolę w działaniach na bliskie i dalekie morskie szlaki komunikacyjne nieprzyjaciela^{xx/}, a także morską artyleria kolejowa.

Większość działających w tym czasie radzieckich okrętów podwodnych rozwinięta była w pobliżu szlaków komunikacyjnych łączących porty Kurlandii i Zatoki Gdańskiej z Zatoką Pomorską. Jak podają autorzy książki "Krasnoznamionnyj Bałtyjskij Flot w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie", jeden z okrętów podwodnych /dowódca - kpt. 3 rangi Trawkin/ w lutym - marcu 1945 r. działał na węźle morskich komunikacji w rejonie Ławicy Słupskiej /35 km na północ od Ustki^{xxx/}. Dla zobrazowania roli poszczególnych rodzajów sił radzieckiej Floty Bałtyckiej warto przytoczyć następujące dane : z ogólnej ilości strat zadanych niemieckim siłom morskim na Bałtyku w 1945 r. na lotnictwo przypada 68,5% na okręty podwodne - 18%^{xxxx/}; _pozostałe 13,5% to straty poniesione przez niemieckie jednostki pływające na minach

x/ x/ Bazowały w tym czasie na południe od Libawy oraz w Kłajpedzie, przy czym w tej ostatniej od 18 lutego do końca marca znajdowało się jedynie 8 kutrów torpedowych /Por.W.Aczkasow, B.Wajner, op.cit., s.366.Ze względu na mały promień działania kutry torpedowe operowały przeważnie w bliskiej odległości od swoich baz./Por.Diejstwa Wojenno-Morskogo Flota w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie, cyt. Wyd., s. 380/.

xx/ Por.W.Aczkasow, B.Wajner, op.cit., s.367. W miesiącach luty-marzec 1945 r. lotnictwo zatopiło 67 statków transportowych, 7 okrętów dozorowych i dwa trałowce oraz uszkodziło /dane tylko z marca/ 30 innych statków i okrętów bojowych, wśród nich 2 lekkie krążowniki i 3 torpedowce.
Tamże s. 369.

xxx/ Tamże, s. 364. W ciągu lutego-marca 1945 r. okręty podwodne zatopiły 13 statków transportowych, 2niszczyciele, okręt dozorowy oraz uszkodziły 2 torpedowce i statek transportowy nieprzyjaciela.

xxxx/ Zbiór artykułów "Protiw falsyfikatorow istorii wtoroj mirowoj wojny", Wojenizdat, Moskwa 1959, s. 244.

oraz zadane przez kutry torpedowe i morską artylerię kolejową.

Reasumując należy stwierdzić, że w 1945 r. Niemcy dysponowali na Morzu Bałtykim potężną flotą. Jej wykorzystanie umożliwiły liczne porty i bazy morskie południowego Bałtyku, których utrzymanie miało również niemałe znaczenie, dla wojsk działających na wybrzeżu. Przerwanie przez wojska radzieckie ich komunikacji lądowej nie oznaczało bowiem jeszcze przerwania łączności z zapleczem i innymi rejonami w ogóle. Rolę transportu kolejowego i samochodowego przejmował teraz transport morski. Transport ten oraz wsparcie ogniowe okrętów bojowych zwiększały żywotność zablokowanych zgrupowań i umożliwiały im uniknięcie całkowitego zniszczenia. W ten sposób dowództwo hitlerowskie, mogło wykorzystać te siły na innych odcinkach frontu^{x/}. Radziecka Flota Bałtycka działała w trudnych warunkach i stosunkowo niewielkimi siłami. W lutym i marcu 1945 r. główny wysiłek skupiała na podejściach do portów w Kurlandii oraz w Zatoce Gdańskiej /bardziej na zachód działały jedynie pojedyncze okręty podwodne/, zwalczając konwoje oraz pojedyncze statki nieprzyjaciela. W ten sposób przeciwdziałała ewakuacji i przerzuceniu jego sił - w lutym z Kurlandii i Prus Wschodnich na Pomorze, a w marcu z Pomorza na kierunek berliński.

Z powyższego wynika, że Pomorze odgrywało istotną rolę w planach obydwu stron. Dowództwu niemieckiemu stwarzało możliwość uderzenia na wojska radzieckie znajdujące się nad Odrą oraz zapewniało dogodny system bazowania floty wojennej i skrócenie morskich komunikacji z Kurlandią i Prusami Wschodnimi. Dla dowództwa radzieckiego natomiast utrzymanie przez Niemców Pomorza oznaczało związanie wielu jednostek, a więc opóźnienie przygotowań do operacji ber-

x/ Jak podaje F.Ruge /op.cit.s.381/, Niemcy ewakuowali z Kurlandii m.in. 3 korpus pancerny SS, który następnie wzmocnił siły Grupy Armii "Wisła" na Pomorzu.

lińskiej, trudności w rozwinięciu jednostek Floty Bałtyckiej i w związku z tym ograniczenie możliwości oddziaływania na szlaki komunikacji morskiej nieprzyjaciela na zachód od Zatoki Gdańskiej. Z chwilą upadku Pomorza sytuacja zgrupowań niemieckich zablokowanych w Kurlandii i w Prusach Wschodnich ulegała zdecydowanemu pogorszeniu.

W tych warunkach Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej postanowiło zlikwidować pomorskie zgrupowanie nieprzyjaciela, oczyścić Pomorze od Zatoki Gdańskiej na wschodzie do Zatoki Pomorskiej na zachodzie, powierzając realizację zadania 2 Frontowi Białoruskiemu^{x/}. Zgodnie z wydaną 8 lutego dyrektywą Front ten miał przejść do natarcia z przyczółków na zachodnim brzegu Wisły, rozbić broniącego się nieprzyjaciela i nie później jak do 20 lutego wyjść na rubież: ujście Wisły, Tczew, Bytów, Miastko, Szczecinek. Następnie dowódca Frontu miał wprowadzić do bitwy 19 armię, rozwinąć natarcie w kierunku Szczecina, prawoskrzydłowymi związkami opanować Gdańsk oraz Gdynię i w rezultacie oczyścić od nieprzyjaciela Pomorze - od Zatoki Gdańskiej do Zatoki Pomorskiej^{xx/}.

W tym czasie 3 Front Białoruski wraz z podporządkowanymi mu czterema armiami 2 Frontu Białoruskiego winien był we współdziałaniu z 1 Frontem Nadbałtyckim, zlikwidować zgrupowanie nieprzyjaciela w Prusach Wschodnich.

Natomiast 1 Front Białoruski miał do 12-13 lutego zakończyć likwidację zgrupowań nieprzyjaciela w Poznaniu, Pile, Choszczynie oraz utrzymać i rozszerzyć przyczółki na zachodnim brzegu Odry. Równocześnie miał rozpocząć przygotowania do operacji berlińskiej, przegrupowując nad Odrę większość sił z prawego skrzydła. Przygotowania do operacji berlińskiej zamierzano zakończyć w końcu lutego - na po-

x/ W tym czasie 2 Front Białoruski dysponował czterema armiami ogólnowojskowymi, dwoma korpusami pancernymi, jednym korpusem zmechanizowanym i jednym korpusem kawalerii. Ponadto z odwodu ND Armii Radzieckiej otrzymał jedną armię ogólnowojskową /19 armia/ i jeden korpus pancerny /3 korpus pancerny gw./.

xx/ A. Zawładow, T. Kaladin, op.cit. s. 26

czątku marca. Armie pancerne miały być przesunięte do drugiego rzutu Frontu uzupełnione i przygotowane do wykonania zadań w ramach operacji berlińskiej^{x/}. Prawe skrzydło i tyły Frontu miały być osłonięte od strony Pomorza trzema korpusami i jedną armią ogólnowojskową. Siły te miały zorganizować obronę na rubieży: /wył/ Sępólno Krajeńskie, Lipka, Lędyczek, Starowice, Nadarzyce, Mirosławiec, Kalisz Pomorski, Recz /wył/ Banie, Grabowo /7 km na południowy wschód od m. Schwedt/ i w miarę posuwania się wojsk 2 Frontu Białoruskiego w kierunku północno-zachodnim również przegrupowywać się nad Odrę.

10 lutego wojska 2 Frontu Białoruskiego przeszły do natarcia na kierunkach wyznaczonych w planie operacji. Jednak działania te nie przyniosły zamierzonych wyników. Po dziesięciu dniach uporczywych walk wojska Frontu do 19 lutego przesunęły się w kierunku północno-zachodnim i zachodnim o 50-70 km i wyszły na rubież: Gniew /nad Wisłą/, Czersk, Chojnice /wył/ Lędyczek, przechodząc czasowo do obrony. 19 armia i 3 korpus pancerny gwardii zgodnie z rozkazem dowódcy Frontu zbliżały się do rejonu Sępólna Krajeńskiego, gdzie miały się ześrodkować do 21 lutego.

W tym czasie sytuacja na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego uległa znacznemu pogorszeniu. Silne zgrupowanie nieprzyjaciela, w którego składzie znajdowały się również jednostki pancerne, wykonało szereg przeciwuderzeń na odcinku Recz, Banie, deblokowały okrążone w Choszcznie wojska i na niektórych odcinkach odrzuciło nieco na południe działające tu związki taktyczne 61 armii i 2 armii pancernej gwardii. 14 lutego wydzielona z 47 armii grupa wojsk /3 dywizje piechoty/ opanowała Pilę. Jednak duża część sił okrążonego w Pile zgrupowania nieprzyjaciela przedarła się na północ, do lasów w rejonie: Złotów, Jastrowie, Podgaje i tam została zlikwidowana /do 17 lutego/ przez oddziały 3 armii uderzeniowej i częściowo 1 armii WP.

x/ Tamże, s. 27.

Nie przyniosło pozytywnego wyniku zamierzone przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego 17 lutego i zatwierdzone przez Naczelne Dowództwo /w celu okazania pomocy 2 Frontowi Białoruskiemu/ uderzenie części sił 3 armii uderzeniowej, 1 armii WP /uderzenie w rejonie Żabina i Borujaska/, 7 korpusu kawalerii gwardii, 61 armii i 2 armii pancernej gwardii, które miało na celu odrzucenie nieprzyjaciela na północ, wyjście na rubież: Lubowo, Czaplinek, Złocieniec, Drawsko, Węgorzyno, Goleniów, /wył/ Szczecin i przerwanie w ten sposób pomorskiemu zgrupowaniu hitlerowców dróg odwrotu na zachód^{x/}. Na skutek silnych przeciwdziałań nieprzyjaciela wydzielone jednostki nie mogły jednak rozwinąć zaplanowanego natarcia. W związku z tym dowódca Frontu rozkazał im przejść do obrony na zajmowanych rubieżach. W rejonie Kalisz Pomorski, Głębokie, Recz atak wojsk radzieckich /61 A i 7 KKgw./ zbiegł się z przeciwuderzeniem nieprzyjaciela. Równocześnie dane z rozpoznania donosiły o wzmocnieniu Grupy Armii "Wisła" świeżymi siłami^{xx/}. Nie było więc wykluczone nowe, jeszcze silniejsze przeciwuderzenie.

W tych warunkach Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej musiało odłożyć na pewien czas termin rozpoczęcia operacji berlińskiej i podjąć bardziej zdecydowane przedsięwzięcia w celu szybszego zrealizowania zadań postawionych przed 2 Frontem Białoruskim. Choć ogólna sytuacja wojskopolityczna dyktowała konieczność przyśpieszenia przygotowań do decydującego uderzenia na Berlin, to jednak nie można było tego uczynić przed zlikwidowaniem pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Dążąc do osiągnięcia maksymalnych efektów w możliwie krótkim czasie, Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej postanowiło wykorzystać do działań zaczepnych przeciwko Grupie Armii "Wisła" również wojska znajdujące się na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego^{xxx/}, a więc i 1 armia WP. Linia rozgraniczenia pomiędzy Frontami wytycza-

x/ A. Zawjałow, T. Kaladin, op. cit., s. 81

xx/ Tamże, s. 82

xxx/ Tamże, s. 88

ły miejscowości: Okonek, Szczecinek /obie dla 2 Frontu Białoruskiego włącznie/ Białogard, Kołobrzeg /obie dla 1 Frontu Białoruskiego włącznie/.

Działania, które przebiegały w dniach od 10 do 19 lutego 1945 r., zakończyły pierwszy etap operacji pomorskiej,

Około 20 lutego położenie wojsk niemieckich na Pomorzu było następujące: x/

W pasie natarcia 2 Frontu Białoruskiego broniła się 2 armia niemiecka /korpuśna grupa "Rappard", 23 korpus piechoty, 27 korpus piechoty, 7 korpus pancerny, 18 korpus piechoty górskiej, 20 korpus piechoty /w odwodzie/ oraz część sił korpuśnej grupy "Tettau", w sumie - dwie dywizje pancerne czternaście dywizji piechoty, cztery brygady piechoty, dwie samodzielne grupy bojowe, cztery samodzielne pułki piechoty, piętnaście samodzielnych batalionów /ok. 230 tys. ludzi, 341 czołgów i dział pancernych, 2360 dział i moździerzy, ponad 200 samolotów różnych typów/.

Przed prawym skrzydłem 1 Frontu Białoruskiego broniły się jednostki byłej 11 armii niemieckiej /większa część korpuśnej grupy "Tettau", 10 korpus SS, korpuśna grupa "Münzel", 3 korpus pancerny SS, 39 korpus pancerny, 2 korpus piechoty/, w sumie - cztery dywizje pancerne, trzy dywizje zmotoryzowane, osiem dywizji piechoty, jedna dywizja lotniczo-polowa, dwie brygady pancerne, cztery samodzielne bataliony pancerne /ok. 200 tys. ludzi, ok. 700 czołgów i dział pancernych, ok. 2500 dział i moździerzy i ok. 300 samolotów/.

2 i 11 armię wspierały okręty wojenne bazujące w zatokach Gdańskiej i Pomorskiej oraz artyleria nadbrzeżna.

Według danych rozpoznania nieprzyjaciela przerzucił jeszcze na Pomorze, /m.in. z Kurlandii, około dziewięciu dywizji piechoty, jedną dywizję pancerną i jedną dywizję zmotoryzowaną^{xx/}/.

x/ A.Zawjałow, T.Kaladin, op.cit., s.90-91. Zestawienie nie obejmuje tych jednostek 3 armii pancerniej, które zajmowały obronę wzdłuż zachodniego brzegu Odry na odcinku od Zatoki Pomorskiej do m. Schwedt.

xx/ Tamże

Wojska niemieckie przygotowały obronę wykorzystując w maksymalnym stopniu dogodne warunki terenowe - dużą ilość jezior, rzek, kanałów, lasów, cieśnin i przesmyków. Miejscowości zostały umocnione i przystosowane do obrony okrężnej. Miasta, które niegdyś były twierdzami i posiadały forty czy bastiony, ponownie przekształcono w twierdze. Na drogach, którymi ze względu na warunki terenowe i roztopy wiosenne musiały posuwać się wojska radzieckie, zbudowano różnego rodzaju zapory, przede wszystkim przeciwpancerne; mosty przygotowano do wysadzenia. Szczególną uwagę zwracano na silne umocnienie portów i baz morskich.

Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej zgodnie z powziętą decyzją przekazało dowódcom 1 i 2 Frontu Białoruskiego 17 i 22 lutego dyrektywy, zawierające wytyczne do dalszych działań. Zamiar operacji przewidywał rozcięcie Grupy Armii "Wisła" uderzeniami wojsk znajdujących się na wewnętrznych skrzydłach obu Frontów, ogólnie w kierunku Kołobrzegu. Związki 2 Frontu Białoruskiego po opanowaniu Koszalina i wyjściu na wybrzeże Morza Bałtyckiego miały następnie nacierać w kierunku Gdyni i Gdańska, rozgromić 2 armię niemiecką i oczyścić z jej wojsk wschodnią część Pomorza. Wojska 1 Frontu Białoruskiego miały rozwinąć zdecydowane natarcie w kierunku Kołobrzegu i Kamienia Pomorskiego, rozgromić jednostki 11 armii niemieckiej, oczyścić zachodnią część Pomorza /do rzeki Odry/ i wyjść na wybrzeże Morza Bałtyckiego. 2 Front Białoruski miał przejść do natarcia 24 lutego, a wojska 1 Frontu Białoruskiego nie później niż 1 marca^{x/}.

Wykonując postanowienia dyrektyw dowódcy Frontów określili własne zamiary, sprecyzowali zadania podległych jednostek i poczynili niezbędne przygotowania do rozpoczęcia działań.

Zgodnie z decyzją dowódcy 2 Frontu Białoruskiego główne uderzenie miała wykonać z rejonu Zamarte /10 km na południowy zachód od Chojnic/, Lipka 19 armia, wzmocniona

x/ Tamże, s. 95-96. Różnice w terminie rozpoczęcia działań wynikały z konieczności dokonania przez 1 Front Białoruski znacznych przegrupowań.

3 korpusem pancernym gwardii Armijna grupa szybka; dowódca - gen.mjr Panfilow/, w kierunku Biskupnica, Biały Bór, Bobolice, Koszalin; 25 lutego armia winna była osiągnąć rubież Koczala /11 km na południe od Miastka/, Szczecinek, a 27 lutego od Koszalina /głębokość operacji 114 km, planowane średnie tempo 25-30 km na dobę/. Armie działające na prawym skrzydle Frontu /2 armia uderzeniowa oraz 65,49 i 70 armia/ miały kontynuować rozpoczęte 10 lutego natarcie w kierunku północnym i północno-wschodnim, niszcząc wojska niemieckie odcięte od sił głównych przez 19 armię; m.in. 2 armia uderzeniowa winna była do końca 24 lutego opanować Gdańsk. Na lewo od 19 armii, z rubieży /wył/ Lipka, Okonek, miał działać 3 korpus kawalerii gwardii /dowódca gen. lejtn. N. Oslikowski^{x/}.

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego postanowił uderzeniami w kierunku północno-wschodnim i północnym - na Kołobrzeg oraz północno-zachodnim - na Kamień Pomorski i Goleńców rozciąć 11 armię nieprzyjaciela na części, zlikwidować je, jednocześnie zaś siłami jednostek pancernych i zmechanizowanych wyjść na wybrzeże Morza Bałtyckiego oraz nad Odrę.

Zadania poszczególnym jednostkom dowódca Frontu przekazał w dyrektywach operacyjnych z 22 lutego /określały zadania jednostek tylko na pierwsze trzy dni operacji, tj. przeciętnie na głębokość km/ oraz w uzupełniających dyrektywach z 28 lutego; przy precyzowaniu zadań jednostek w tych ostatnich dyrektywach /z 28.2.1945 r./ dowódca Frontu uwzględnił rezultaty natarcia wojsk 2 Frontu Białoruskiego /rozpoczęły natarcie 24 lutego/, a w szczególności głębokie włamanie jego głównego zgrupowania na kierunku Koszalina i wynikające stąd m.in. niebezpieczeństwo wycofywania się w kierunku zachodnim części sił 2 armii niemieckiej.

x/ Tamże, s. 96-99.

Zgodnie z decyzją dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, wyrażoną w obu wspomnianych dyrektywach, główne uderzenie miały wykonać wewnętrznymi skrzydłami z rejonu Recz: 3 armia uderzeniowa w ogólnym kierunku na Węgorzyno, Gościno, Kołobrzeg, a 61 armia - na Wapnicę, Goleniów. Pod koniec trzeciego dnia operacji obie armie winny były osiągnąć rubież; Oleszno, Węgorzyno, Dobropole /5 km na południe od m. Dobra/, Maszewo, Stargard, Szczeciński, a następnie wykorzystując powodzenie jednostek pancernych wyjść na rubież: 3 armia uderzeniowa - /wył/ Karlino, Kołobrzeg, a 61 armia - Zagórze, /wył/ Dąbie /dzielnica Szczecina położona na wschodnim brzegu Odry/.

W pasie działania obu armii w drugiej połowie pierwszego dnia operacji miały wejść do bitwy dwie armie pancerne.

1 armia pancerna gwardii /dowódca - gen. płk M. Katukow/ ześrodkowana w rejonie Barlinka, gdzie osłaniała kierunek wyprowadzający z północy na Gorzów Wielkopolski winna była rozwinąć natarcie w kierunku Ińsko, Węgorzyno i pod koniec pierwszego dnia, po wejściu do walki, osiągnąć rejon Studnica, Węgorzyno, Scienne, a oddziałami wydzielonymi opanować miejscowości: Drawsko, Łobez, Rekowo. Następnie miała nacierać w ogólnym kierunku na Resko, Gościno, Kołobrzeg, na spotkanie z wojskami 2 Frontu Białoruskiego, jednym korpusem opanować rejony: Białogard, Karlino, Stanomino, a drugim - Gościno, Kołobrzeg, Nieżyn i utrzymać je do podejścia 1 armii WP oraz armii uderzeniowej.

2 armia pancerna gwardii, która zajmowała do tego czasu odcinek frontu na południe od Stargardu Szczecińskiego, miała przekazać go jednostkom piechoty i po wejściu do bitwy nacierać w kierunku Tarnowo, Wiechowo. Pod koniec pierwszego dnia operacji miała osiągnąć rejon Chociwel, Rosowo, Dzwonowo, oddziałami wydzielonymi zaś opanować miejscowości: Dobra, Wojtaszyce, Maszewo. W dalszym ciągu armia winna była działać w kierunku Maszewo, Goleniów, a częścią sił na Kamień Pomorski, pod koniec trzeciego dnia natarcia opanować rejony: Dziwnówek, Kamień Pomorski, Skarchowo, Jatki oraz Laska, Zagórze, Troszyn, równocześnie okrążając stargardzkie zgrupowanie nieprzyjaciela^{x/}.

x/ A. Zawjałow, T. Kaladin, op.cit., s. 101-103.

Pomocnicze uderzenia, zgodnie z decyzją dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, miały wykonać: 1 armia WP - na prawym skrzydle głównego zgrupowania, na lewym - 47 armia.

Zadanie 1 armii WP ujęte w dyrektywie operacyjnej Frontu z dnia 22.2 1945 r. brzmiało^{x/}: trzema dywizjami wykonać uderzenie na lewym skrzydle w ogólnym kierunku na Lubieszewo i do końca trzeciego dnia operacji opanować rubież: Żabinek, Lubieszewo, płd - zach brzeg jeziora Lubie, /wył/ Karwice, gdzie umocnić się mając na uwadze rozwinięcie natarcia w kierunku na Drawsko, Łobez. Działający na prawo 2 korpus kawalerii gw. miał - zgodnie z dyrektywą z 22 lutego - bronić zajmowanej rubieży. Lewy sąsiad - 3 armia uderzeniowa - winna była / w myśl dyrektywy z 22 lutego / przełamać obronę nieprzyjaciela w rejonie m. Recz i rozwijać natarcie w ogólnym kierunku na Suliborek, Ińsko.

Zgodnie z dyrektywą uzupełniającą, otrzymaną 28 lutego 1 armia WP winna była^{xx/} po osiągnięciu przez lewe skrzydło linii Żabinek, Lubieszewo, /wył/ Karwice wszystkimi siłami kontynuować natarcie w ogólnym kierunku na Złocieniec, Białogard z zadaniem opanowania rubieży:

- a/ 3 marca - Dobrzycko, Czaplinek, Złocieniec, /wył/ Drawsko;
- b/ 5 marca - /wył/ Połczyn Zdrój, Redło, Świdwiń, Klępczewo;
- c/ 7 marca - /wył/ Stare Dębno, Tychówko, Białogard, Karlino.

2 korpus kawalerii gw., który przeszedł do natarcia 26 lutego /powodem tego była konieczność utrzymania łączności z wojskami 2 Frontu Białoruskiego, które przeszły do natarcia 24 lutego/ miał - w myśl dyrektywy otrzymanej 28 lutego - 2 marca opanować rejon Stare Dębno, Połczyn Zdrój, Sulikow^{xxx/}.

x/ Arch. MO ZSRR, f.233, op. 2356, t.19, s.19-21 /odpis oryg.-Mat. i dok. WIH/.

xx/ Arch. MO ZSRR, f.233, op. 2356, t.459, s.27-28 /odpis oryg.-Mat. i dok. WIH/.

xxx/ Arch. MO ZSRR; f.233, op. 2356, t. 459 /dopis oryg.-Mat. i dok. WIH/.

Linia rozgraniczenia z nim: Krajenka, /wył/ Nadarzyce, /wył/ Sikory, /wył/ Połczyn Zdrój. Linia rozgraniczenia z 3 armią uderzeniową: Łowicz Wałecki, /wył/ Karwice, /wył/ Drawsko, Słonowice, Sławoborze, Karlino. Bezpośrednim lewym sąsiadem 1 armii WP był 115 RU podporządkowany 3 armii uderzeniowej oraz 7 korpus piechoty tej armii.

47 armia miała przełamać obronę nieprzyjaciela w rejonie Żabów, Lipie /7-10 km na północny zachód od Pyrzyca/, po czym rozwijając natarcie w kierunku Dąbia opanować go w czwartym dniu operacji i jednocześnie w całym pasie działania wyjść nad Odrę na odcinku Dąbie, Cedynia^{x/}.

W odwodzie dowódcy Frontu pozostawał 7 korpus kawalerii gwardii /dowódca - gen. mjr M. Konstantinow/.

Według planu dowódcy Frontu rozbitcie głównych sił 11 armii niemieckiej miało nastąpić w ciągu pięciu-siedmiu dni, a oczyszczenie z wojsk nieprzyjaciela zachodniej części Pomorza /od linii Szczecinek, Karlino, Kołobrzeg do Odry/ w ciągu czternastu-szesnastu dni^{xx/}.

Jak wynika z przedstawionego wyżej zamiaru Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej i decyzji dowódców Frontów, realizacja podstawowych celów operacji miała przebiegać w dwóch wyraźnie zarysowujących się fazach - w pierwszej miano dokonać rozcięcia Grupy Armii "Wisła" na części i przerwać jej komunikacje lądowe z zapleczem, a w drugiej zniszczyć rozcięte siły i oczyścić całkowicie obszar Pomorza z wojsk nieprzyjaciela. Zaangażowanie do działań poważnych sił, a mianowicie dziewięciu armii ogólnowojskowych, dwóch armii pancernych, czterech samodzielnych korpusów pancernych, dwóch korpusów zmechanizowanych, trzech korpusów kawalerii oraz znacznych sił lotnictwa, stwarzało pomyślne przesłanki szybkiego wykonania zaplanowanych zadań.

Przyjęto przez dowództwo radzieckie sposób wykonania zadania tj. rozcięcie Grupy Armii "Wisła" klinami wychodzącymi z południa w kierunku wybrzeża, zapewniał odcięcie

x/ A.Zawjałow, T.Kaladin, op. cit., s.103

xx/ Tamże, s. 101.

jej od zaplecza, a także ograniczał manewr nieprzyjaciela wzdłuż frontu. W tych warunkach szczególnego znaczenia dla Grupy Armii "Wisła" nabierało wybrzeże, a przede wszystkim porty - praktycznie jedyna już droga ewakuacji i uniknięcia całkowitego zniszczenia.

Ciekawym rozwiązaniem była decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego utworzenia na rubieży: Dębno, Białogard, Kołobrzeg osłony najpierw przez związki taktyczne 1 armii pancernej gwardii, a następnie 1 armii WP, 3 armii uderzeniowej i 2 korpusu kawalerii gw., które miały operacyjnie ubezpieczyć główne siły Frontu biorące udział w operacji pomorskiej od wschodu, skąd ewentualnie mogły się wycofywać jednostki 2 armii niemieckiej.

3. Planowanie i przygotowanie operacji przez 1 armie WP

Załączniki nr nr 3, 12, 15, 16 i 17.

a/ Położenie 1 armii WP

25 lutego, po dokonaniu szeregu przegrupowań, ugrupowanie 1 armii WP było następujące^{x/}.

W pierwszym rzucie armii były rozwinięte:

- 3 dywizja piechoty z 9 pułkiem artylerii haubic na odcinku Dudylany, /wyż/, k. 132.5, mająca w pierwszym rzucie 7 i 9 pułk piechoty, a w drugim - 8 pułk;
- 6 dywizja piechoty z 2 brygadą artylerii haubic /bez 9 pah/ na odcinku k.132.5, /wyż/ góra Mylna, mająca w pierwszym rzucie 18 i 16 pułk piechoty, a w drugim - 14 pułk;
- 2 dywizja piechoty z 12 pułkiem artylerii haubic na odcinku góra Mylna, skrzyżowanie drogi polnej z skosą 1 km na pld od k. 152.2, mająca w pierwszym rzucie 4 i 6 pułk piechoty i w drugim - 5 pułk;

x/ A.Jasiński: Przełamanie Wału Pomorskiego. Marsz-manewr 1 armii WP od Warszawy do Bydgoszczy i udział w przełamaniu Wału Pomorskiego 19.01-7.03.1945r. Biuro Historyczne WP, Warszawa 1958 r, s. 278-279.

- 1 dywizja piechoty z 3 brygadą artylerii haubic /bez 12 pah/ i 1 pułkiem moździerzy na odcinku skrzyżowanie drogi polnej z ~~szosą~~ 1 km na pld od k. 152.2, Łowicz Wałecki, mająca w pierwszym rzucie 3 i 1 pułk piechoty i w drugim - 2 pułk.

W drugim rzucie i odwodach znajdowały się 4 dywizja piechoty i 1 brygada kawalerii /organizowały obronę na rubieży: kotlina 1,5 km na pln-wsch od Golców, południowy skraj kol. Rudki, Dębokęka, Laski Wałeckie, las na pld-wsch od Toporzycza/ oraz 1 brygada pancerna, 13 pułk artylerii pancernej /były ześrodkowane w lesie na pln-wsch od Nowych Lasków/ i 4 pułk czołgów ciężkich /był ześrodkowany w lesie na pln-wsch od Lasków Wałeckich/.

1 i 5 brygada artylerii tworzyły armijną grupę artylerii, zajmując stanowiska ogniowe w rejonach: 1 brygada artylerii armat - Dobrzyca, Dębokęka, Golce, a 5 brygada artylerii ciężkiej - Oleśno, pln Mirosławiec.

4 brygada artylerii przeciwpancernej rozmieszczona była w kilku rejonach: 20 pappanc - Mirosławiec, 19 pappanc - Szewca, Wałcz a 4 pappanc - Iłowiec, Rudki, Golce, organizując tam rejony przeciwpancerne.

1 dywizja artylerii przeciwlotniczej osłaniała dwoma pułkami /17 i 18 paplot/ wojska armii rozwinięte na lewym skrzydle, jednym pułkiem /15 paplot/ rejon Wałcza, gdzie znajdował się sztab 1 armii WP, a jednym pułkiem /16 paplot/ lotnisko 4 mieszanej dywizji lotniczej w Bydgoszczy.

b/ Położenie nieprzyjaciela przed frontem 1 armii WP.^{x/}

Po utracie głównej pozycji obrony Wału Pomorskiego i Mirosławca nieprzyjaciel przed frontem 1 armii WP obsadził pozycję ryglową /na zachód od Nadarzyc, Będolino, Żabina, na zachód od Łowicza Wałeckiego/, której szkielet był już wcześniej przygotowany.

Ugrupowanie nieprzyjaciela przed frontem 1 armii WP w ostatniej dekadzie lutego było następujące:

x/ Tamże, s. 286-289 i 304-305.

- batalion 5 szkolnego pułku artylerii /lub pułku "Wolf"/ na odcinku: na zachód od Budyłan, północno wschodni skraj jeziora Businowskie Duże;
- pułk "Schneider" ugrupowany trzema batalionami w lesie na odcinku: północno-wschodni brzeg jeziora Businowskie Duże, jezioro na wschód od Swierczyn;
- pułk "Kletsche" /brak jest danych o siłach pułku/ na odcinku: /wył/ jezioro na wschód od Swierczyny, Będłino;
- 163 dywizja piechoty - 307 pułk piechoty na odcinku: /wył/ Będłino, Żabin, 324 pułk piechoty ugrupowany w jednym rzucie na odcinku: /wył/ Żabin, /wył/ jezioro Gniewosz, 310 pułk piechoty /prawdopodobnie ugrupowany w dwa rzuty/, na odcinku: jezioro Gniewosz, na wschód od Mazanowa;^{x/}
- około batalionu 402 zapasowej dywizji piechoty w rejonie na północny zachód od Łowicza Wałeckiego.

Do sił tych dodać należy pięć kompanii niemieckich czołgów z batalionów "Emil" i "Friedrich".

Odwody nieprzyjaciela rozpoznano w następujących rejonach:

- las w rejonie Nowej Wsi - prawdopodobnie brygada SS "Schneider";
- na północ od Sienicy - około batalionu piechoty;
- Złocieniec - prawdopodobnie różne drobne pododdziały;
- w rejonach Czaplinek, Studniczka i Osiek Drawski - około batalionu czołgów i dział pancernych.

Jeśli chodzi o artylerię nieprzyjaciela, to rozpoznano działanie 4 dywizjonów artylerii 150 mm, 6 dywizjonów 105 mm, 12 baterii 75 mm, 19 grup moździerzy 81 - 120 mm.

Wymienione siły nieprzyjaciela wchodziły w skład 10 korpusu armijnego SS. Uzyskane przez nich gęstości były następujące:

x/ Pułki piechoty 163 dywizji piechoty składały się z trzech batalionów po cztery kompanie w każdym /trzy kompanie piechoty i kompania karabinów maszynowych/. Kompanie piechoty liczyły 70-90 ludzi, uzbrojonych w 3-4 rkm, 6 Pancerfantów. Kompanie karabinów maszynowych liczyły około 100 ludzi i uzbrojone były w 6-9 ckm. Pułki miały również 81 mm moździerze.

- a/ gęstość operacyjna w całym pasie obrony
jedyna dywizja na około 12 km oraz 5,5 dział i moździerzy i 1,1 czołga i działa pancernego na 1 km frontu^{x/}
- b/ gęstość taktyczna w całym pasie obrony^{xx/} 0,5 bataliona piechoty, 5,5 dział i moździerzy oraz 0,3 czołga i działa pancernego na 1 km frontu;
- c/ gęstość operacyjna na głównym wysiłku obrony // w pasie 163 dywizji piechoty, na odcinku 15 km/ - jedna dywizja na około 9-10 km oraz 7 dział i moździerzy i 2 czołgi i działa pancerne na 1 km frontu;
- d/ gęstość taktyczna na kierunku głównego wysiłku obrony - 0,6 bataliona piechoty, 7 dział i moździerzy oraz 0,7 czołga i działa pancernego na 1 km frontu.

Pod względem rozbudowy inżynierskiej pozycja ryglowa składała się z 1-3 linii tranzei. Poza fortyfikacjami typu stałego w rejonie Nadarzyn /rejon styku głównej pozycji Wału Pomorskiego z pozycją ryglową/ hitlerowcy rozbudowali schrony bojowe na odcinku Będłino, Borujsko, a przede wszystkim w rejonie Wieńchowa, Żabinka, Borujka. Na tym to właśnie odcinku skupiony był główny wysiłek obrony. Przed przednim skrajem obrony i wewnątrz pozycji ryglowej hitlerowcy rozbudowali stosunkowo gęstą sieć zapor przeciwpancernych i przeciwpiechotnych. Poza polami minowymi i zaporami z drutu kolczastego na dość dużej części odcinka pozycji ryglowej rozbudowany był rów przeciwczołowy. Do systemu obrony włączone zostały osiedla o murowanych zabudowaniach, które przystosowano do obrony. Za liniami tranzei rozbudowane były ziemianki na 10-12 żołnierzy, po 3-4 na kompanię.

x/ W obliczeniach wzięto pod uwagę 17,5 batalionów uwzględnionych przy obliczeniach gęstości taktycznej oraz 3 bataliony z brygady SS "Schneider" i inne drobne pododdziały.

xx/ W obliczeniach wzięto pod uwagę 17,5 bataliony piechoty: oddziały dywizji "Bärwalde", 163 dywizji piechoty, część batalionu 402 dywizji piechoty i kompanie niszcycieli czołgów.

W głębi nieprzyjaciel nie miał przygotowanych rubieży obronnych. Niemniej wykonał on pewne prace inżynierijne /transzeje, schrony bojowe, zapory/ na przesmykach pomiędzy jeziorami, umocnił wiele miejscowości, przy czym prace te kontynuowane były nadal.

c/ . Decyzja dowódcy 1 armii WP i dowódców dywizji piechoty oraz przygotowanie działań. x/

W wykonaniu otrzymanego zadania dowódca 1 armii WP postanowił dokonać przełamania na lewym skrzydle pasa natarcia armii i zniszczyć nieprzyjaciela w trójkącie: Żabin, Stara Studnica, Mazanowo, wykonując dwa uderzenia, na pozostałym zaś odcinku - od Nadarzyc do góry Bardo - pozostać w obronie, do czasu uzyskania powodzenia na odcinku przełamania.

Pierwsze uderzenie wykonać miały 2 i 1 dywizja piechoty, 1 i 5 brygada artylerii ciężkiej, 2 i 3 brygada artylerii haubic, 1 pułk moździerzy, 1 brygada pancerna, 13 pułk artylerii pancernej, 10 i 11 batalion saperów /1 BSap/ na odcinku: /wył/ wykop przy torze kolejowym 1,5 km na południowy wschód od Żabina, południowy skraj lasu 700 m na północny zachód od wzg. 156,2 w ogólnym kierunku na k. 156,1, Witowo, Lubiszewo i we współdziałaniu z prawoskrzydłowymi oddziałami 3 armii uderzeniowej zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Żabin, jezioro Lubie.

Drugie uderzenie wykonać miał jeden pułk 6 dywizji piechoty z rejonu góry Bardo z zadaniem współdziałania częścią sił z prawym skrzydłem 2 dywizji piechoty w zdobyciu Wierzchowa i częścią sił w zdobyciu Żabina.

Stosownie do zadania armii oraz decyzji dowódcy armii związki taktyczne i oddziały otrzymały następujące zadania: -3dywizja piechoty - bronić zajmowanej rubieży z zadaniem niedopuszczenia do przerwania się nieprzyjaciela na kie-

x/ Tamże, s. 311-314 i 321-326.

runkach: Dudylany, Nadarzyce, Machliny, Wałcz, Swierczyna, Kłosowo;

- 6 dywizja piechoty w nocy z 17 na 28 lutego - zluzować 4 pułk piechoty 2 dywizji piechoty i dwoma pułkami bronić rubieży: /wył/ k. 132,7 /wył/ cegielnia 1,5 km na południowy zachód od Będlina z zadaniem niedopuszczenia do przerwania się nieprzyjaciela z kierunków: Czaplinek, Sośnica, Mirosławiec, Wierzchowo, Mirosławiec; jednym pułkiem zająć podstawę wyjściową w rejonie góry Bardo i rano 1 marca częścią sił tego pułku nacierać na Wierzchowo i opanować je, częścią zaś sił we współdziałaniu z 2 dywizją piechoty nacierać na Żabin obchodząc go z północnego wschodu;
- 2 dywizja piechoty z 2 brygadą artylerii haubic, 1 brygadą pancerną, 13 pułkiem artylerii pancерnej i 10 batalionem saperów /1 BSap/ - w nocy z 27 na 28 lutego przekazać odcinek 4 pułku piechoty 6 dywizji piechoty i z rana 1 marca, osłaniając się 2 zmót. batalionem fugasowych miotaczy ognia na odcinku: cegielnia 1,5 km na południowy zachód od Będlina, wykop przy torze kolejowym 1,5 km na południowy wschód od Żabina, przejść do natarcia na odcinku: /wył/ wykop przy torze kolejowym 1,5 km na południowy wschód od Żabina, styk drogi z szosą 1,5 km na południowy wschód od Borujaska, we współdziałaniu z 6 dywizją piechoty wykonać uderzenie siłami dwóch pułków na Żabinek, obchodząc Żabin od południowego zachodu, a siłami jednego pułku we współdziałaniu z 1 dywizją piechoty - na Borujasko, wzg. 156,1; zadanie bliższe: wspólnie z 6 dywizją piechoty zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Żabin, Żabinek, wzg. 156,1, następnie nacierać na Witowo;
- 1 dywizja piechoty z 3 brygadą artylerii haubic, 1 pułkiem moździerzy, 11 batalionem saperów /1 BSap/ - z rana 1 marca przejść do natarcia na odcinku: styk drogi z szosą, 1,5 km na południowy wschód od Borujaska południowy skraj lasu 700 m na północny zachód od wzg. 158,2, osłaniając się częścią sił na pozostałym odcinku pasą natarcia, siłami dwóch pułków we współdziałaniu z 2 dywizją piechoty nacierać w kierunku: skrzyżowanie dróg na południowy

zachód od wzg. 156,1, na zachód od Witowa oraz jednym pułkiem w kierunku: skrzyżowanie dróg na południowy zachód od wzg. 156,9, południowo wschodni cypel jeziora Lubie; po osiągnięciu skrzyżowania dróg na południowy zachód od wzg. 156,9 uderzyć siłami nie mniej niż batalionu na Orle; zadanie bliższe: zniszczyć nieprzyjaciela w rejonach: na południe od wzg. 156,1, skrzyżowanie dróg na południowy zachód od wzg. 156,9, Orla i wyjść na rubież: cypel lasu na południowy zachód od wzg. 156,1, następnie nacierać na Lubieszewo i na lewym skrzydle - wzdłuż południowo zachodniego brzegu jeziora Lubie.

4 dywizja piechoty i 1 brygada kawalerii miały pozostać w odwodzie ogólnym dowódcy armii grupując się: 4 dywizja piechoty do rana 1 marca w lesie w rejonie Oleszna oraz 1 brygada kawalerii do rana 28 lutego w lesie na północny zachód od Katow. Oba związki przewidywane były do użycia na styku 2 i 1 dywizji piechoty w celu wydłużenia ich wysiłku po wykonaniu zadania bliższego. 1 brygada kawalerii miała ponadto wydzielić grupę konną z zadaniem współdziałania z 1 brygadą pancerną działającą z 2 dywizją piechoty.

Zadaniem 4 mieszanej dywizji lotniczej była osłona siłami lotnictwa myśliwskiego głównego zgrupowania uderzeniowego na podstawach wyjściowych i w toku natarcia, siłami zaś lotnictwa szturmowego w okresie artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ataku obezwładnienia nieprzyjaciela w punktach oporu w rejonie Borujaska wzg. 156,1 i skrzyżowania dróg na południowy zachód od wzg. 156,9; w okresie natarcia lotnictwo miało działać według naprowadzenia na wezwanie dowódcy armii.

Artyleria miała wykonać 30 minutowe artyleryjskie przygotowanie ataku z zadaniem obezwładnienia nieprzyjaciela w transejach i rowach łączących w pasie natarcia 2 dywizji piechoty, ~~Wierzchowa, na zachód od Żabinka, na zachód od~~ artylerii nieprzyjaciela w rejonach na północ od Będlina, Wierzchowa, na zachód od Żabinka, na zachód od Borujaska, punktów oporu w Borujsku, Żabinie i Wierzchowie oraz dezorganizowania systemu dowodzenia hitlerowców ogniem na Osiek Drawski /sztab pułku 163 dywizji piechoty/. W toku natar-

tarcia artyleria towarzyszyć miała piechocie i czołgom kolejnymi ześrodkowaniami ognia na głębokość zadania bliższego dywizji piechoty.

Armijną grupę artylerii tworzyły 1 brygada artylerii armat i 5 brygada artylerii ciężkiej.

Artyleria przeciwlotnicza /trzy pułki/ zająć miała stanowiska ogniowe w rejonie Nowe Laski, Mirosławiec, Laski Wałeckie, w celu osłony głównego zgrupowania armii.

Armijna artyleria przeciwpancerna nie otrzymała ona konkretnych zadań pozostając na dotychczas zajmowanych stanowiskach /200 pułk artylerii przeciwpancernej - w rejonie Mirosławca, 4 pułk artylerii przeciwpancernej - w rejonie Rudki, Golce/. Jedynie 19 pułk artylerii przeciwpancernej /znajdował się w rejonie Wałcz, Szwecja/ przewidziany został do działania jako artylerystki odwód przeciwpancerny z zadaniem posuwania się za stykiem 1 i 2 dywizji piechoty w gotowości do odpierania kontrataków czołgów nieprzyjaciela.

Czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty /1 brygada pancerna i 13 pułk artylerii pancernej/ miały zająć rejon wyczekiwania w lesie na południowy wschód od Nowych Lasków i w G-60 wysunąć się na pozycje wyjściowe w rejonie przystanku Borujsko; po opanowaniu przez 2 dywizję piechoty Borujską wyruszyć do natarcia i we współdziałaniu z 3 dywizją piechoty uderzyć na wzg. 156,1, po czym po wykonaniu zadania bliższego przez tę dywizję odejść na południowo wschodnie stoki wzg. 156,1, uporządkować sprzęt i przygotować się do odparcia kontrataków nieprzyjaciela; od rana 2 marca nacierać z 2 dywizją piechoty w kierunku Witowa.

4 pułk czołgów ciężkich jako odwód pancerny dowódcy armii do godz. 9.00^x 1 marca miał się zgrupować w Nowych Laskach.

Wojska inżynieryjne otrzymały zadanie zniszczenia zapór nieprzyjaciela na przednim skraju i w głębi obrony, za-

x/ Według czasu moskiewskiego. Również w dalszej części opracowania godziny podawane są według czasu.

bezpieczenia przesunąć artylerii, osłony lewego skrzydła zgrupowania uderzeniowego działaniem oddziału zaporowego.

Decyzje dowódców dywizji były w ogólnych zarysach następujące:

3 dywizja piechoty miała pozostać w dotychczasowym ugrupowaniu.

6 dywizja piechoty miała się ugrupować w jednym rzucie: na prawym skrzydle - 18 pułk piechoty, w centrum 16 pułk piechoty, a na lewym skrzydle 14 pułk piechoty z dwiema bateriami artylerii na podstawie wyjściowej w rejonie północnego skraju lasu na wschód od góry Wysokiej; 14 pułk piechoty otrzymał zadanie bliższe: opanować Smolne Góry i umocnić się tam jednym batalionem, następnie jednym batalionem nacierać na stację Wierzchowo, drugim zaś na północno-zachodni skraj Żabina; pozostałe pułki winny były w tym czasie prowadzić jedynie działania wiążące.

Dowódca 2 dywizji piechoty zdecydował ugrupować dywizję do natarcia w dwa rzuty: w pierwszym rzucie 6 i 5 pułk piechoty - każdy wzmocniony jednym dywizionem z organicznego pułku artylerii /5 pp - dwoma/ i jednym pułkiem artylerii haubic /z 2 BAH/, a w drugim rzucie 4 pułk piechoty /moździerze 120 mm i 82 mm 4 pułku piechoty miały w okresie artyleryjskiego przygotowania prowadzić ogień w pasie 6 pułku/. Pułki pierwszego rzutu winny były w zadaniu bliższym opanować rubież rozwidlenie dróg 1 km na południe od Żabina, Borujsko, po czym rozwijać dalej natarcie, opanować Żabinek i wyjść na rubież - północny brzeg jeziora Busko, szosa Żabinek, Siennica. 4 pułk piechoty miał posuwać się w drugim rzucie dywizji za stykiem 6 i 5 pułku piechoty, a po wykonaniu przez nie zadania bliższego nacierać jednym batalionem między jeziorem Dramienko i szosą, współdziałając z 6 dywizją piechoty w opanowaniu Żabina uderzeniem od południowego zachodu. Przydzielona do dywizji 1 brygada pancerna z 13 pułkiem artylerii pancernej po wykonaniu zadania bliższego przez pułki działające w pierwszym rzucie dywizji miała wesprzeć natarcie każdego z tych pułków siłami jednego batalionu, jednym zaś batalionem natarcie 4 pułku piechoty.

2 zmot. batalion fugasowych miotaczy ognia miał osłonić lukę między 6 a 2 dywizją piechoty, a po opanowaniu przez 2 DE rubieży: Wierzchowo, Witowo osłonić odcinek: szosa z Wierzchowa na Złocieniec, skrzyżowanie dróg 1,2 km na północny - zachód od Żabinka.

Dowódca 1 dywizji piechoty zdecydował ugrupować dywizję w jednym rzucie wykonując główne uderzenie na prawym skrzydle 2 i 3 pułki 1 piechoty wzmocnione - każdy - jednym dywizjonem z organicznego pułku artylerii lekkiej oraz pułkiem artylerii haubic /2 pułk miał ponadto jeden dywizjon z 1 pułku moździerzy/ winny były nacierać z podstawy wyjściowej o szerokości 1,7 km /licząc od prawej granicy/ i w - zadaniu bliższym - opanować południowo zachodnie stoki wzg. 156,1 i szosę w rejonie leśniczówki Żeńska, po czym rozwijać powódzenie w ogólnym kierunku na Lubiszewo.

1 pułk piechoty miał jednym batalionem i kompanią rozpoznawczą dywizji wiązać nieprzyjaciela na szerokim froncie /na lewym skrzydle/, a pozostałymi siłami wzmocnionymi dywizjonem z organicznego pułku artylerii lekkiej i dywizjonem moździerzy /z 1 pułku moździerzy/ z podstawy wyjściowej w lewo od 3 pułku piechoty o szerokości 800 m nacierać w kierunku skrzyżowania dróg 700 m na południowy zachód od wzg. 156,9 i opanować to skrzyżowanie; następnie częścią sił nacierać w kierunku wzg. 190,1 a głównymi siłami w kierunku wzg. 137.1. Kompania rozpoznawcza dywizji z kompanią obrony przeciwchemicznej, plutonem rusznic przeciwpancernych, dwoma działami 45 mm miała - po opanowaniu przez 1 pułk piechoty rejonu wzg. 190,1 nacierać w kierunku Mazanowo, Orla z zadaniem współdziałania z nim w zniszczeniu nieprzyjaciela w rejonie tych miejscowości.

Dowódca 1 brygady kawalerii nakazał 2 pułkowi kawalerii być w gotowości do działania na lewym skrzydle 2 dywizji piechoty z zadaniem wydłużenia wysiłku tej dywizji z rejonu Żabinka; 3 pułk kawalerii miał być gotowy do działań na prawym skrzydle 1 dywizji piechoty z zadaniem wydłużenia jej wysiłku z rejonu wzg. 190,1. Dowódca brygady wydzielił ponadto grupę konną w składzie dwóch szwadronów kawalerii z dwoma działami 76 mm i plutonem ckm, która miała współdziałać z 1 brygadą pancerną.

Bezpośredni okres przygotowawczy do przełamania pozycji ryglowej trwał od 24 do 28 lutego w okresie tym odbywała się intensywna praca dowódców i sztabów nad organizacją działań; przygotowania do natarcia odbywały się bowiem w ograniczonym czasie, np. na organizację współdziałania na szczeblu dywizja - kompania przeznaczono tylko jedną dobę. Sztab armii opracował plan operacji, na podstawie którego stawiano poszczególnym związkom taktycznym i oddziałom zadania bojowe. Ponadto sztab armii opracował plan współdziałania, który doręczono podległym związkom i dowództwom rodzajów wojsk dopiero w godzinach rannych 28 lutego. W dywizjach opracowano rozkazy bojowe i plany współdziałania, przeprowadzając przedtem rekonesans i organizację współdziałania w terenie. Dokumenty te opracowane zostały w dniach 27 - 28 lutego.

Przegrupowania wojsk odbywały się poczynając od nocy z 26 na 27 lutego. Tej nocy przegrupowała się część artylerii, a w następną, tj. z 27 na 28 lutego, przegrupowały się o 6,2 i 1 dywizja piechoty, 1 brygada kawalerii oraz pozostała część artylerii.

W nocy z 28 lutego na 1 marca odbywało się przegrupowanie 4 dywizji piechoty i części 1 dywizji piechoty.

Wojska pancerne zajęły rejony wyczekiwania w lesie na południowy wschód od Nowych Lasków.^{x/}

Problem inżynierskiego przygotowania rejonu wyjściowego nie wchodził w rachubę, wykorzystano bowiem urządzenia obronne wykonane poprzednio.

Należy podkreślić, że przegrupowania do natarcia odbywały się przy jak najostrożniejszym zachowaniu tajemnicy i przestrzeganiu zasad maskowania. Zadania na ogół stawiano ustnie tylko ściśle zainteresowanym osobom; armia nie wydała prawie żadnych zarządzeń piśmennych poza planem współdziałania, przesłanym wykonawcom dopiero 28 lutego, przy czym 3 i 4 dywizja piechoty planu tego nie otrzymały. Dokumenty

x/ Położenie 1 armii WP po dokonaniu przegrupowań /wynikających z decyzji dowódcy armii i dowódców dywizji/ przedstawione jest w Załączniku nr 3 i nr 4.

pisemne dywizji ograniczały się również tylko do rozkazów bojowych i planów współdziałania.

28 lutego o godz. 16.00 wykonano rozpoznanie walką w pasie 2 dywizji piechoty. Rozpoznanie przeprowadziła kompania 5 pułku piechoty na kierunku Borujaska. Uderzenie kompanii napotkało silny ogień nieprzyjaciela i zostało powstrzymane. Próba ponownego ataku o godz. 18.40 skończyła się podobnie. Działania potwierdziły obecność nieprzyjaciela w głównych punktach oporu i brak zmian w jego ugrupowaniu na tym kierunku.

Rozpoznanie walką prowadzone było również w pasie lewego sąsiada /3 armia uderzeniowa/.

4. Dz Punkt pracy nr 2 - zachodni skraj Gór Smolnych /2274a/

4. Działania 1 armii WP w dniach 1-7 marca 1945 r.

Załączniki nr nr 2,4,8,10,12,15,16 i 17.

a/ Przebieg działań bojowych w dniach 1-5 marca

Zgodnie z planem 2 Front Białoruski rozpoczął działania zaczepne 24 lutego. Po przełamaniu obrony 2 armii niemieckiej w rejonie na południowy zachód od Chojnic wojska głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu /19 armia^{x/} i 3 korpus pancerny gw./ do 28 lutego przesunęły się na północ o 70-80 km osiągając rubież: Koczała, Bobolice, Wierzchowo. Działające w prawo od 19 armii związki taktyczne 70 armii osiągnęły rejon jeziora Dobrzyk, Nowa Parszenica, Lipczyn. Na lewo 3 korpus kawalerii gw. zdobył Szczecinek. Pozostałe armie, działające na prawym skrzydle Frontu, ze względu na silny opór nieprzyjaciela, nie uzyskały powodzenia.

Wojska głównego zgrupowania 2 Frontu Białoruskiego wykorzystując dotychczasowy sukces rozwinęły zdecydowane natarcie w kierunku północnym i północno-zachodnim. W rezultacie 3 korpus pancerny gw. w drugiej połowie dnia 3 marca głównymi

x/ 26 lutego gen.lejtn, G. Kozłow został zwolniony ze stanowiska dowódcy 19 armii; dowódcą został mianowany gen.lejtn, A.Romanowski; A. Zawjałow, T. Kaladin, op.cit., s. 121

siłami podszedł od południowego wschodu pod Koszalin a oddziałami wydzielonymi wyszedł na wybrzeże Morza Bałtyckiego w rejonie Lasy, Osieki Koszalińskie /na płn-wsch od Koszalina/^{x/}. W tym czasie 19 armia osiągnęła głównymi siłami Polanów, Czartkowo /około 20 km na płn-wsch od Koszalina/ a na prawym skrzydle zdobyła Miastko.

W godzinach wieczornych 3 marca oddziały 3 korpusu pancernego uderzyły na Koszalin i do rana 5 marca opanowały go. Część sił nieprzyjaciela, wykorzystując luki istniejące w ugrupowaniu wojsk pancernych, wycofała się w kierunku Kołobrzegu, a większość - w kierunku Karlina.

W wyniku dotychczasowych działań wojska 2 Frontu Białoruskiego w końcu 5 marca zajmowały rubież: wschodni brzeg rzeki Nogat i Wisły /do Janowa/, Gniew, Jabłówko /8 km na pld od Starogardu Gdańskiego/, /wył/ Zielona Góra /2 A ud./; Lubichowo, Studzienice /65 A/; Leśna Huta, Leśno /49 A/; jeź. Kruszyńskie, Luboń, Masłowice, Czarnica /70 A/; Żabno, Lejkowo, Bukowo Morskie /19 A/ - frontem na wschód i północny-wschód. Dwie dywizje 134 korpusu piechoty 19 armii i 3 korpus kawalerii gw. rozwinięte były frontem na zachód i południowy-zachód, ubezpieczając główne zgrupowanie Frontu na rubieży: Łękno, Wierzchomino, Biesiekierz /272 DP/, Niedalino /druga dywizja 134 KP/, Dobrowo, Borzysław, Krosino /3 KKgw./^{xx/}.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego przeszły do natarcia 1 marca ^{xxx/}. Przełamały one przygotowaną przez 11 armię niemiecką obronę i rozwinęły pomyślnie natarcie w kierunku północnym i północno-zachodnim. W końcu 5 marca położenie poszczególnych związków operacyjnych i taktycznych Frontu było następujące:

x/ Tamże, s. 131.

xx/ Tamże, s. 156-157.

xxx/ Z wyjątkiem 47 armii, która przeszła do działań dopiero 2 marca.

2 korpus kawalerii gw., który na prawym skrzydle rozpoczął natarcie 26 lutego razem z 3 korpusem kawalerii gw 2 Frontu Białoruskiego i do 28 lutego osiągnął rejon Radacz, Łączno, Sulinowo i na wschód od Starowie wyszedł na rubież: Stare Dębno, Bolkowo; jedna dywizja kawalerii pozostawała w rejonie Połczyna Zdroju.

1 armia WP po opanowaniu 1-2 marca Żabina, Żabinka i Borujaska rozwinęła zdecydowane natarcie na północ. Nieprzyjaciel znajdujący się przed frontem armii, zagrożony okrążeniem rozpoczął odwrót pod osłoną silnych ariergard i grup osłonowych. W końcu 3 marca położenie 1 armii WP było następujące:

3 dywizja piechoty /przeszła do natarcia w drugiej połowie dnia 2 marca/ opanowała Machliny i Miłkowo, a następnie - oddziałem pościgowym w składzie batalionu piechoty, wzmocnionego dywizjonem dział pancernych SU-76 i dywizjonem artylerii /z 2 pal/ - Czaplinek leżący w ciążynie między jeziorami Drawsko i Czapline.

6 dywizja piechoty wsparła ogniem 3 brygady artylerii haubic /do tej pory wspierała 1 dywizję piechoty/ osiągnęła rubież - na wschód od pld-wsch cypla jez. Wasosze, Wierzchowo /zostało opanowane przez 14 pp we współdziałaniu z 4 pp/.

2 dywizja piechoty po zdobyciu stacji kolejowej Wierzchowo i Wierzchowa do rana 4 marca /natarcie kontynuowano również w nocy/ opanowała Osiek Drawski.

4 dywizja piechoty, mając w pierwszym rzucie 10 i 12 pułk piechoty, a w drugim - 11 pułk do wieczora wyszła na rubież torfowiska 1 km na pld-zach od Osieka Drawskiego, Bardzka Góra, pld-wsch cypel jez. Lubie.

1 dywizja piechoty przecięła szosę Żabinek, Sienica w rejonie leśniczówki Żeńsko oraz opanowała wzgl. 190,1, Sienicę, Orłę i Starą Rudnicę. Dywizja została "wyklinowana" i w ten sposób dowódca armii uzyskał możliwość odtworzenia odwodu ogólnego.

3 marca rozpoczęła zmianę stanowisk ogniowych armijna artyleria.

Rozwijając dalej natarcie 1 armia WP opanowała Złocieniec i Drawsko, sforsowała rzekę Drawę i w końcu 5 marca oraz do rana 6 marca osiągnęła rubież:^x

- 3 dywizja piechoty - na północ od Połczyna Zdroju;
- 6 dywizja piechoty - Gawroniec, Stare Resko /oddziały dywizji kontynuowały ruch w kierunku Redła i Sławy/;

- 2 dywizja piechoty - północny skraj Ostrowiec, góra Gołębieniec;
- 1 dywizja piechoty /przeszła ponownie do natarcia - z odwodu - w godz. południowych 4 marca/ - Przytoń, skrzyżowanie dróg 0,5 km na południe od jeziora Przytonko;
- 4 dywizja piechoty - Rydzewo, kolonia Żółte.

1 brygada kawalerii, 1 brygada pancerna i 13 pułk artylerii pancernej, działające od rana 5 marca jako grupa pościgowa armii^{x/}, zdobyły Bierzwnicę i Redło.

Zasadnicza część artylerii armii rozwinięta była ogólnie w rejonie Rzepowo, Borne, Drawsko, Złocieniec; w Złocieniu znajdował się również 4 pułk czołgów ciężkich. 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej /bez 16 paplot mk/ zajmowała stanowiska ogniowe w rejonie Myszyna, Darskowo, Złocieniec.

4 mieszana dywizja lotnicza rozlokowana w Bydgoszczy, rozpoczęła przebazowanie na lotnisko w rejonie Mirosławca; tu również zajął stanowiska ogniowe 16 pułk artylerii przeciwlotniczej mk /1 DAPlot/.

Sztab armii^{xx/} rozmieścił się w Mirosławcu. Tu również znajdowały się m.in. 1 zmot. batalion rozpoznawczy i 7 dywizjon artylerii pancernej; ich zadaniem było ochrona sztabu armii.

3 armia uderzeniowa, której działania wspierała m.in. 2 polska dywizja artylerii, rozciągnięta w wyniku działań na szerokim froncie, miała - w końcu 5 marca - główne siły wysunięte na zachód i północny zachód, a część na wschód. Działający na jej prawym skrzydle 7 korpus piechoty /lewy sąsiad 1 armii WP/ walczył, zwrócony frontem na wschód i północny wschód, na rubieży: Rożnowo Łobeskie, Zagórzyce, Wysiedle /146 dywizja piechoty/, majątek Byszewo, Słonowice /364 dywizja piechoty/, Wilczkowo, /wył/ Smardzko /265 dywizja piechoty/. Pozostałe siły armii osiągnęły rubieżę: 79 korpus piechoty - Trzygłów, Truskolas /10 km na północny zachód

x/ Dowódcą grupy pościgowej był dowódca 1 brygady kawalerii.

xx/ Przez to pojęcie należy rozumieć stanowisko dowodzenia armii. Dotyczy to również pojęcia "sztab dywizji".

i zachód od Płotów/ mając jedną dywizję w marszu na Resko, a 12 korpus piechoty gwardii - Orzechowo, Nowogard; 23 dywizja piechoty tego korpusu walczyła na rubieży: Grabin, Trzechel, Czermnica.

61 armia pokonując silny opór nieprzyjaciela opanowała rubież: Redło /ok. 10 km na południe od Nowogardu/, Łęczyca Pomorska, Żarowo, Morzyczyn / północny skraj jeziora Miedwia/. Wojska 47 armii prowadziły ciężkie walki na rubieży: Giżyn, Stare Czarnowo, Gardno, Borzym, Pchołęta, Widuchowa. 7 korpus kawalerii pozostający w odwodzie dowódcy Frontu, minął Nowogard i kontynuował ruch w kierunku Gryfic^{x/}.

Największe powodzenie osiągnęły związki pancerne i zmechanizowane 1 Frontu Białoruskiego wprowadzone do walki w pierwszym dniu operacji w pasie natarcia 3 armii uderzeniowej i 61 armii. 4-5 marca opanowały one na tyłach nieprzyjaciela wiele rejonów i miejscowości - ważnych węzłów komunikacyjnych zachodniej części Pomorza.

1 armia pancerna gwardii /8 i 11 korpus pancerny gwardii oraz 64 brygada pancerna gwardii^{xx/} w końcu 5 marca zajmowała następujące położenie: 19 i 21 brygady zmechanizowane gwardii prowadziły ciężkie walki w rejonach na północ od miejscowości Łabędzie, Rzepczyno, Sława, 64 brygada pancerna gwardii znajdowała się w Swidwinie, 1 brygada pancerna gwardii działała w rejonie Rębina, a 44 brygada pancerna gwardii ześrodkowana była w Sławoborzu, mając wysunięte oddziały do rejonu Nielep i Rębino.

W tym czasie 20 brygada pancerna gwardii oczyszczała uporozywie broniony przez nieprzyjaciela Białogard, 27 brygada zmechanizowana gwardii była ześrodkowana w rejonie Gościna, a 40 brygada pancerna, po opanowaniu Trzebiatowa i pozostawieniu tam jednej kompanii czołgów z pododdziałem fizylierów, ześrodkowała się w rejonie Charzyno, Rościęcino z zadaniem zamknięcia odcinka Karlino, Kołobrzeg. 45 brygada pancerna gwardii tej armii wysunęła się najdalej na północ, opanowała

x/ A. Zawjałow, T. Kaladin, op. cit., s. 158-160.

xx/ Weszła do bitwy 1 marca około godz. 17.00 w pasie natarcia 3 armii uderzeniowej. W skład 8 KPanc gw. wchodziły 1 i 20 BPanc gw. oraz 19 i 21 BZmech. gw., w skład 11 KPanc gw.-40, 44 i 45 BPanc gw. oraz 27 BZmech. gw.; 64 BPanc była samodzielną brygadą. Meldunki bojowe 1APanc gw. nr 0236, 0237 i 0238; Arch. MO ZSRR, G.299, op.20545, t.1, s.240-242...
/Opis org.-Mat. i dok. WIW/

Zieleniewo i w godzinach porannych 4 marca podeszła od południowego zachodu pod Kołobrzeg oraz osiągnęła brzeg Morza Bałtyckiego na zachód od miasta.

Według danych zawartych w materiałach niemieckich^{x/} podjęte przez 45 brygadę pancerną gwardii ataki w celu opanowania Kołobrzegu w marszu zostały odparte.

Oceniając położenie związków taktycznych 1 armii pancernej gwardii w końcu 5 marca, należy stwierdzić, że zajmowały one szeroki, ponad 70 kilometrowy front, zwrócony na północny wschód, wschód i częściowo na południe. Pięć brygad zajmowało rejon: Łabędzie, Rąbino, Sławoborze, które połączone linią utworzyłyby trójkąt, jednym wierzchołkiem skierowany na południe. Pozostałe cztery brygady, jak wynika z ich rozmieszczenia, zajmowały rubież: Białogard, Karlino, /wył/ Kołobrzeg, osłaniając główne siły Frontu od wschodu.

2 armia pancerna gwardii /9 i 12 KPanc/ weszła do bitwy 1 marca o godz. 14.00 w pasie natarcia 61 armii. Po obejściu /przez pas natarcia 3 armii uderzeniowej/ umocnionych pozycji obronnych nieprzyjaciela znajdujących się przed frontem 61 armii i opanowaniu Nowogardu armia nawiązała walki z nieprzyjacielem w rejonach: Kamień Pomorski /na południowy wschód od miasta/, Wysoka Kamieńska oraz Glewice, Krzywice /8 km na północny wschód od Goleniowa/^{xx/}.

Walki w dniu 5 marca zakończyły drugi etap operacji pomorskiej^{xxx/}. W wyniku dotychczasowych działań Wojska 1 i 2 Frontu Białoruskiego zrealizowały pierwszą część zadania przewidzianego w planie operacji: Osiągnęły wybrzeże Morza Bałtyckiego na północ od Koszalina oraz pod Kołobrzegiem i rozcięły w ten sposób Grupę Armii "Wisła" na dwie części, 2 armia niemiecka, poniosłszy znaczne straty, została odrzucona w kierunku północno-wschodnim, ku Zatoce Gdańskiej. Jej komunikacje lądowe z zapleczem były przerwane. Klęska jednostek 11 armii niemieckiej była jeszcze większa. Zostały one rozbite przez wojska 1 Frontu Białoruskiego na wiele części i poza odcinkiem, gdzie nacierały 61 i 47 armie /broniły się

x/ Johannes Voelker: Die letzten Tage von Kolberg 4-18.3.

1945, Holzner-Verlag, Wetzburg 1959, s.36-37,39-40.

xx/ A.Zawjałow, T.Kaladin, op.cit., s.160.

xxx/ Tamże, s. 11-12.

tam 3 i 39 korpusy pancerne oraz 2 korpus piechoty/ nie posiadała już zorganizowanego Frontu obrony.

Istotną konsekwencją dotychczasowego natarcia, a zwłaszcza działań części sił 1 armii pancernej gwardii, 2 korpusu kawalerii gwardii, 7 korpusu piechoty /3 armia uderzeniowa/ oraz 1 armii WP, było okrążenie na południe i południowy wschód od Swidwina, ogólnie w pasie natarcia 1 armii WP rozbitych jednostek 10 korpusu SS i korpusnej grupy "Tettau" /163 dywizja piechoty, 5 lekka dywizja piechoty, 402 zapasowa dywizja piechoty oraz dywizja "Bärwalde"/^{x/}. Nie mniej ważnym wynikiem działań było zablokowanie znacznych sił nieprzyjaciela rozbitych przez wojska głównego zgrupowania 2 Frontu Białoruskiego na styku obu Frontów, pomiędzy rubieżą Białogard, Kołobrzeg, obsadzoną przez związki taktyczne 1 armii pancernej gwardii, a rejonem położonym na zachód i południowy zachód od Koszalina, skąd nacierały 134 korpus piechoty /19 armia/ i 3 korpus kawalerii gwardii.

Sytuacja w wymienionych rejonach nie była jednak w pełni ustabilizowana. Wykorzystując warunki terenowe /lasy/, a przede wszystkim luki w ugrupowaniu oddziałów 1 armii pancernej gwardii /uchwyciły one wprawdzie wiele węzłów komunikacyjnych i kontrolowały teren wokół zajmowanych rejonów, lecz nie były w stanie utworzyć szczelnej bariery/. Wojska nieprzyjaciela nie rezygnowały z prób przedarcia się na zachód i północny zachód, przeważnie w kierunku Gryfic i Trzebiatowa, skąd miały jeszcze otwartą drogę na Dziwnówek i wyspę Wolin. Szczególnie aktywnie działało zgrupowanie okrążone w rejonie Swidwina.

Wprawdzie działania na Pomorzu jeszcze trwały, a 2 i 11 armie niemieckie dysponowały dużymi siłami, zaistniała sytuacja wykluczała jednak możliwość wykonania przez nie planowanego silnego przeciwuderzenia na tyły wojsk radzieckich znajdujących się pod Kostrzyniem. W ten sposób został przekreślony jeden z zasadniczych celów, dla którego Niemcy

x/ Biuletyn Informacyjny nr 48 1 armii WP z 6.3.1945 r., godz. 21.00 /CAW, 1 AWP-71, s. 97/.

utrzymywali Pomorze. Mimo to nadal aktualny pozostawał problem zatrzymania na zajmowanych jeszcze przez nich rubieżach natarcia wojsk radzieckich. Uporczywa obrona miast-twierdz, miała związać je przez możliwie długi czas i wykrwawiać, utrzymanie zaś portów - zapewnić własnej flocie w dalszym ciągu dogodne warunki działania i wsparcie wojsk lądowych.

W tym właśnie kierunku zmierzały przedsięwzięcia podejmowane przez dowództwo niemieckie.

b/. Przebieg działań bojowych w dniach 6-7 marca

Pomyślne rezultaty dotychczasowego natarcia postawiły przed Naczelnym Dowództwem Armii Radzieckiej problem przejścia do następnej fazy działań w celu ostatecznego rozgromienia Grupy Armii "Wisła". Były to trzeci i czwarty, końcowy etap operacji pomorskiej, przy czym trzeci etap trwał od 6 do 13 marca, a czwarty - od 14 do 31 marca^{x/}.

Dowódca 2 Frontu Białoruskiego już 4 marca został poinformowany przez Naczelne Dowództwo o zadaniu podjęcia działań w celu rozgromienia 2 armii niemieckiej. Poszczególne armie Frontu miały działać ogólnie w kierunku Zatoki Gdańskiej, przy czym główne uderzenie miała nadal wykonywać 19 armia - z rejonu Koszalina w kierunku Gdyni, wzdłuż obrzeża Morza Bałtyckiego. 3 korpus kawalerii gwardii otrzymał zadanie: w miarę przesuwania się wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego w kierunku Kołobrzegu związać oddziały i wysuwać je na wybrzeże Morza Bałtyckiego, na odcinek Darłowo, /wył/ Kołobrzeg. Do obrony wybrzeża planowano również wykorzystać oddziały tzw. rejonów umocnionych /UR/xx/, W myśl tej dyrektywy i zgodnie z decyzją dowódcy Frontu główne siły 2 Frontu Białoruskiego rozpoczęły 6 marca działania w kierunku Gdyni i Gdańska.

x/ A.Zawjałow, T. Kaladin, op.cit., s. 12

xx/ UR /Ukrieplonnyj Rejon/ - odsłownie "rejon umocniony" /RU/, w danym wypadku oznaczał, w skład którego wchodziło cztery - pięć batalionów artylerii i karabinów maszynowych.

Natomiast dowódca 1 Frontu Białoruskiego zgodnie z wytworzoną sytuacją i położeniem wojsk 5 marca sprecyzował dalsze zadania podległych mu jednostek, wprowadzając odpowiednie zmiany do ich zadań określonych w planie operacji.

1 armie WP, która według planu miała osiągnąć rubież Stare Dębno, Karlino, z uwagi na zajęcie tej rubieży przez inne jednostki Frontu, a w szczególności podejście do niej od wschodu oddziałów 3 korpusu kawalerii gwardii z 2 Frontu Białoruskiego, otrzymała następujące zadanie: od rana 6 marca kontynuować natarcie w kierunku Swidwin, Sławoborze, Gościno, Kołobrzeg, do końca 7 marca dwiema dywizjami wyjść na rubież: Karlino, Skronie, zachodni brzeg Parsęty, Kołobrzeg, Mrzeżyno^x, do godz. 24.00 zluzować znajdujące się tam oddziały 1 armii pancerniej gwardii i przejść do obrony Frontem na wschód, i północny wschód, a głównymi siłami, po zlikwidowaniu nieprzyjaciela w rejonie Swidwina, ześrodkować się w rejonie Sławoborze, Dębica, Ryman^{xx}.

Prawy sąsiad 1 armii WP, 2 korpus kawalerii gwardii, otrzymał zadanie: jedną dywizją opanować rejon Osówko, Tychówko, a dwiema dywizjami uderzyć w kierunku Rąbina. W miarę wysuwania się związków taktycznych 1 armii WP na północ, w kierunku Karlina i Kołobrzegu, ich prawym sąsiadem miał być już nie 2 korpus kawalerii gwardii lecz 3 korpus kawalerii gwardii z 2 Frontu Białoruskiego. Linia rozgraniczenia z nim przebiegała: /wył/ Czarne Wielkie, /wył/ Rąbino /wył/ Kamosowo, Karlino.

Lewym sąsiadem 1 armii WP nadal pozostawała 3 armia uderzeniowa, z tym jednak, że wobec zmienionej sytuacji dowódca Frontu nie przewidywał już wyjść jej na rubież Białogard, Kołobrzeg. W rezultacie 7 korpus armijny tej armii miał współdziałać z 1 armią WP i związkami taktycznymi 1 armii pancerniej gwardii w likwidacji okrążonego pod Swidwinem zgrupowania nieprzyjaciela, 79 korpus piechoty winien był rozwijać natarcie w kierunku Kamienia Pomorskiego i w końcu 6 marca

 Zgodnie z planem operacji na rubież tę miała wyjść 3 armia uderzeniowa.

xx/ Archi. MO ZSRR, f.48, op. 1369, t. 3 s.260-261 /odpis z oryg.
 - Mat. i dok. A WIH.

opanować rejon Dziwnówek, Kamień Pomorski, Skarchowo, Jatki, 12 korpus piechoty gwardii miał nacierać w kierunku Wolina i do końca 6 marca opanować rejon Laska, Zagórze, Ostromice, Dobropole /Kamieńskie/.

Po osiągnięciu przez 1 armię WP rejonu Sławoborza jej bezpośrednim lewym sąsiadem miał być 7 korpus kawalerii gwardii. Korpus ten otrzymał zadanie osiągnięcia rejonu Gryfic i wysunięcia stąd na północ silnych oddziałów w celu przecięcia nieprzyjacielowi dróg odwrotu ogólnie z Trzebiatowa w kierunku na Kamień Pomorski. Linia rozgraniczenia z 3 armią uderzeniową i 7 korpusem kawalerii gwardii przebiegała: Drawsko, Słonowice, Stara Dobrzyca, Brojce, Trzebiatów, Mrzeżyno.

1 armia pancerna gwardii po zlikwidowaniu nieprzyjaciela w rejonie Swidwina i przekazaniu związkowi taktycznym 1 armii WP odcinków bojowych na rubieży Karlino, Kołobrzeg, miała ześrodkować się w rejonie Białogard, Karlino, w gotowości do wykonania nowego zadania^{x/}. 2 armia pancerna gwardii winna była opanować Kamień Pomorski i Goleniów. 61 armia, na której kierunek działania przewidziany w planie operacji miały wyjść, zgodnie z nowym rozkazem dowódcy Frontu, główne siły 3 armii uderzeniowej, otrzymała zadanie uderzenia na zachód i opanowania rejonu Dąbia. 47 armia miała zdobyć Gryfino.

Jak z powyższego wynika zasadnicze kierunki uderzeń ujęte w planie operacji 1 Frontu Białoruskiego oraz ogólny, końcowy cel operacji nie uległy zmianie. Nadal miano rozwijać natarcie na północ, północny zachód i zachód - a więc nie przewidywano manewru wzdłuż wybrzeża jak w 2 Froncie Białoruskim - z tą tylko różnicą, że na poszczególnych kierunkach miały działać inne, niż to przewidywał plan operacji, związki operacyjne, a mianowicie te armie, które na nie wyszły w wyniku dotychczasowych walk.

Z analizy zadań przekazanych jednostkom 1 Frontu Białoruskiego wypływa również wniosek, wskazujący wyraźnie na dążenie dowódcy Frontu, do możliwie szybkiego przecięcia w rejonie Dziwnówka komunikacji lądowych z zapleczem tym wojskom 11 armii niemieckiej, które pozostały pomiędzy

w Danze.

lewym skrzydłem 2 Frontu Białoruskiego a rubieżą: Kamień Pomorski, Gryfice, Nowogard, zajęta aktualnie przez główne siły 2 armii pancernej gwardii i 3 armii uderzeniowej. Ponieważ związki taktyczne 2 armii pancernej gwardii 5 marca walczyły już w rejonie Kamienia Pomorskiego, a ponadto w tym kierunku miał nacierać 79 korpus piechoty /3 armia uderzeniowa/, można było przypuszczać już wkrótce nastąpić moment, kiedy dla wspomnianych wojsk nieprzyjaciela jedynym ratunkiem będzie ewakuacja drogą morską. Wydaje się przy tym, że ponad 40-kilometrowa przestrzeń, jaka istniała pomiędzy 1 armią WP, działającą częścią sił w kierunku Kołobrzegu, a 3 armia uderzeniowa, nacierająca na Kamień Pomorski i Wolin, przestrzeń którą miał częściowo zamknąć 7 korpus kawalerii gwardii, dawała nieprzyjacielowi szanse utrzymania przez pewien czas określonego odcinka wybrzeża.

Jeśli chodzi o 1 armię WP, to jej zadanie, mimo że ogólny kierunek działania pozostawał w zasadzie nie zmieniony komplikowało się coraz bardziej. Miała ona działać na styku dwóch Frontów, podzielona praktycznie na dwa zgrupowania, i realizować równoległe dwa ważne, a jednocześnie różne w swej istocie zadania. Po pierwsze wysunąć dwie dywizje piechoty na północ, które miały po zlurowaniu oddziałów 1 armii pancernej gwardii rozwinąć się od Karlina, aż po brzeg morza w rejonie Kołobrzegu i zorganizować obronę frontem na wschód. W celu zahamowania ruchu na zachód wojsk nieprzyjaciela zablokowanych na wschód od tej rubieży przez 2 Front Białoruski, a tym samym osłonić z tego kierunku główne siły prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego /i własne główne siły/. Była to jak gdyby kontynuacja zadania przekazanego 1 armii WP 28 lutego, z tym, że miało ono być wykonywane bardziej na północ niż poprzednie i obejmować niewielki odcinek wybrzeża Morza Bałtyckiego, i tylko przez część a nie, jak zakładało tamto, przez wszystkie siły armii. Po drugie główne siły 1 AWP wspólnie z wojskami radzieckimi winny były zlikwidować okrążone w jej pasie natarcia zgrupowanie nieprzyjaciela i ześrodkować się w odległości około 35 km na południe od Kołobrzegu.

x

x

x

W celu realizacji zadania otrzymanego od dowódcy 1 Frontu Białoruskiego dowódcą 1 armii WP 6 marca o godz. 7.20 wydał pisemne rozkazy szczególne, w których sprecyzował zadania związków taktycznych i oddziałów znajdujących się na prawym skrzydle - na najbliższe dwa dni, a sił głównych armii - na jeden dzień^{x/}.

We wszystkich rozkazach punkt pierwszy, zawierający charakterystykę działań nieprzyjaciela, został sformułowany bardzo ogólnikowo i obejmował jedynie dane o tych jego wojskach, które znajdowały się bezpośrednio przed frontem związków taktycznych 1 armii WP. Nie było natomiast żadnej wzmianki o możliwym zetknięciu się z nieprzyjacielem na planowanej rubieży obrony Karlino, Kołobrzeg. Punkt ten brzmiał: "Okrążone i rozbite oddziały DP "Bärwalde", 163 DP, resztki 402 zapasowej DP i 5 lekkiej DP usiłują przerwać się na północ i północny zachód"^{xx/}. Identyczne sformułowania znajdują się we wszystkich wspomnianych rozkazach.

Zadania poszczególnych związków taktycznych zostały ujęte następująco:

- Grupa pościgowa armii - działać dwoma zgrupowaniami, po czym w końcu dnia 6 marca ześrodkować się: 1 brygada kawalerii w Podwilczu a 1 brygada pancerna i 13 pułk artylerii pancernej - w rejonie Dębicy;

- 3 dywizja piechoty - kontynuować pościg i do końca dnia 6 marca wyjść na rubież /wył/ Kamosowo, /wył/ Rarwino, do końca zaś 7 marca na rubież: Karlino, Karścino, Skronie i po zlurowaniu znajdujących się w tym rejonie oddziałów 1 armii pancernej gwardii przejść do obrony frontem na północny wschód; działania dywizji wspierają 2 brygada artylerii haubic i 1 pułk moździerzy; linia rozgraniczenia

x/ Mowa o rozkazach szczególnych nr 0091/Op., 0092/Op. i 0093/Op.; /CAW, 1 AWP-20, s.177,180,181/

xx/ Z rozkazu szczególnego nr 0091/Op. 1 armii WP z 6.3.1945r., godz. 7,20 /CAW-1AWP-20, s.177/, przesłanego dowódcy 6. dywizji piechoty.

po wyjściu na rubież Karlino, Skronie - Wrzosowo, Gościno, Siemyśl;

- 6 dywizja piechoty - kontynuować pościg, oczyścić od nieprzyjaciela swój pas natarcia i do końca dnia 6 marca wyjść na rubież Rarwino, Lepino; do końca dnia 7 marca osiągnąć rubież: /wył/ Skronie, zachodni brzeg Parsęty, Kołobrzeg i po zluźnieniu oddziałów 1 armii pancernej gwardii uporczywie jej bronić; działania dywizji wspiera 3 brygada artylerii haubic;

- 2 dywizja piechoty - kontynuować pościg i do końca dnia 6 marca ześrodkować się w rejonie Sławenkowo, Kalina, Stare Slepce, /wył/ Lepino;

- 1 dywizja piechoty - kontynuować pościg i do końca dnia 6 marca ześrodkować się w rejonie Mysłówice, Powalice, Słowieńsko;

- 4 dywizja piechoty - kontynuować natarcie i do końca dnia 6 marca ześrodkować się w rejonie Poradz, Starza, Kamień Rymański.

4 pułk czołgów ciężkich miał posuwać się w pasie 2 dywizji piechoty i w końcu dnia 6 marca ześrodkować się w rejonie na południowy wschód od Świdwina.

5 brygada artylerii ciężkiej, 4 brygada artylerii przeciwpancernej, i 1 brygada artylerii armat miały wspierać: 2 dywizję piechoty - 5 BAC, 1 dywizję piechoty - 4 BAP: panc oraz 4 dywizję piechoty - 1 BAA. Po osiągnięciu przez wymienione dywizje piechoty rubieży; Sławenkowo, Starze, Kamień Rymański brygady miały ześrodkować się ogólnie w rejonie Sławoborza.

1 brygada saperów winna była: 8 batalionem saperów zabezpieczyć działania 3 dywizji piechoty, 10 batalionem - 6 dywizji, 9 batalionem saperów zabezpieczyć drogę armijną, a 11 batalion pozostawić w odwodzie.

Początek działań związków taktycznych 1 armii WP został wyznaczony na godz. 9.00 6 marca.

Decyzję dowódcy 1 armii WP z 6 marca, której odbiciem były przedstawione wyżej rozkazy, można ogólnie ocenić następująco.

W ciągu dnia 6 marca działania bojowe winny były kontynuować wszystkie związki taktyczne i oddziały 1 armii WP, przy czym rezultatem tych działań do końca dnia miało być zlikwidowanie wojsk nieprzyjaciela okrążonych na południe i południowy wschód od Swidwina oraz osiągnięcie rejonów odległych o 25-35 km od rubieży zajmowanej przez wojska 1 armii WP w końcu poprzedniego dnia. Na kierunku, gdzie znajdowało się okrążone zgrupowanie nieprzyjaciela, miała działać większa część sił 1 armii WP, m. in. trzy dywizje piechoty.

7 marca ruch w kierunku północnym winny były kontynuować tylko dwie prawoskrzydłowe dywizje piechoty /3 i 6 dywizja piechoty/, natomiast główne siły armii miały w tym dniu pozostawać w rejonach przewidzianych do osiągnięcia w końcu dnia 6 marca, skąd można je było dogodnie wykorzystywać do działań w dowolnym kierunku; rejony te w linii prostej oddalone były od wybrzeża Morza Bałtyckiego o 25-35 km. Końcowym celem działań 3 i 6 dywizji piechoty miało być zluźnienie oddziałów 1 armii pancernej gwardii i zorganizowanie obrony na rubieży Karlino, Kołobrzeg, przy czym odcinek obrony każdej z tych dywizji wynosił około 15 km. Rejony, do których zmierzały obie dywizje, oddalone były od rubieży przewidzianej do osiągnięcia w końcu 6 marca o 15 /Karlino/ - 30 km /Kołobrzeg/.

Krótkie terminy wyznaczone na realizację zadania oraz zaplanowanie dość dużego - przeciętnie 30 km w ciągu dnia - tempa działań pozwalają przypuszczać, że nie przewidywano silniejszego oporu wroga, ściślej - nie brano pod uwagę możliwości poważniejszego hamowania ruchu wojsk przez rozbite, rozdrobnione na grupy i zdemoralizowane oddziały nieprzyjaciela. Rozwijając tę myśl można również wysunąć hipotezę, że nie liczone się z jakimiś istotnymi przeszkodami ze strony przeciwnika podczas wykonywania przez 3 i 6 dywizję piechoty końcowej części zadania, tj. w czasie przejmowania określonych rejonów od radzieckich oddziałów pancernych.

Działania związków taktycznych i oddziałów 1 armii WP rozpoczęły się, zgodnie z otrzymanymi rozkazami, dnia 5 marca rano. Znajdujące się przed ich frontem resztki rozbitych oddziałów nieprzyjaciela pod osłoną ariergard wycofały się w kierunku północno-zachodnim, stawiając najsilniejszy opór w centrum i na lewym skrzydle pasa natarcia armii.

Grupa pościgowa, której pododdział rozpoznawczy nawiązał 6 marca o godz. 4.00 w rejonie Sławy /8 km na wschód od Świdwina/ styczność z 21 brygadą zmechanizowaną /1 APanc gw/ kontynuowała pościg w kierunku Głodzina /1BK/ oraz Sławoborza /1 BPanc z 13 papanc/ i w późnych godzinach wieczornych ześrodkowała się w rejonach: 1 brygada kawalerii - Podwilcze, a 1 brygada pancerna i 13 pułk artylerii pancernej - Dębica.

3 dywizja piechoty posuwała się dwiema kolumnami oczyszczając pas natarcia z drobnych grup nieprzyjaciela /broniących głównie węzłów dróg oraz miejscowości/ i późnym wieczorem wyszła na nakazaną rubież Nasutowo, Zagórze. Wspierająca dywizję 2 brygada artylerii haubic w ciągu dnia nie prowadziła ognia.

6 dywizja piechoty również działała w dwóch kolumnach. Likwidując drobne grupy nieprzyjaciela oddziały dywizji do godz. 22.00 osiągnęły rejon Podwilcze, Sidłowo, a do rana 7 marca nakazaną rubież - Rarwino, Lepino. Wspierająca dywizję 3 brygada artylerii haubic w tym czasie ześrodkowała się w rejonie Sucha, Szeligowo.

Pozostałe dywizje piechoty 1 armii WP, 6 marca rano po intensywnym rozpoznaniu prowadzonym w ciągu nocy przystąpiły w swoich pasach działania do likwidacji okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela. Walki były bardzo zacięte, w rezultacie do wieczora 2 dywizja piechoty osiągnęła rejony - Kluczkowo, na południe od Przyrzecza, Cieszeniewo /wspierająca je 5 BAC przeszła do rejonu Dołgie/, 1 dywizja piechoty - na południe od Świdwina, Nowe Łabędzie, leśniczówka Grąbczewo /4 BAPanc zajmowała stanowiska ogniowe w rejonie Karsiboru/: 4 dywizja piechoty, która napotkała na najsilniejszy opór nieprzyjaciela - Brzeźno, Tarnowo, Łabędzie /wspierająca ją 1 BAA przeszła do rejonu na płu-zach od m. Żółte/.

4 pułk czołgów ciężkich po opanowaniu Kluczkowa otrzymał rozkaz przemarszu do rejonu Złocieńca.

1 dywizja artylerii przeciwlotniczej /bez 16 paplot mk/ zajęła stanowiska ogniowe w rejonie Jelenina /15 paplot mk/, Gawrońca /17 paplot mk/ i Kapie /18 paplot sk/.

4 mieszana dywizja lotnicza bazowała na lotnisku w rejonie na północ od Mirosławca. Tu również zajmował stanowiska ogniowe 16 pułk artylerii przeciwlotniczej mk /z 1 DAPlot/.

Sztab armii przesunął się do Złocieńca, gdzie ześrodkowały się także: 1 brygada saperów /znaczną część jej sił - 8,9 i 10 batalion saperów - zabezpieczała działania wojsk armii/, 7^zmot. batalion saperów, 1 zmot. batalion rozpoznawczy, 7 dywizjon dział pancernych SU-57, 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 2 batalion miotaczy ognia oraz inne oddziały i pododdziały specjalne.

Dotychczasowy prawy sąsiad 1 armii WP, 2 korpus kawalerii gwardii ześrodkowany był w rejonie Osówka, Rąbinó, Ostre Bardo. Na północ od tego rejonu nadal działały związki taktyczne 2 Frontu Białoruskiego, z którymi jednak 1 armia WP jeszcze nie nawiązała styczności^{x/}. Związki te zajmowały w tym czasie następujące położenie: 3 korpus kawalerii gwardii, który znajdował się na południowy wschód od Białogardu, zwinął część oddziałów i zaczął wysuwać je na wybrzeże Morza Bałtyckiego, na odcinek Darłowo, Mielno, /wył/ Kołobrzeg. 134 korpus piechoty /19 armia/ nacierając w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim osiągnął rubież: północ Lasin, Rusowo, Wierzchowo, Lulewice, Dargikowo^{xx/}. 272 dywizja piechoty tego korpusu /1061, 1063 i 1065 pułku piechoty, - 815 pułk artylerii oraz 340 samodzielny dywizjon artylerii przeciwpancernej/ w drugiej połowie 6 marca otrzymała rozkaz zajęcia do północy tego dnia obrony frontem na zachód, na rubieży: Luboszyce, Dygowo, /wył/ Wrzosowo^{xxx/}.

x/ CAW, 1 AWP-39, s.233

xx/ A.Zawjałow, T.Kaladin.op.cit., s.165-166.

xxx/ Dziennik działań bojowych 272 świrsko-pomorskiej dywizji piechoty, odznaczonej Orderem Czerwonej Gwiazdy/ Arch.MO ZSRR, f.272, op. 218885, s., t.6, s.9-12, oraz dziennik działań bojowych artylerii 272 DP /Arch.MO ZSRR, f.1330, op.158250 s., t.1, s.25-27, /odpis oryg.-Mat. i dok. WIH/.

Celem tej obrony było prawdopodobnie ubezpieczenie głównych sił 2 Frontu Białoruskiego z kierunku zachodniego przed ewentualnymi próbami nieprzyjaciela przedarcia się wzdłuż wybrzeża z rejonu Kołobrzegu w kierunku wschodnim. Podobną rolę, lecz w odniesieniu do 1 Frontu Białoruskiego, miały - jak wiadomo - spełniać 3 i 6 dywizje piechoty 1 armii WP.

Wykonując rozkaz 272 dywizja piechoty do rana 7 marca osiągnęła rejon: 1065 pułk piechoty - północno-zachodni brytel kołobrzieskiego lasu miejskiego, 1061 pułk / Stramnica, 1065 pułk - Czernin, przy czym 1065 i 1061 pułki piechoty weszły w bezpośrednią styczność z nieprzyjacielem, który obsadzał rubież wysuniętych stanowisk na wschodnich i południowo-wschodnich przedpolach Kołobrzegu. Pozostałe siły 2 Frontu Białoruskiego w tym czasie posunęły się do przodu o 12-18 km i na prawym skrzydle rozpoczęły walki w Starogardzie Gdańskim, a na lewym zdobyły Sławno.^{x/}

Położenie związków taktycznych 1 armii pancernej gwardii nie uległo zasadniczym zmianom.^{x/}

W położeniu lewego sąsiada 1 armii WP, 7 korpusu piechoty /3 armia uderz./ również nie nastąpiły większe zmiany. Jego dywizje działające na południe i południowy zachód od Świdwina prowadziły ciężkie walki z nieprzyjacielem, który i tu próbował wyjść z okrążenia. Nieznacznym jego siłom udało się przerwać w pobliżu Grabowa i osiągnąć rejon Reska, tam jednak zostały ponownie okrążone i rozbite.

Położenie głównych sił 3 armii uderzeniowej było w tym czasie następujące: 79 korpus piechoty podchodził do rejonu Kamienia Pomorskiego i Dziwnówka, gdzie znajdował się już 9 korpus pancerny gwardii /z 2 APanc gw./, a 12 korpus piechoty gwardii wspólnie z 12 korpusem pancernym gwardii /z 2 APanc gw./ walczył o zdobycie Goleniowa. Tak więc główne siły 3 armii uderzeniowej nie wykonały całkowicie zadania wyznaczonego im na dzień 6 marca /miały wyjść na wschodni brzeg Zalewu Kamieńskiego, Dziwny i Zalewu Szczecińskiego/.

W tym czasie 7 korpus kawalerii gwardii znajdował się w rejonie Gryfic, natomiast 47 i 61 armie, nacierające

x/ A.Zawjałow, T.Kaladin, op.cit., s.165.

na Dąbie i Gryfino, w ciągu 6 marca nie uzyskały większego powodzenia.

Podsumowując wyniki działań bojowych 1 armii WP 6 marca należy stwierdzić, że zadania określone na ten dzień w rozkazach dowódcy armii wykonały jedynie 3 i 6 dywizje piechoty oraz grupa pościgowa armii. W zasadzie osiągnęły one rejony, które miały opanować do końca dnia. Działające w centrum i na lewym skrzydle pasa natarcia armii 2,1 i 4 dywizje piechoty zmuszone do pokonywania silnego oporu nieprzyjaciela, przesunęły się na północ zaledwie o 8-15 km i w końcu dnia znajdowały się w odległości 17-20 km od wyznaczonych im rejonów ześrodkowania.

W czasie gdy trwały przedstawione wyżej działania Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej, uwzględniając powstałą sytuację, skonkretyzowało dalsze zadanie wojsk działających na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego. Zadanie to sprowadzało się do następujących postulatów: zakończyć w najbliższym okresie oczyszczanie z wojsk nieprzyjaciela terenów Pomorza Zachodniego i wyjść nad Odrę na odcinku od jej ujścia do Cedyni, częścią sił zorganizować obronę na wybrzeżu Morza Bałtyckiego w pasie działania Frontu; w miarę wychodzenia wojsk działających na prawym skrzydle Frontu na rubież Odry pozostawiać tam jedynie osłonę, natomiast główne siły przegrupowywać na kierunek berliński. Ponadto Naczelne Dowództwo poleciło przekazać czasowo do dyspozycji dowódcy 2 Frontu Białoruskiego, nie później niż 8 marca, 1 armię pancerną gwardii którą marszałek Rokossowski miał wykorzystać na lewym skrzydle do rozwinięcia natarcia w kierunku Gdyni; 1 armia pancerna gwardii winna była powrócić w skład 1 Frontu Białoruskiego najpóźniej do 24 marca.

Wykonując polecenia Naczelnego Dowództwa marszałek Żukow postanowił związkami taktycznymi 1 armii WP, 7 korpusu piechoty i częścią sił 1 armii pancernej gwardii do końca dnia 7 marca zakończyć likwidację zgrupowania nieprzyjaciela na południe od Swidwina, oraz oczyścić z resztek jego wojsk teren w pasie działania tych jednostek. Pozostałe armie miały nacierać na zachód i północny zachód, dokonać ostatecznego rozgromienia resztek wojsk 3 i 39 korpusu pan-

cernego oraz 2 korpusu armijnego i wyjść nad Odrę na odcinku od Morza Bałtyckiego do Cedyni. Następnie siłami dwóch korpusów kawalerii i związkami taktycznymi 1 armii WP dowódca Frontu zamierzał zorganizować obronę na wybrzeżu Bałtyku, na odcinku od Kołobrzegu do Zatoki Pomorskiej, oraz na wschodnim brzegu Dziwny, Zalewu Szczecińskiego i Odry - od Dziwnówka do Gryfina i Cedyni. Pozostałe jednostki działające dotąd na prawym skrzydle Frontu, przegrupować na kierunek berliński^{x/}.

Zgodnie z tym 6 marca dowódca Frontu wprowadził pewne zmiany w zadaniach niektórych jednostek, postawionych im w końcu 5 marca.

Treść zadania 1 armii WP przekazanego jej w dyrektywie operacyjnej w nocy z 6 na 7 marca, została zmieniona całkowicie. Brzmiało ono teraz następująco: Po rozgromieniu wspólnie z jednostkami 3 armii uderzeniowej i 1 armii pancernej gwardii zgrupowania nieprzyjaciela na południe od Świdwina:

- W ciągu 7 i 8 marca oczyścić z wojsk nieprzyjaciela teren położony w dotychczasowych liniach rozgraniczenia do południowego brzegu Morza Bałtyckiego, w tym również miasto Kołobrzeg. W tym celu wojska armii winny działać w szyku rozwiniętym, przeczesując wszystkie miejscowości i lasy;

- 9 marca 1945 r. rozpocząć działania głównymi siłami armii w kierunku zachodnim. Do 11 marca dwiema dywizjami zająć i bronić rubieży na wybrzeżu Morza Bałtyckiego - Kołobrzeg, Mrzeżyno, Niechorze, Rewal, Łukęcin, mając garnizony w sile jednego pułku w Kołobrzegu i Trzebiatowie: również dwiema dywizjami zluzować oddziały 3 armii uderzeniowej na wschodnim brzegu Zalewu Kamieńskiego, Dziwny i Zalewu Szczecińskiego na odcinku: Dziwnówek, Kamień Pomorski, Reclaw, Stepnica i przejść do obrony na tej rubieży.

W odwodzie dowódca armii winien był mieć jedną dywizję piechoty w rejonie Golczewa i brygadę kawalerii w rejonie Gryfio. Sztab armii miał w końcu 11 marca przejść do Gryfio.^{xx/}

x/ Tamże, s. 162-164.

xx/ Arch. MO ZSRR, f.48, op. 1369, t. 3, s.363-365 /Odpis oryg.-Mat. i dok. WIH/.

Ponadto dowódca Frontu kazał podporządkować 1 brygadę pancerną im. Bohaterów Westerplatte dowódcy 1 armii pancerniej gwardii. Brygada miała wziąć udział w działaniach bojowych na kierunku Gdyni.

Prawy sąsiad 1 armii WP - 3 korpus kawalerii gwardii /z 2 Frontu Białoruskiego/ - winien był do 11 marca wyjść na wybrzeże Morza Bałtyckiego na wschód od Kołobrzegu i tam przejść do obrony. Linia rozgraniczenia z nim - Szczecinek, Białogard, Kołobrzeg.

Lewym sąsiadem, po przejściu 1 armii WP do obrony, miał być 115 rejon umocniony, podporządkowany w tym czasie dowódcy 3 armii uderzeniowej, a po jej przegrupowaniu na południe - dowódcy 61 armii. Linia rozgraniczenia z nim: Drawsko, Łobez, Nowogard, Stepnica^{x/}.

Zadania innych jednostek Frontu zostały określone następująco:

2 korpus kawalerii gwardii winien był 7 marca oczyścić z resztek wojsk nieprzyjaciela rejon /wył/ Borzysław, Białogard, Karlino, /wył/ Sławoborze, Biała Góra. 3 armia uderzeniowa miała po likwidacji nieprzyjaciela na południe od Swidwina pozostawić 7 korpus w drugim rzucie armii, natomiast siłami 79 korpusu piechoty kontynuować natarcie w poprzednio /5 marca/ nakazanym kierunku i oczyścić z wojsk niemieckich wschodni brzeg Zalegu Kamieńskiego, Dziwny i Zalewu Szczecińskiego - od Dziwnówka do Żarnowa; 12 korpusem piechoty gwardii we współdziałaniu z jednostkami 2 armii pancerniej gwardii zdobyć Goleniów oraz oczyścić z resztek wojsk nieprzyjaciela rejon: Stepnica, Goleniów, Nowogard. Po przekazaniu zajmowanych odcinków związkom taktycznym 1 armii WP 3 armia uderzeniowa miała do 16 marca ześrodkować się w rejonie Lisie Pole, Chojna, Myślibórz, Mielęcin.

1 armia pancerna gwardii winna była, po zlikwidowaniu nieprzyjaciela w rejonie Swidwina i przekazaniu zajmo-

x/ Dane o sąsiadach 1 armii WP przytoczono na podstawie rozkazu szczególnego nr 0094/Op. 1 armii WP z 7 marca 1945 r., godz. 20.45/CAW, 1 AWP-20, s.188 /oraz rozkazu szczególnego nr 0097/Op. 1 armii WP z 7 marca 1945 r., godz. 20.45 /CAW, 1 AWP-20, s.192/.

wanych odcinków związkom taktycznym 1 armii WP, przejść o godz. 12.00 8 marca w operacyjne podporządkowanie dowódcy 2 Frontu Białoruskiego^{x/}.

Zadania pozostałych jednostek Frontu nie uległy zmianie w porównaniu z zadaniami, jakie otrzymały one 5 marca.

Jakkwynika z przedstawionej decyzji dowódcy 1 Frontu Białoruskiego i zadań przekazanych jednostkom, całkowite rozwiązanie problemu likwidacji resztek wojsk 11 armii niemieckiej, a co za tym idzie - zakończenie operacji w Zachodniej części Pomorza miało nastąpić w ciągu kilku najbliższych dni. Warto przypomnieć, że w myśl założeń planu operacji całkowite oczyszczenie terenów Pomorza Zachodniego w pasie 1 Frontu Białoruskiego miało nastąpić w ciągu 14-16 dni od rozpoczęcia operacji. Jednakże sukcesy odniesione w pierwszych dniach natarcia spowodowały, że dowództwo Frontu pragnęło ten termin znacznie przyspieszyć. Skrócenie bowiem do minimum czasu pozostawiania dużej części sił Frontu na Pomorzu miało istotny wpływ na przygotowanie do operacji berlińskiej. Wydaje się jednak, że ustalenie tak krótkiego terminu realizacji końcowych celów operacji nie było należyście przemyślane. Złożyło się na to pewne niedocenianie możliwości bojowych rozbitych w dotychczasowych walkach jednostek 11 armii oraz zbyt optymistyczny pogląd na rozwój dalszych wydarzeń, a zwłaszcza możliwości własnych jednostek.

Jeśli chodzi o ocenę zadania 1 armii WP, to po pierwsze miała ona w ciągu dwóch pierwszych dni oczyścić z resztek wojsk nieprzyjaciela swój dotychczasowy pas natarcia /20-26 km w linii prostej/ łącznie z Kołobrzegiem, po drugie - w ciągu następnych trzech dni oczyścić teren w nowym pasie działania, zluzować oddziały radzieckie i przejść do obrony na 110-kilometrowym odcinku na południowym brzegu Morza Bałtyckiego - od Kołobrzegu do Dziwnówka, oraz wzdłuż wschodnich brzegów Zalewu Kamieńskiego, Dziwny i Zalewu Szczecińskiego - do Stepnicy. Dotychczasowy charakter działań armii miał więc ulec zasadniczej zmianie: z natarcia winna ona była - po przebyciu w ciągu dwóch - pięciu dni odległości 30-100 km /w kierunku

x/ A. Zawjałow, T. Kaladin, op. cit., s. 165.

północnym i północno-zachodnim/ i likwidacji resztek wojsk nieprzyjaciela, przejść do obrony w pasie prawie pięciokrotnie szerszym od poprzedniego, przy czym zadanie organizacji obrony na wybrzeżu miała wykonać po raz pierwszy.

Stosunkowo krótkie terminy, w jakich miała nastąpić realizacja całego zadania, w sumie pięć dni /7-11 marca/, świadczą o tym, iż dowództwo Frontu nie przewidywało już większego oporu nieprzyjaciela na wybrzeżu, a także w Kołobrzegu, który zamierzano oczyścić z wojsk wroga do 8 marca, a więc praktycznie w ciągu jednej doby, zakładając, że 7 marca oddziały 1 armii WP działające na tym kierunku dojdą do niego. Ponadto uważało ono, iż wyznaczony termin wystarczy 1 armii WP oraz wojskom radzieckim /w przyszłym pasie obrony 1 AWP działały: 3 armia uderz. i 7 korpus kawalerii/ do likwidacji istniejących tam jeszcze resztek wojsk niemieckich.

Na podstawie otrzymanego zadania dowódca 1 armii WP opracował własną decyzję i w końcu 7 marca przekazał ją w formie zadań bojowych związkom taktycznym i oddziałom armii.

Wydaje się, jest to oczywiście hipoteza, że przyczyną wydania 3 i 6 dywizji piechoty, nowych rozkazów dopiero w końcu 7 marca, a pozostałym jednostkom armii rano 8 marca, tj. mniej więcej po upływie około dwudziestu godzin od chwili otrzymania dyrektywy operacyjnej ze sztabu 1 Frontu Białoruskiego, był fakt, iż w zasadzie w ciągu całego dnia 7 marca jednostki armii miały działać zgodnie z rozkazami przekazanymi im 6 marca rano. Wyjątek stanowiły jedynie końcowe fragmenty zadań 3 i 6 dywizji piechoty, mówiące o zorganizowaniu obrony na rubieży Karlino, Kołobrzeg. Ponieważ miało to nastąpić dopiero w końcu dnia, prawdopodobnie zakładano, że do tego czasu otrzymają one nowe zadania. Należy również uwzględnić tę okoliczność, że armia miała przystąpić do realizacji zupełnie nowego zadania, a więc opracowania przez jej dowódcę i sztab właściwej decyzji wymagało odpowiedniego czasu.

W rezultacie związku taktyczne i oddziały 1 armii WP w ciągu całego dnia 7 marca prowadziły działania zgodnie z zadaniami otrzymanymi jeszcze 6 marca rano^{x/}.

W ciągu nocy z 6 na 7 marca oddziały 1 armii WP prowadziły rozpoznanie oraz kontynuowały oczyszczenie terenu z drobnych grup nieprzyjaciela. Również w nocy dowódca dywizji wydał rozkazy i zarządzenia bojowe, precyzując zadania oddziałów na dzień 7 marca. Realizacja tych zadań miała na celu ostateczne wykonanie rozkazów otrzymanych od dowódcy armii rano 6 marca.

Dowódca 3 dywizji piechoty postanowił^{xx/} wyjść na rubież: Karlino, Karścino, Skronie dwiema drogami, między godz. 12.00 a 18.00 7 marca zluźować oddziały 1 armii pancernej gwardii i przejść do obrony frontem na północny wschód, mając dwa pułki piechoty /7 i 9 pp/ w pierwszym rzucie oraz jeden pułk /8 pp/ z batalionem szkolnym dywizji w drugim rzucie.

Dowódca 6 dywizji piechoty zdecydował^{xxx/} wykonać marsz dwiema kolumnami, osiągnąć nakazaną rubież /wył/ Skronie, Kołobrzeg, do końca dnia 7 marca zluźować oddziały 1 armii pancernej gwardii i przejść do obrony, mając w pierwszym rzucie dwa pułki piechoty ~~xxix/~~ - na prawym skrzydle 18 pp a na lewym, w rejonie Kołobrzegu 16 pp i w drugim rzucie jeden pułk /14 pp/.

Dowódcy pozostałych dywizji piechoty /2, 1 i 4 DP/ postanowili zakończyć likwidację resztek oddziałów nieprzyjaciela znajdujących się w ich pasach działania i do końca dnia 7 marca osiągnąć nakazane rejony ześrodkowania. Pisemnych rozkazów ani zarządzeń nie sporządzono, a zadania przekazano podległym oddziałom przy pomocy technicznych środków łączności.

x/ W związku z tym nowa decyzja dowódcy 1 armii WP i wydane na jej podstawie rozkazy zostaną przedstawione dopiero po omówieniu przebiegu działań wojsk armii i jej sąsiadów w ciągu 7 marca.

xx/ Rozkaz bojowy 3 dywizji piechoty nr 0024 z 7.3.1945r., godz. 2.00 /CAW-3, DO-15, s.46-47/.

xxx/ Zarządzenie bojowe 6 dywizji piechoty nr 22 z 6.3.1945 r. godz. 22.00 /CAW, 6 DP-53, s.143-144/.

Jak wynika z przedstawionych decyzji dowódców poszczególnych dywizji piechoty, nie wnoszą one żadnych zmian i uzupełnień do rozkazów otrzymanych od dowódcy armii w godzinach rannych 6 marca, z tym jednak, że 3 i 6 dywizje piechoty przystępowały 7 marca do realizacji zadań przewidzianych w myśl wspomnianych rozkazów na ten właśnie dzień, pozostałe natomiast - 2, 1 i 4 dywizje piechoty miały kontynuować zadania, które winny były wykonać do końca dnia poprzedniego, tj. do 6 marca.

Rozkaz dowódcy 3 dywizji piechoty nr 0024 z 7 marca - godz. 2.00 i zarządzenie bojowe dowódcy 6 dywizji piechoty świadczą o tym, że nadal nie posiadano wiadomości o nieprzyjacielu, mimo, że rejon, który zamierzano osiągnąć, znajdowały się już tylko w odległości 15-30 km. W żadnym ze wspomnianych dokumentów nie ma nawet wzmianki o ewentualnym położeniu nieprzyjaciela w rejonach planowanej obrony. Można zatem przypuszczać, uwzględniając wydane 6 marca rano armijne rozkazy szczególne, że w dalszym ciągu nie brano pod uwagę możliwości prowadzenia walki w czasie przejmowania tych rejonów od radzieckich oddziałów pancernych, liczone się - po przejściu do obrony - jedynie z możliwością uderzenia sił nieprzyjaciela wycofujących się ewentualnie wzdłuż wybrzeża ze wschodu z pasa natarcia 2 Frontu Białoruskiego na zachód.

Brak danych o nieprzyjacielu nasuwa przypuszczenie, że zarówno 3, jak i 6 dywizja piechoty nie nawiązały jeszcze kontaktu z radzieckimi oddziałami pancernymi działającymi na rubieży Karlino, Kołobrzeg.^{x/} Wydaje się bowiem, że gdyby fakt taki miał miejsce, niewątpliwie znalazłby odbicie w dokumentach bojowych obu dywizji. Nie posiadano również nadal łączności z jednostkami 2 Frontu Białoruskiego.

Obie dywizje miały więc rozpocząć dalszy ruch na północ, nie dysponując danymi o sytuacji jaka tam w tym czasie istniała. Warto przy tym podkreślić, że z dokumentów bojowych 3 i 6 dywizji piechoty wynika, iż Kołobrzeg miał osiągnąć jedynie 16 pułk piechoty /6 DP/.

x/ Z relacji uczestników walki i dokumentów bojowych znajdujących się w CAW wynika, że kontakt z radzieckimi oddziałami pancernymi nawiązano dopiero 7 marca - 3 dywizja piechoty w rejonie Karlina, a 6 dywizja piechoty pod Kołobrzegiem.

A oto przebieg walki w dniu 7 marca.

3 dywizja piechoty rozpoczęła marsz od rana i nie napotykając na opór nieprzyjaciela do godz. 19.00 ześrodkowała się w rejonie Karścino, Poblocie Górne, Poblocie Małe, Poblocie Wielkie. 1 pułk moździerzy ześrodkował się w Krukowie i w ciągu dnia nie prowadził ognia. 2 brygada artylerii haubic ześrodkowała się w trzech rejonach: 7 pułk artylerii haubic - w kolonii Wartkowo, 8 pułk artylerii haubic - w majątku Słowenkowo, a 9 pułk artylerii haubic - w majątku Lepino, brygada w ciągu dnia nie prowadziła ognia.

6 dywizja piechoty, która również podjęła rano marsz w kierunku północnym o godz. 19.00 głównymi siłami osiągnęła rejon Lubkowice, Pławęcino, Gościno; następnie kontynuowała marsz w kierunku Kołobrzegu. 3 brygada artylerii haubic, posuwająca się za 6 dywizją piechoty, w godzinach wieczornych zbliżyła się do Myślina; brygada ognia nie prowadziła.

2 dywizja piechoty od rana rozpoczęła marsz na północ siłami 4 i 5 pułku, 6 pułk kończył tymczasem likwidację nieprzyjaciela w rejonie Przyrzecza /miejsowość ta została zdobyta rano/. Likwidując po drodze drobne grupy nieprzyjaciela oddziały dywizji do godz. 19.00-21.00 ześrodkowały się w rejonie: Słowenkowo, Kalina, Lepino.

1 dywizja piechoty także od rana wykonywała marsz dwoma pułkami - 2 i 3 pułkiem piechoty, natomiast 1 pułkiem piechoty kontynuowała likwidację nieprzyjaciela w lesie na północ od Karsiboru. Niszcząc lub biorąc do niewoli drobne grupy hitlerowców. Oddziały dywizji do wieczora ześrodkowały się w rejonie: Mysłówice, Powalice, Słowieńsko.

4 dywizja piechoty rozpoczęła marsz rano tylko siłami 12 i 11 pułku. W tym czasie 10 pułk piechoty zdobył w Tarnowie uporczywie broniony przez nieprzyjaciela silny punkt oparu w młynie i współdziałając z oddziałami radzieckimi zniszczył oraz częściowo wziął do niewoli w lesie na zachód od Pęczierzyna resztki rozbitych ^{grup} hitlerowców. W godzinach wieczornych oddziały dywizji ześrodkowały się w rejonie: Leszczyn, Bukowo, pojedyncze domy na północny zachód od Powalic.

Pozostałe siły armii w ciągu 7 marca również przegrupowały się do nowych rejonów.

1 brygada kawalerii stanowiąca odwód dowódcy armii przesunęła się do rejonu Złocieńca.

1 brygada pancerna razem z 13 pułkiem artylerii pancernej nadal pozostawała w rejonie Dębicy, organizując tam obronę okrężną. 4 pułk czołgów ciężkich do godz. 15.00 ześrodkował się w lesie 1,5 km na północ od Złocieńca. Niezwłocznie po osiągnięciu tego rejonu otrzymał rozkaz wykonania marszu po trasie: ~~Sawroniec~~, Bierzwnica, Sława, Swidwin, Sławoborze, przystanek Ramlewo, ześrodkowania się do końca dnia w rejonie Dębicy i zorganizowania tam obrony okrężnej. Dowódcy 4 pułku czołgów ciężkich miał się podporządkować 13 pułk artylerii pancernej.

5 brygada artylerii ciężkiej do godz. 19.00 ześrodkowała się w rejonie Krzecka: w ciągu dnia brygada nie prowadziła ognia.

1 brygada artylerii armat w godzinach wieczornych ześrodkowała się w rejonie Słowieńska.

4 brygada artylerii przeciwpancernej pozostawała przez cały dzień w dotychczasowym rejonie.

1 dywizja artylerii ~~przeciwlotniczej~~ przeciwlotniczej /bez 16 paplot mk/ przegrupowała się do rejonu Bierzwnica, Cieszeniewo, Kluczkowo; 16 pułk artylerii przeciwlotniczej osłaniał lotniska 4 mieszanej dywizji lotniczej.

1 brygada saperów ześrodkowała się w końcu dnia: sztab i 9 batalion - w Ostrowicach, 8 batalion - w Połczyniu - Zdroju, 10 batalion - w Bierzwnicy, a 11 batalion w miejscowości Łabędzie.

4 mieszana dywizja lotnicza nadal bazowała na lotnisku w rejonie Mirosławca przygotowując się do wykonania nowych zadań.

2 brygada zaporowa pełniła /do 10 marca/ służbę porządkowo-ochronną w Bydgoszczy.

Sztab 1 armii WP nadal pozostawał w Złocieńcu. Tam również rozmieszczone były, oprócz 1 brygady kawalerii 1 zmot batalion rozpoznawczy, 7 dywizjon artylerii pancernej SU-57, 2 zmot batalion miotaczy ognia, 1 samodzielny

dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 7 zmot batalion saperów oraz inne oddziały i pododdziały specjalne armii.

W wyniku działań w dniu 7 marca dwie prawoskrzydłowe dywizje armii /3 i 6 DP/ w porównaniu z pozostałymi siłami wysunęły się daleko na północ. W godzinach wieczornych znalazły się one w odległości 14-20 km na południe i południowy wschód od Kołobrzegu. 3 dywizja piechoty osiągnęła rejon, w którym zgodnie z rozkazem z 6 marca miała zorganizować obronę, natomiast 6 dywizja piechoty około godz. 19.00 zbliżyła się do południowego skraju planowanej rubieży obrony i kontynuowała marsz w kierunku Kołobrzegu.

Główne siły armii - 2,1 i 4 dywizje piechoty - we współdziałaniu z oddziałami radzieckimi zakończyły likwidację rozbitych grup nieprzyjaciela w lasach na południe i południowy wschód od Swidwina i ześrodkowały się w wyznaczonych rejonach o jeden dzień później, niż to przewidywał rozkaz dowódcy armii z 6 marca. Z okrażonego zgrupowania nieprzyjaciela pozostały już tylko drobne, ukrywające się w lasach grupy, które likwidowano w następnych dniach.

Działania sąsiadów 1 armii WP oraz położenie innych jednostek 1 i 2 Frontu Białoruskiego działających na Pomorzu przedstawiały się w końcu 7 marca następująco.

134 korpus piechoty /19 armii 2 Frontu Białoruskiego/ zakończył likwidację rozproszonych grup nieprzyjaciela na południowy wschód od Kołobrzegu. W związku z podejściem do tego rejonu od południowego zachodu jednostek 1 Frontu Białoruskiego korpus ten głównymi siłami rozpoczął marsz na wschód, w kierunku Słupska, gdzie w tym czasie działały pozostałe siły 19 armii.

272 dywizja piechoty tego korpusu, o godz. 15.00 7 marca otrzymała rozkaz: uderzeniami ze wschodu i południowego wschodu opanować Kołobrzeg^{x/}. Ponieważ Kołobrzeg leżał w pasie natarcia 1 Frontu Białoruskiego wydaje się być, bardzo prawdopodobne, że wydanie takiego rozkazu przez korpus

x/ Dziennik działań bojowych 272 dywizji piechoty.

2 Frontu Białoruskiego spowodowane było przeświadczeniem, iż miasta bronią niewielkie siły i wobec tego uda się zdobyć je szybko i bez angażowania 272 dywizji piechoty w długotrwałe walki.

Wykonując otrzymany rozkaz 272 dywizja piechoty siłami 1065 pułku piechoty uderzyła ze wschodu, wzdłuż toru kolejowego Luboszyce - Kołobrzeg, a 1061 pułkiem piechoty po drodze Stramnicza-Kołobrzeg. Artyleria dywizji posuwała się w szykach piechoty, wspierając natarcie ogniem na wprost. 1065 pułk piechoty nie osiągnął powodzenia w tym natarciu nie mogąc wyjść z lasu na otwartą przestrzeń. Natomiast 1061 pułk piechoty odrzucił ubezpieczenie nieprzyjaciela i wszedł do rejonu cegielni położonej 1 km na południowy wschód od Kołobrzegu; 1063 pułk piechoty ześrodkowany był w rejonie Czernina, jako drugi rzut dywizji^{x/}.

W tym czasie wojska działające na prawym skrzydle 2 Frontu Białoruskiego opanowały Starogard Gdański.

Związki taktyczne 1 armii pancernej gwardii zaczęły przegrupowywać się do rejonu Białogard, Karlino.

7 korpus kawalerii gwardii znajdował się nadal w rejonie Gryfio, mając zadanie: nacierać na północ i osiągnąć wybrzeże Morza Bałtyckiego.

3 armia uderzeniowa siłami 79 korpusu piechoty wyszła nad Zatokę Pomorską i Zalew Kamieński na odcinku Dziwnówek, Kamień Pomorski i zluzowała znajdujące się tam oddziały 9 korpusu pancernego gwardii /2 APanc gw./. 207 dywizja piechoty /79 korpus piechoty/ wykonywała marsz do rejonu Świerzna /11 km na wschód od Kamienia Pomorskiego/. 12 korpus piechoty gwardii we współdziałaniu z 12 korpusem pancernym gwardii oraz 9 korpusem pancernym gwardii zdobył silny punkt oporu nieprzyjaciela - Goleniów, 7 korpus piechoty ześrodkowany był w rejonie Żobezu.

x/ Tamże oraz Dziennik działań bojowych artylerii 272 dywizji piechoty.

61 i 47 armie kontynuowały działania w kierunku Dąbia. Natarcie rozwijało się bardzo powoli. Nieprzyjaciel, wykorzystując dogodne warunki terenowe /duża ilość strumieni, zabagnionych odcinków terenu itp/ oraz zawczasu przygotowaną obronę, stawiał zaciekły opór.

W sumie w końcu 7 marca niemal cały obszar Pomorza Zachodniego w pasie działania 1 Frontu Białoruskiego zajęty był już przez wojska radzieckie i polskie. Większe i zwarte zgrupowania nieprzyjaciela, składające się w przeważającej mierze z rozbitych w dotychczasowych walkach jednostek utrzymywały się jedynie w rejonie Kołobrzegu, Trzebiatowa i Dąbia. Dwa pierwsze rejony przylegały do morza i komunikację z zapleczem zapewniała im flota, trzeci zaś rejon, który był przyczółkiem wojsk niemieckich broniących się wzdłuż zachodniego brzegu Odry, posiadał z zapleczem bezpośrednie powiązania lądowe.

Ponadto na terenach zajętych przez wojska radzieckie i polskie oraz w rejonach przez nie kontrolowanych znajdowało się wiele, przeważnie małych grup nieprzyjaciela które pod osłoną nocy przedzierały się lasami w kierunku północnym - na wybrzeże Morza Bałtyckiego, północno-zachodnim - na wyspę Wolin oraz na zachód - do rejonu Dąbia.

W pasie 2 Frontu Białoruskiego 2 armia niemiecka działała jako duże jednolite zgrupowanie. Pod uderzeniami wojsk radzieckich wycofała się ona w kierunku Gdyni i Gdańska.

Cechą charakterystyczną położenia operacyjnego na Pomorzu Zachodnim była jego płynność. W wielu rejonach trwały jeszcze walki. Istniały duże trudności rozpoznawania ruchów /przemieszczania się/ rozbitych i rozproszonych grup nieprzyjaciela, a co najważniejsze - dokładnej oceny ich sił i możliwości bojowych. Podawanie przez wziętych do niewoli jeńców numeracji i siły oddziału czy pododdziału, do którego ostatnio należeli, praktycznie dawało bardzo niewiele. Oddziały i pododdziały nieprzyjaciela jako zwarte organizacyjne elementy bojowe w rzeczywistości nie istniały, a skład grup, z których pochodzili jeńcy był bardzo zmienny

i przypadkowy. W tych warunkach trudno było przy ocenie nieprzyjaciela uniknąć pomyłek, sprawdzających się często do niedoceniań, lub zbytniego przeceniania jego sił.

x

x

x

Reasumując należy podkreślić przede wszystkim fakt, że działaniami w dniu 6 i częściowo 7 marca 1 armia WP zakończyła wykonanie jednego ze swych najbardziej odpowiedzialnych i jednocześnie najtrudniejszych zadań operacyjnych. W ciągu lutego i pierwszych dni marca armia we współdziałaniu z wojskami radzieckimi przełamała rubieżę obronne tzw. Wału Pomorskiego, zadając nieprzyjacielowi poważne straty w sile żywej /24.945 zabitych, 8.929 jeńców/^{x/} uzbrojeniu i sprzęcie bojowym.

Walki prowadzone w trudnych warunkach terenu leśnego, poprzecinanego licznymi jeziorami, rzekami i strumieniami, konieczność przełamywania silnych, wzmocnionych żelbetowymi schronami pozycji obronnych przyniosły wojskom 1 armii WP bogate doświadczenia bojowe, jednocześnie jednak poważnie uszczupliły ich stany, m.in. 1 armia WP straciła 4424 zabitych, 10151 rannych, 2374 zaginionych bez wieści i 11 wziętych do niewoli^{xx/}. Dla dalszych rozważań problem ten jest bardzo istotny, gdyż najbliższe nowe zadania 1 armia wykonywała nie dysponując pełnymi, przewidzianymi etatami stanem bojowym. Pierwsze uzupełnienia po walkach o przełamanie Wału Pomorskiego zaczęły przybywać do oddziałów dopiero w drugiej połowie marca. Należy przy tym dodać, że zasadnicza część strat przypadła na skład osobowy jednostek piechoty. Straty w uzbrojeniu /poza czołgami / były procentowo znacznie mniejsze.

x/ A.Jasiński, op.cit., s. 468
xx/ Tamże.

Konkretnie 1 dywizja piechoty w pierwszych dniach marca posiadała około 58 % stanu etatowego, 2 dywizja piechoty - 57 %, 3 dywizja piechoty - 65 %, praktycznie zaś 53 %, gdyż dowódca dywizji nie mógł dysponować trzema batalionami 8 pułku piechoty/, 4 dywizja piechoty - 58,6%, a 6 dywizja piechoty - poniżej 58%. 1 brygada kawalerii posiadała 97% stanu etatowego. Stany bojowe jednostek artylerii armijnej i dywizyjnej były wysokie. Armijne oddziały czołgów i dział pancernych /4 pułk czołgów ciężkich i 13 pułk artylerii pancernej posiadały 60-70 % stanu etatowego wozów bojowych oraz około 90% stanu etatowego ludzi^{x/}.

o/ Decyzja dowódcy 1 armii WP z 7 marca

Na podstawie zadania otrzymanego w dyrektywie 1 Frontu Białoruskiego w nocy z 6 na 7 marca dowódca 1 armii WP powziął 7 marca decyzję, którą można w ogólnych zarysach ująć następująco: zorganizować obronę na odcinku Kołobrzeg, Stepnica, mając w pierwszym rzucie 3,6,2 i 1 dywizję piechoty, a w odwodzie ogólnym - 4 dywizję piechoty i 1 brygadę kawalerii, a w odwodach specjalnych - brygadę artylerii przeciwpancernej, 4 pułk czołgów ciężkich i 13 pułk artylerii pancernej.

Decyzja ta została ujęta w rozkazach szczególnych, wydanych przez sztab armii, podpisanych przez dowódcę i szefa sztabu armii. Nosiły one datę: dla 3 i 6 dywizji piechoty - 7 marca 1945 r., godz. 20.45, a dla 1,2 i 4 dywizji piechoty oraz 1 brygady kawalerii - 8 marca 1945 r., godz. 10.00. We wszystkich tych rozkazach, podobnie jak w rozkazach wydanych związkom taktycznym armii 6 marca, dane o działaniu wojsk nieprzyjaciela zostały przedstawione w sposób ogólnikowy i jednakowy dla wszystkich jednostek, bez

x/ Szczegółowy stan bojowy 1 armii WP w dniu 10 marca 1945 przedstawia załącznik nr 13. Danych o 1 brygadzie pancernej nie podano, gdyż od 8 marca nie działała ona w składzie 1 armii WP.

względu na to, w jakich rejonach miały one działać. Punkt pierwszy tych rozkazów brzmiał: "Resztki rozbitych sił nieprzyjaciela z dywizji piechoty "Bärwalde", 163 dywizji piechoty, 402 zapasowej dywizji piechoty, 5 lekkiej dywizji piechoty, ukrywając się w lasach i miejscowościach, usiłują pojedynczymi, rozproszonymi grupami przebić się na północ i północny zachód" ^{x/}.

Poszczególnym związkom taktycznym armii postawiono następujące zadania:

- 3 dywizja piechoty z 1 pułkiem moździerzy - kontynuować od rana 8 marca oczyszczenie od nieprzyjaciela lasów i miejscowości, do 11 marca wyjść na wybrzeże Morza Bałtyckiego i przejść do obrony na odcinku Kołobrzeg, Mrzeżyno. W czasie oczyszczania miejscowości ^{xx/}

od nieprzyjaciela szczególną uwagę zwrócić na Kołobrzeg ^{xxx/}.
- 6 dywizja piechoty - od rana 8 marca posuwać się w ogólnym kierunku na Trzebiatów, rozwinąć oddziały i oczyszczać od nieprzyjaciela lasy oraz miejscowości. Do 11 marca wyjść na wybrzeże Morza Bałtyckiego na odcinku /wył/ Mrzeżyno, Łukęcin tam przejść do obrony ^{xxx/}.

- 2 dywizja piechoty od rana 9 marca posuwać się w kierunku Starza, Wicimice, Płoty, oczyszczając od nieprzyjaciela lasy i miejscowości. Do 11 marca wyjść na wschodni brzeg Zalewu Kamieńskiego i Dziwny na odcinku /wył/ Łukęcin, Laska, zluzować oddziały 3 armii uderzeniowej i przejść do obrony. Dywizję wspiera 2 brygada artylerii haubic ^{xxxx/}.

x/ ~~Rozkaz~~ Por.m.in. Rozkaz szczególny nr 0094 /Op.1 armii WP z 7.3.1945 r. godz. 20.45 /CAW,1 AWP-20 s. 188/.

xx/ Tamże.

xxx/ Rozkaz szczególny nr 0095/Op.1 armii WP z 7.3.1945 r. godz. 20.45/CAW,1 AWP-20, s. 190/.

xxxx/ Rozkaz szczególny nr 0096/Op.1 armii WP z 8.3.1945 r./ godz. 10.00 /CAW, 1 AWP-20, s. 191/

- 1 dywizja piechoty - od rana 9 marca posuwać się w kierunku Reska i oczyszczać od nieprzyjaciela lasy oraz miejscowości. Do 11 marca wyjść na wschodni brzeg Dziwny i Zalewu Szczecińskiego na odcinku /wył/ Laska, Stepnica, zluzować oddziały 3 armii uderzeniowej i przejść do obrony. Dywizję wspiera 3 brygada artylerii haubic^{x/}.

4 dywizja piechoty i 1 brygada kawalerii - jako odwód dowódcy armii miały ześrodkować się: pierwsza /4 DP/ - w rejonie Golczewa, a druga /1 BK/ - w Gryficach.^{xx/}

1 brygada pancerna otrzymała zadanie przejścia w operacyjne podporządkowanie 1 armii pancernej gw.

13 pułk artylerii pancernej miał pozostać w rejonie Dębicy. Tu również winien był przybyć, zgodnie z rozkazem otrzymanym już w południe 7 marca - 4 pułk czołgów ciężkich.

Artyleria armii, poza brygadami wymienionymi w rozkazach szczególnych miała działać w następujący sposób: 1 brygada artylerii armat i 5 brygada artylerii ciężkiej winny były na razie pozostawać w dotychczasowych rejonach ześrodkowania, natomiast 4 brygada artylerii przeciwpancernej miała 8 marca rozmieścić po jednym pułku w miejscowościach: Sławoborze, Dębica, Słownkowo i zorganizować tam obronę przeciwpancerną.

Sztab armii miał 8 marca przejść do Sławoborza. W tym rejonie winny były zająć stanowiska ogniowe 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej /bez 16 paplot mk/ oraz 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej.

W treści rozkazów przekazanych związkom taktycznym będących odbiciem dyrektywy operacyjnej otrzymanej od dowódcy Frontu wyraźnie zarysowują się dwa zadania. Pierwszym zadaniem, które można określić jako pośrednie, był marsz

x/ Rozkaz szczególny nr 0097/Op., 1 armii WP z 8.3.1945 r. godz. 10.00 /CAW, 1 AWP-20, s. 192.

xx/ Rozkaz szczególny nr 0098/Op., 1 armii WP z 8.3.1945 r. godz. 10.00 /CAW, 1 AWP-20, s.194/ i Rozkaz szczególny nr 0099/Op., 1 armii WP z 8.3.1945r. godz. 10.00 /CAW, 1 AWP-20, s. 195/.

poszczególnych dywizji piechoty do rubieży zajęcia obrony na wybrzeżu Morza Bałtyckiego, nad Zalewem Kamieńskim, Dziwną i Zalewem Szczecińskim z wyjątkiem 4 dywizji piechoty, która miała pozostać w drugim rzucie armii. Odległość tych rubieży od dotychczasowych rejonów działania poszczególnych dywizji wynosiła od 18 /3 dywizja piechoty/ do 80 km /2 i 1 dywizje piechoty/. W trakcie marszu oddziały miały rozwijać się i oczyszczać od nieprzyjaciela^{x/} wyznaczone im pasy działania. Drugie, właściwe zadanie, stanowiące zasadniczy cel nowego zadania operacyjnego 1 armii WP, przewidywało zlurowanie oddziałów radzieckiej 3 armii uderzeniowej i zorganizowanie obrony na odcinku Kołobrzeg, Stepnica. Przejście do obrony miało nastąpić w ciągu czterech dni od daty wydania wspomnianych rozkazów szczególnych.

Ogólne założenia organizacji obrony na wybrzeżu morskim ujęte w decyzji dowódcy 1 armii WP nie budzą zastrzeżeń i na ogół odpowiadają obowiązującym wówczas zasadom.

Jeśli chodzi o problem wyjścia armii na wybrzeże Morza Bałtyckiego, a więc problem realizacji przez nią pierwszego zadania, określonego jako pośrednie, to zasługuje on na szersze omówienie, ponieważ miał istotny wpływ na późniejszy rozwój wydarzeń. Z analizy zadań postawionych jednostkom można wysnuć wniosek, że dowództwo 1 armii WP planując w dniu 7 marca nowe działania nie posiadało dostatecznego rozeznania w położeniu operacyjnym na wybrzeżu, a przede wszystkim w położeniu nieprzyjaciela w nowym 110-kilometrowym pasie i w zasadzie nie liczyło się z poważniejszymi przeszkodami podczas marszu do rejonów obrony i oczyszczanie terenu z wojsk hitlerowskich. Kon-

x/ W danym wypadku chodziło o zlikwidowanie grup nieprzyjaciela z rozbitych jednostek, pozostających jeszcze na tyłach wojsk 3 armii uderzeniowej.

sekwencje takiego stanu rzeczy, mimo że dotyczył on, niewątpliwie w różnym stopniu, całego pasa działania armii, nie musiały być jednakowe dla wszystkich jednostek. Mianowicie nie musiały one odbić się ujemnie na działaniach tych jednostek, które miały wyjść na wybrzeże w centrum i na lewym skrzydle pasa armii, mimo że w rejonie Trzebiatowa, Niechorza i Rewala znajdowało się stosunkowo duże zgrupowanie nieprzyjaciela. Dowództwo radzieckie już 6 marca podjęło bowiem kroki w celu likwidacji tego zgrupowania. Działając tam, jak wiadomo, 7 korpus kawalerii gwardii, a 9-10 marca miały wejść do walki 7 korpus piechoty i część sił 79 korpusu piechoty 3 armii uderzeniowej. Stwarzało to pomyślne przesłanki szybkiej likwidacji tego zgrupowania.

W tych warunkach do 11 marca, a więc do czasu osiągnięcia wspomnianego rejonu wybrzeża przez jednostki 1 armii WP /2 i 6 dywizje piechoty/ tzn. po czterech dobach od wydania im rozkazów bojowych mógł on być już oczyszczony z wojsk nieprzyjaciela. Gdyby zaś jeszcze tak nie było, jednostki polskie prawdopodobnie wzięłyby udział obok wspomnianych wojsk radzieckich, jedynie w końcowej fazie tej akcji, odgrywając w niej raczej pomocniczą rolę.

Inaczej przedstawiał się natomiast problem nieznamości w sztabie 1 armii WP położenia na prawym skrzydle pasa działania, gdzie na wykonanie zadania mającej tu działać 3 dywizji piechoty pozostała praktycznie tylko jedna doba. Ze sformułowania zadania przekazanego przez Front 1 armii WP wynikało, że ~~zixixix~~ oddziałem 1 armii pancernej gwardii nie udało się zlikwidować nieprzyjaciela w rejonie Kołobrzegu. Jednak w sztabie 1 armii WP nie posiadano danych o jego sile. Uwzględniając ten fragment dyrektywy Frontu, który nakazywał "oczyścić" z nieprzyjaciela Kołobrzeg, przy czym miało to nastąpić do 8 marca, można przypuszczać, iż w sztabie 1 armii WP zakładano, że znajdujące się tam wojska wroga są zdemoralizowane poniesioną klęską i chaotycznym odwrotem i w związku z tym

nie stanowią siły, która byłaby w stanie przeszkodzić wykonaniu zadania przez 3 dywizję piechoty. W przeciwnym bowiem wypadku dowódca 1 armii WP nie wydzieliłby do działań w rejonie Kołobrzegu i w samym mieście tylko jednej dywizji piechoty, dysponującej przy tym jedynie dwoma pułkami piechoty. Ponadto nie osłabiono by jej przez zabranie wspierającej ją dotychczas 2 brygady artylerii haubic. Należy dodać, że sztab armii nie wiedział również o tym, że w rejonie Kołobrzegu - po wschodniej stronie Parsęty działa 272 dywizja piechoty 2 Frontu Białoruskiego^{x/}. Wynika to zarówno z rozkazu przekazanego 3 dywizji piechoty, gdzie nie ma żadnej wzmianki o oczyszczaniu przez nią Kołobrzegu we współdziałaniu z inną jednostką, jak i z meldunków bojowych przesłanych 7 marca ze sztabu 1 armii WP do sztabu 1 Frontu Białoruskiego, w których zaznaczono, że armia nie posiada łączności z prawym sąsiadem / uważano, że jest nim tylko 3 korpus kawalerii gwardii/.

Nasuwa się z kolei pytanie jakie możliwości uzyskania danych o nieprzyjacielu znajdującym się na wybrzeżu miała 1 armia WP i w jakim stopniu możliwości te wykorzystano.

Przede wszystkim ^{III} były to być wiadomości ze sztabu 1 Frontu Białoruskiego, przekazane armii razem z dyrektywą która zawierała nowe zadanie, jak również dane pochodzące z "Biuletynów Informacyjnych" Zarządu Rozpoznawczego Frontu.

Co do pierwszej możliwości, to wydaje się iż otrzymane dane były bardzo ogólnikowe i nie stanowiły podstawy do właściwej oceny nieprzyjaciela. W przeciwnym bowiem wy-

x/ Sztab 1 Frontu Białoruskiego poinformował o tym fakcie dowódcę 1 armii WP dopiero w nocy z 8 na 9 marca /por. Arch. MO ZSRR, f.233, op. 2356, t. 443, s. 353 /fotokopia - Mat. i dok. WIH/, a więc wtedy, gdy oddziały 1 armii WP nawiązały już bezpośrednią styczność z tą dywizją.

padku znalazłyby odbicie w rozkazach armijnych przekazanych dywizjom. Zresztą sam fakt postawienia 1 armii WP zadania opanowania Kołobrzegu do 8 marca wskazuje w pewnym stopniu na to, iż dowództwo Frontu nie dysponowało konkretnymi danymi o sile i obronie znajdującego się tam nieprzyjaciela, i wydaje się, że go nie doceniało. Podobne zjawisko zachodziło także w odniesieniu do dwóch pozostałych rejonów zajmowanych przez nieprzyjaciela, a mianowicie Trzebiatowa i Dąbia. W fakcie tym tkwiła niewątpliwie jedna z przyczyn niedoceniań nieprzyjaciela w Kołobrzegu również przez 1 armię WP.

Jeżeli chodzi o "Biuletyny Informacyjne" Zarządu Rozpoznawczego Frontu, to w dokumentach bojowych 1 armii WP znajdujących się w CAW nie ma śladu, który by wskazywał, że otrzymano je w dniach 6-7 marca. Warto wspomnieć, że w "Biuletynach Informacyjnych" 1 armii WP pierwsze wzmianki o nieprzyjacielu znajdującym się na wybrzeżu - w rejonie Kołobrzegu oraz na zachód od Mrzeżyna - znalazły się dopiero po nawiązaniu walki w tych rejonach przez oddziały polskie, tj. 8 /Kołobrzeg/^{x/} i 11 /Mrzeżyno/^{xx/} marca.

Dane od działającej pod Kołobrzegiem 45 brygady pancерnej gwardii /wydaje się, że sztab 1 armii pancерnej gwardii, z którym być może 1 armia WP utrzymywała jakiś kontakt, również niezbyt dokładnie orientował się w sile obrony nieprzyjaciela w Kołobrzegu/ i 272 dywizji piechoty byłyby dla 1 armii WP najcenniejsze ze względu na ich bezpośrednią styczność z nieprzyjacielem. Należy jednak przypuszczać, co już kilkakrotnie podkreślano, że wykorzystanie tych źródeł unimożliwił po prostu brak łączności z wymienionymi jednostkami.

x/ Biuletyn Informacyjny nr 50 sztabu 1 armii WP z 8.3., 1945 godz. 21.00 /CAW, 1 AWP-71, s. 10/

xx/ Biuletyn Informacyjny nr 53 sztabu 1 armii WP z 11.3. 1945 godz. 21.00 /CAW, 1 AWP-71, s.105-106/.

Istniało jeszcze jedno źródło - własne rozpoznanie. Napotykało ono jednak duże trudności w określaniu prawdziwego stanu rzeczy, tym bardziej że związki taktyczne 1 armii WP nie miały styczności z nieprzyjacielem znajdującym się w rejonie Kołobrzegu i Trzebiatowa. Położenie na wybrzeżu Morza Bałtyckiego było bardzo płynne. W różnych kierunkach, przeważnie na zachód i północny zachód, przesuwała się wtedy kolumny uciekinierów i resztki rozbitych oddziałów niemieckich. Wszystko to sprawiało wrażenie chaosu i rozprzeżenia. Równocześnie fakt, że wojska nieprzyjaciela znajdujące się pomiędzy Koszalinem, Kołobrzegiem a Karlinem, naciskane przez jednostki 2 Frontu Białoruskiego, przenikały w znacznej części przez ugrupowanie brygad 1 armii pancernej gwardii i wycofały się do rejonu Trzebiatowa i dalej na zachód, mógł nasuwać przypuszczenie, iż Kołobrzeg nie będzie broniony.

Wydaje się jednak, iż mimo niezwykle skomplikowanych warunków sztab armii powinien był się spodziewać, że w konkretnej sytuacji istniejącej na Pomorzu nieprzyjaciel będzie wycofywał się przede wszystkim do portów i w ogóle na brzeg morza, gdyż była to dla niego jedyna w tych warunkach możliwa do wykorzystania droga ewakuacji, a co za tym idzie - będzie za wszelką cenę usiłował bronić określonych rejonów na wybrzeżu, głównie zaś portów. Na tych więc obiektach, a zwłaszcza na rejonach Kołobrzeg, Trzebiatów, Mrzeżyno, które już od końca 5 marca znajdowały się w pasie działania 1 armii WP, winna była koncentrować się uwaga jej organów rozpoznawczych, tym bardziej, że dysponowano m.in. takimi środkami, jak lotnictwo i zmotoryzowany batalion rozpoznawczy armii oraz pododdziały rozpoznawcze dywizji i pułków.

Środki te nie zostały jednak w odpowiednim stopniu wykorzystane. Wprawdzie wchodzący w skład 4 mieszanej dywizji lotniczej 1 pułk lotnictwa myśliwskiego otrzymał 7 marca o godz. 8.30 zadanie, prowadzenia w tym dniu dwiema

parami samolotów Jak-9 rozpoznania w rejonach: Białogard, Kołobrzeg, Trzebiatów, Sławoborze w celu "Określenia charakteru przesunięć nieprzyjaciela we wskazanych rejonach, określenia miejsc skupienia jego wojsk i sprzętu technicznego, jednak ze względu na konieczność technicznego przygotowania samolotów do walki po przebazowaniu ich na nowe lotnisko i prawdopodobnie niesprzyjające warunki atmosferyczne^{x/} nie wykonał wspomnianego zadania. Samoloty pułku odbyły pierwszy lot do rejonu Kołobrzegu dopiero 10 marca /9 marca, a więc dwa dni po rozpoczęciu walk w Kołobrzegu przez oddziały 6 dywizji piechoty, pierwszy lot do tego rejonu wykonały samoloty 3 pułku lotnictwa szturmowego.

Natomiast batalion rozpoznawczy, który posiadał w swoim składzie m.in. kompanię piechoty zmotoryzowanej, kompanię czołgów lekkich T-70 /4 sprawne czołgi/, kompanię samochodów pancernych BA-64 /13 wozów/ i pluton motocyklistów od czasu przełamania pozycji ryglowej Wału Pomorskiego ochroniał sztab armii - 4-5 marca w Mirosławcu, 6-7 marca w Złocieńcu, /ponad 70 km na południe od rejonu Kołobrzegu/, a 8 marca w Sławoborzu.

Jeśli chodzi o działalność pododdziałów rozpoznawczych dywizji i pułków, w zasadzie ograniczała się ona w tym czasie do zdobywania wiadomości na linii frontu walczących wojsk, mimo że możliwości przenikania w głąb ugrupowania nieprzyjaciela były dość duże.

W sumie więc wiele czynników wpłynęło na to, że w planowaniu nowych zadań nie został we właściwej mierze uwzględniony podstawowy element warunkujący realność wykonania założonego zamiaru, a mianowicie dane o położeniu nieprzyjaciela w rejonie przyszłych działań. Musiało się to, rzecz jasna, ujemnie odbić na realizacji zadań przez poszczególne jednostki.

x/ Potwierdzają to meldunki jednostek działających w rejonie Kołobrzegu już od 7 marca, m.in. w meldunkach 3 brygady artylerii haubic wspomniano, że pogoda na wybrzeżu, w rejonie Kołobrzegu, jest zła /pochmurno, słabe pole widzenia/, CAW, 3 BAH-32, s. 64-66.

DRUGI DZIEŃ WOJSKOWO-HISTORYCZNEJ PODROŻY
POŁOWEJ.

WALKI O KOŁOBRZEG /7-18.3.1945_r./

Cel: Pogłębić znajomość teoretycznych zasad działania wojsk w terenie nadmorskim i dokonać analizy przebiegu walk związków taktycznych i oddziałów 1 armii WP o KOŁOBRZEG, ze szczególnym uwzględnieniem:

- organizacji walk o opanowanie miasta portowego, w tym również prowadzenia rozpoznania przed podejściem do miasta i podczas walk w mieście;
- wykorzystania rodzajów wojsk i organizacji współdziałania;
- sposobów wykonania manewru podczas walk w mieście.

Punkt pracy nr. 3.

wzg. 20,6 - 300 m na zachód od ZIELENIEWA
/0236 c/.

1. Położenie w rejonie KOŁOBRZEGU 7 marca 1945 r.

Załączniki nr. nr 4, 5, 6, 13, 15, 16, 17.

a. Działania bojowe 6 dywizji piechoty w końcu 7 marca.

Jak już wspomniano, 7 marca w godzinach wieczornych 3. dywizja piechoty ześrodkowała się w rejonie Karścino, Poblocie Wielkie, natomiast 6. dywizja piechoty kontynuowała dalej marsz w kierunku Kołobrzegu, aby zgodnie z rozkazem otrzymanym jeszcze rano 6 marca, zluzować oddziały 1. armii pancernej gw. i przejść do obrony - frontem na wschód; żadne dane nie wskazują na to, że wymienione dywizje otrzymały już nowe zadania - ujęte w cytowanych wyżej rozkazach szczególnych. W awangardzie 6. dywizji piechoty maszerował 16 pułk piechoty, który miał organizować obronę na najdalej na północ wysuniętym odcinku.

Tego dnia w późnych godzinach wieczornych, 16 pułk piechoty osiągnął rejon Zieleniewa i rozpoczął przygotowania do zluzowania pododdziałów 45. brygady pancernej, które w tym czasie się prowadziły natarcie na południowo zachodnią część Kołobrzegu: jak wynika z dokumentów bojowych 1. armii pancernej, wieczorem 7 marca 45. brygada podjęła ostatnią próbę opanowania miasta i w rezultacie wdarła się wzdłuż ulicy Trzebiatowskiej do mostu na rzece Więceminie.^{x/} Tam natarcie zostało zatrzymane.

Pomimo zmęczenia żołnierzy długim marszem /około 40 km/ dowódca 16 pułku piechoty postanowił natychmiast przystąpić do luzowania radzieckich pododdziałów pancernych i umocnić uzyskane przez nich powodzenie. 3 batalion miał zająć obronę, frontem na wschód, wzdłuż drogi idącej z Zieleniewa do Kołobrzegu na odcinku - Zieleniewo, styk dróg Zieleniewo i Kołobrzeg, Złotowo, a na lewo od niego, do parku nad morzem - 2 bataliony. 1 batalion winien był zluzować pozostające nieco w tyle lewoskrzydłowe pododdziały 45. brygady pancernej, nacierać w kierunku parku i zająć ~~obronę~~ wzdłuż jego południowo-wschodniego skraju, ustanawiając styczność "łokciową" z 2. batalionem.

W ten sposób, jak wynika z podanej decyzji, dowódca 16 pułku piechoty zamierzał po zluzowaniu 45. brygady pancernej gw. zorganizować obronę, ogólnie biorąc, na odcinku wskazanym w zarządzeniu bojowym dowódcy 6. dywizji wydanym w końcu 6 marca.

x/ Rzeka ta nosi również nazwę Kanał Drzewny.

Należy przypuszczać, że dowódca 16 pułku piechoty otrzymał ze sztabu 45 brygady pancernej gwardii pierwsze dane o obronie nieprzyjaciela w Kołobrzegu. Wydaje się jednak /potwierdzają to późniejsze wydarzenia/, że wiadomości te były bardzo ogólne i nie oddawały rzeczywistego stanu obrony nieprzyjaciela. I znów chaos, tym razem panujący w mieście, wywołany przede wszystkim napływem dużej ilości ludności cywilnej i podejmowanymi przez dowództwo obrony miasta próbami skierowania potoku uchodźców na zachód, utrudnił dowództwu 45 brygady pancernej gwardii dokonanie właściwej oceny wartości obrony niemieckiej w Kołobrzegu. Istniejący chaos mógł sprawiać wrażenie pewnej dezorganizacji w mieście i improwizacji obrony.

Po otrzymaniu zadania od dowódcy pułku bataliony, według wskazówek przewodników z 45 brygady pancernej gwardii rozpoczęły marsz do wyznaczonych im rejonów. W tym czasie pododdziały 45 brygady pancernej nie kontynuowały już ruchu do przodu, lecz prowadziły jedynie ogień z miejsca. Brak piechoty uniemożliwiał brygadzie oczyszczenie od nieprzyjaciela zajętego rejonu, utworzenia ciągłej linii frontu i trwałe umocnienie sukcesu.

Ze względu na panujące ciemności nie można było określić właściwego położenia nieprzyjaciela. W rezultacie 2 batalion, który zgodnie z decyzją dowódcy pułku miał zająć środkowy odcinek obrony po wyjściu na rubież działania czołgów i ich odejściu do tyłu, znalazł się od razu w trudnej sytuacji. Mianowicie nieprzyjaciel zorientował się, że czołgi odeszły do tyłu, i natychmiast otworzył ze wszystkich stron silny ogień na 2 batalion, a następnie wykonał kontratak siłami około kompanii piechoty. Pododdziały batalionu, działając w nieznanym rejonie i w dodatku już po ciemku, nie wytrzymały uderzenia i w obawie przed okrążeniem wycofały się na rubież: gorzelnia w rejonie Więcemina /u wylotu ulicy Trzebiatowskiej z miasta/, rozwidlenie dróg w Złotowie. W tym czasie na lewo wyszedł 1 batalion mając lewe skrzydło w rejonie południowo-zachodniego występu parku, a 3 batalion rozwinął się wzdłuż szosy na odcinku Zieleniewo, Więcemino, frontem na wschód. Około godz. 8.00 8 marca grupa żołnierzy 16 pułku piechoty wyszła na brzeg morza w rejonie na północ od Grzybowa.

Tak więc w późnych godzinach wieczornych 7 marca część sił 6 dywizji, a mianowicie 16 pułku piechoty rozpoczął walkę z nieprzyjacielem na południowo-zachodnim skraju Kołobrzegu.

Pozostałe dwa pułki tej dywizji podchodziły pod miasto /w ciągu nocy ześrodkowały się w Zieleniewie/.

Wiadomość o nawiązaniu walki z nieprzyjacielem w Kołobrzegu przez pododdziały 6 dywizji piechoty dotarła do dowództwa 1 armii WP przed godz. 22.00, gdyż wspomniany już o tym fakcie meldunek bojowy nr. 0266 z tej właśnie godziny, przesłany do sztabu 1 Frontu Białoruskiego. W przesłanym w dwie godziny później sprawozdaniu operacyjnym nr. 65 stwierdza się, że "... około godz. 21.00 6 dywizja piechoty częścią sił prowadziła walki w celu oczyszczenia od grup nieprzyjaciela Kołobrzegu. Głównymi siłami dywizja podchodzi pod miasto.^{x/}

W tej sytuacji nie mogło być narazie mowy o przystąpieniu przez 6 dywizję piechoty do realizacji nowego zadania, które przewidywało - jak wiadomo - wykonanie od rana 8 marca marszu na zachód, w kierunku Trzebiatów, i zorganizowanie na północny zachód od tego rejonu obrony na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Dywizja otrzymała więc od dowódcy armii następujące zadanie: uderzyć na Kołobrzeg z południowego zachodu oraz zachodu i oczyścić go z resztek pododdziałów nieprzyjaciela. W dalszym ciągu miała ją wspierać 3 brygada artylerii haubic.^{xx/} Brygada ta zgodnie z decyzją dowódcy 1 armii WP z dnia 7 marca miała jak wiadomo, wspierać działania 1 dywizji piechoty.

Jak wynika z rozmowy przeprowadzonej /przy pomocy dalekopisu/ w nocy z 8 na 9 marca przez zastępcę szefa sztabu 1 Frontu Białoruskiego gen. lejtn. Bojko z szefem sztabu 1 armii WP gen. bryg. Strażewskim, dowództwo 1 armii WP liczyło na to, że 9 marca Kołobrzeg zostanie opanowany.^{xxx/} Przy takim założeniu armia zdążyła do 11 marca przejść do obrony na całym nakazanym odcinku.

x/ Sprawozdanie operacyjne nr. 65 1 armii WP z 7.3. 1945r., godz. 24.00 /Arch. MO ZSRR, f.48, op.1369, t.2 s.371 /fotokopia oryginału - Mat. i dok. WIH./

xx/ Zadanie to zostało przekazane przy pomocy technicznych środków łączności.

xxx/ Arch. MO ZSRR, f.233, op.2356, t.443, s.353 /fotokopia oryginału - Mat. i dokt. WIH/.

W tym czasie, tj. w ciągu nocy z 7 na 8 marca, 3 dywizja piechoty - prawdopodobnie po otrzymaniu ze sztabu 1 armii WP rozkazu szczególnego nr. 9994/Op., zakładającego zorganizowanie obrony w rejonie Kołobrzegu /oddziały 1 armii pancernej gwardii, które dywizja miała luzować i przegrupowały się w międzyczasie do rejonu Białogardu/- przesunęła się w rejon Pobłocia Wielkiego w kierunku północno-zachodnim /o 15-20 km/ i do rana 8 marca ześrodkowała się: 7 pułk piechoty - w B. Rościęcinie, a 8 pułk piechoty /bez batalionów piechoty/ x/ i batalion szkolny - w kolonii Charzyno, 9 pułk piechoty - w Przećminie, 3 pułk artylerii lekkiej - w Zabrowie, a sztab i pododdziały specjalne - w Charzynie. Wspierający dywizję 1 pułk moździerzy przesunął się do rejonu miejscowości Ołużna. Po osiągnięciu wymienionych rejonów oddziały dywizji umocniły się, zwracając szczególną uwagę na ubezpieczenie się z kierunku wschodniego. Ponieważ nie nawiązano jeszcze łączności z oddziałami 2 Frontu Białoruskiego, nadal obawiano się przenikania z tego kierunku rozproszonych grup nieprzyjaciela.

zgodnie wyrok 27 Twojej

W późnych godzinach wieczernych na prawym skrzydle pasa działania 1 armii WP zaszły więc zmiany, które w zasadniczy sposób wpłynęły na przyszłe działania części jej związków taktycznych i spowodowały że na pewien czas zaniechano w realizacji tej części decyzji dowódcy armii z 7 marca, która dotyczyła zorganizowania przez 3 i 6 dywizje piechoty obrony na odcinku Kołobrzeg, Łukęcin. Zmiany te nie nastąpiły w wyniku jakiegoś gwałtownego przeciwdziałania nieprzyjaciela, lecz wskutek słabej znajomości położenia w rejonie Kołobrzegu i nieuwzględnienia przy planowaniu zadań wymienionych związków taktycznych istnieniu silnej obrony tego miasta.

x/ Bataliony 8 pułku piechoty od 7 lutego do połowy kwietnia 1945 r. pełniły służbę wartowniczą w obozach jeńców wojennych i w omawianych walkach nie brały udziału. Tak więc przez pojęcie "8 pułk piechoty" należy rozumieć w dalszej części opracowania jedynie dowództwo pułku, sztab i pododdziały specjalne /dwie komp. fiz., komp. RPP, bateria dział 76 mm AP, bateria dział 45 mm i bateria moździerzy 120 mm/.

b/ Obrona nieprzyjaciela w Kołobrzegu

Kołobrzeg - miasto portowe, do drugiej połowy XIX wieku twierdzą, leży na Pobrzeżu Słowińskim, po obu stronach rzeki Parsęty przy jej ~~wjściu~~ do Morza Bałtyckiego. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat Kołobrzeg utracił znaczenie twierdzy, a ze starych umocnień pozostały jedynie ~~niewielkie~~ forty i szance ziemne.

W sytuacji jaka wytworzyła się na Pomorzu na początku marca 1945 r. Kołobrzeg, położony centralnie na Wybrzeżu - pomiędzy Wisłą i Odrą, stanowił ogniwo w łańcuchu baz morskich niemieckiej marynarki wojennej działającej na Morzu Bałtyckim, a jego utrata oznaczałaby zagrożenie rozciągniętych komunikacji morskich, łączących Kurlandię i porty Zatoki Gdańskiej z Zatoką Pomorską. Opanowanie Kołobrzegu, nawet w wypadku utrzymania przez hitlerowców portów Zatoki Gdańskiej, stworzyłoby radzieckiej flocie nawodnej, przede wszystkim zaś kutrom torpedowym, które można było przewozić transportem kolejowym, możliwość wykorzystania dogodnej bazy wypadowej do uderzeń na niedostępne dla niej dotychczas odcinki morskich komunikacji nieprzyjaciela.

Jednocześnie Kołobrzeg był ważnym węzłem oporu na wybrzeżu, któremu podobnie jak innym miastom tego typu w końcu 1944 r. przywrócić znaczenie twierdzy, a właściwie "ogłoszono" go twierdzą. Specjalnie wydana instrukcja OKH nr. 500/44 z 1 listopada 1944 r. dotycząca organizacji obrony miast, głosiła, że uparczywą obroną takich miast można w ciągu dłuższego okresu odparować ataki przeciwnika, odciągać jego siły i wiązać je w walce. Wprowadzone w Kołobrzegu z dawnej twierdzy pozostało zaledwie kilka fortów, jednak jego położenie, specyfika zabudowań, możliwość utrzymania komunikacji morskiej z zapleczem nawet po zablokowaniu od strony lądu, mogły uczynić zeń silny ośrodek oporu, posiadający wszelkie warunki do długotrwałej obrony.

Należy dodać, że ogłoszenie przez dowództwo hitlerowskie jakiegoś miasta czy rejonu "twierdzą", bardzo często stosowane w końcowym okresie wojny, było równoznaczne z rozkazem obronienia go do ostatniego żołnierza. Dowódców, którzy nie wykonywali takiego rozkazu, oddawano pod sąd wojenny, specjalne patrole likwidowały mieszkańców, którzy usiłowali wywiesić białe flagi, a

żołnierzy uchylających się od udziału w walce wieszano.^{x/}

Obrona wielu takich rejonów na wybrzeżu powinna była zdaniem dowództwa niemieckiego, mimo rozbicia Grupy Armii "Wisła", nadal wiązać znaczne siły 1 i 2 Frontu Białoruskiego rozproszyć je w walce o poszczególne garnizony, utrudnić w ten sposób dowództwu radzieckiemu przygotowania do uderzenia w kierunku Berlina, odsunąć je na pewien czas, a tym samym odwlec nieuchronnie zbliżającą się klęskę. Niepoślednią rolę w realizacji tego planu spełniał Kołobrzeg wraz ze swoją załogą.

Pierwsze prace nad rozbudową obrony w Kołobrzegu, a właściwie, jak podają źródła niemieckie, nad przywróceniem miastu znaczenia twierdzy, rozpoczęły się w listopadzie 1944 roku. Od 26 stycznia 1945 r. pracami tymi kierował nowo sformowany sztab twierdzy; komendantem twierdzy^{xx/} był w tym czasie gen. mjr. P. Hermann. 28 lutego stanowisko to objął płk Fullriede,^{xxx/} który cieszył się bardzo dobrą opinią u Hitlera i był przez niego wysoko ceniony jako fachowiec wojskowy.^{xxxx/}

Przy rozbudowie urządzeń obronnych Kołobrzegu dowództwo niemieckie maksymalnie wykorzystało warunki terenowe, które sprzyjały obronie miasta.

- - - - -
x/ 25/ Görlitz: Der Zweite Weltkrieg /1939-1945/ Stuttgart 1952., b.II, s.543-544.

xx/ W ten sposób źródła niemieckie określają stanowisko dowódcy garnizonu kołobrzeskiego i jednocześnie dowódcy obrony Kołobrzegu.

xxx/ J.Voelker, op.cit.s.4-5 i 7.Ponadto w sztabie dowództwa obrony Kołobrzegu byli następujący oficerowie: operacyjny - mjr Döring, rozpoznawczy - kpt. Dillefeldt, szef saperów - płk Troschel, szef wojsk pancernych - ppłk, v.d. Osten szef łączności - ppłk Endemann. /Tamże, s. 13./

xxxx/ Tamże, s.7. Według zeznań jeńców wziętych do niewoli przez oddziały 1 armii WP. gen. mjr Hermann został rozstrzelany za niechętny stosunek do organizowania obrony miasta. Por. Biuletyn Informacyjny nr 35 3 dywizji piechoty z 13.3. 1945 r. /CAW,3 DP-38, s.124/.

W Kołobrzegu, którego większa część, w tym również stare miasto, leży na wschodnim brzegu Parsęty, przeważały budynki o kilku kondygnacjach, dwu i trzypiętrowe. Z większych kompleksów budowlanych należy wymienić, gazownię, parowozownię kolejową wraz z przyległymi do niej zabudowaniami, rejon kościoła św. Jerzego, ratusz i kolegiatę, budynki dworca kolejowego, koszary wojskowe, zabudowania ~~portowe~~ /elewatory/ itp. Ulice były na ogół wąskie, szczególnie w starej części Kołobrzegu. Baseny portowe znajdują się w północno-zachodniej części miasta, nieco na południe od ujścia Parsęty do morza. Nadbrzeża wyposażone są w urządzenia ładunkowe i bocznice kolejowe. Ze względu na wąskie wejście do portu od strony morza, mogły tu wpływać jedynie niewielkie jednostki, natomiast większe statki i okręty wojenne musiały zatrzymywać się na redzie. Dzięki korzystnej konfiguracji przybrzeżnego dna morskiego ładunek i wyładunek z mniejszych jednostek pływackich mógł się odbywać z mola lub rozległej, piaszkiwej plaży.

Umocnienia inżynieryjne miasta rozbudowane były w formie trzech pozycji obronnych, opierających się skrzydłami o morze. Sposób organizacji obrony wskazuje, iż podstawą jej realizacji były postanowienia wspomnianej uprzednio instrukcji dowództwa niemieckiego o organizacji obrony miasta.

Pierwsza zewnętrzna pozycja obrony biegła skrajami przedmieścia i składała się z umocnień typu polowego, transzei częściowo oszalowanych deskami i belkami oraz drewnianych schronów. W terenie nisko położonym i podmokłym transzeje wybudowane były z ~~drewny~~. W odległości 100-450 m za transzejami znajdował się rów przeciwpancerny szerokości do 6 m i głębokości 2,5 m, częściowo wypełniony wodą. Skarpy rowu wzmocnione drewnianymi belkami. Jako przeszkody przeciwpancerne wykorzystano również rowy melioracyjne. Najsilniejszymi punktami oporu, od których zależała trwałość obrony pierwszej pozycji i wogóle trwałość obrony miasta były: na skrzydłach - parki nad brzegiem morza z umocnionymi zabudowaniami Luboszyce i starym frontem /Wolfsberg-Schanze/ po

stronie wschodniej oraz urządzeniami strzelnicy - po zachodniej, w centrum zaś gazownia, rejon kościoła św. Jerzego oraz koszary wojskowe.^{x/} Długość zewnętrznej pozycji obrony miasta wynosiła około 8 km /bez odcinka wybrzeża morskiego/.

Druga pozycja obrony przebiegała do frontu ~~na~~ ^z morzem /Waldenfels-Schanze/ przez plac wyścigowy, parowozownię, kwartałami - 4,30,43,50, 72 oraz 73, a następnie wzdłuż Więceminki. Przeszkodę dla czołgów we wschodniej części miasta stanowił podmokły teren placu wyścigowego oraz system zawał i barykad, w południowej - również zawały i barykady, a w zachodniej - rzeka Więceminka. Barykady we wschodniej części miasta były bardzo liczne, rozmieszczone bardzo często w 100 metrowych odstępach. Do ich budowy używano różnego materiału cegieł, kamieni i płyt z chodników, drewna i ziemi, rozbitych samochodów, mebli itp. W niektórych barykadach ustawiono czołgi i działa pancerne, które w czasie walk spełniały rolę nieruchomych punktów ogniowych. Większość stanowisk ogniowych na tej pozycji została przygotowana w murowanych budynkach, tylko niewielką ich część rozmieszczono w transejach. Podstawowymi punktami oporu były tu przede wszystkim: duży fort nad morzem, parowozownia kolejowa i znajdująca się obok fabryki ^{oraz zwarte zabudowania} starego miasta z ratuszem i masywnym budynkiem kolegiaty.

Trzecia, wewnętrzna pozycja obronna, osłaniająca m. in. port, biegła od kąpieliska do osobowego dworca kolejowego, następnie torem kolejowym do Parsęty i dalej na północny zachód, obejmując zabudowania portowe i stary fort /Kleist - Schanze/. Główne punkty oporu stanowiły tu zabudowania dworca kolejowego i portu oraz fort nad morzem.

Prawie wszystkie budynki włączono w system pozycji obronnych, a znajdujące się pomiędzy pozycjami przygotowano do długotrwałej obrony okrężnej.

x/ Koszary położone na zachodnim brzegu Parsęty, bliżej ulicy Trzebiatowskiej, zostały nazwane przez żołnierzy 1 armii WP "białymi koszarami", a leżące bardziej w głąb "czerwonymi koszarami". Nazwy te odpowiadają zewnętrznemu wyglądowi budynków koszarowych, pierwsze są otynkowane, a drugie nie.

Szczególnie silnie umocniono większe kompleksy budowlane, jak koszary, szkoły, fabryki, gazownia, parowozownia, kościoły oraz domy na skrzyżowaniach ulic. Okna i drzwi zakładano cegłami i workami z piaskiem, pozostawiając jedynie niewielkie otwory do prowadzenia ognia lub też wybijając otwory strzelnicze w ścianach, a nawet w piwnicach.

Na strychach i górnych piętrach urządzone były stanowiska ogniowe strzelców wyborowych. Na niższych piętrach i w piwnicach ustawiono karabiny maszynowe, a nawet działa przeciwlotnicze małego kalibru. W ten sposób powstał wielopoziomowy system ognia; górne piętra wykorzystywane do prowadzenia ognia z góry na dół, na ulicę i dalsze odległości, natomiast niższe piętra i sutereny - do prowadzenia ognia wzdłuż ulic. Piwnice spełniały rolę nie tylko schronów bojowych ze stanowiskami ogniowymi karabinów maszynowych, lecz również były wykorzystywane jako ukrycia dla ludzi i sprzętu. M.in. w tym celu zostały one połączone ze sobą podziemnymi przejściami zapewniającymi możliwość przechodzenia z jednego budynku do drugiego. Ponadto na zewnątrz między budynkami rozbudowano rowy łącznikowe. Niekiedy w odległości 10-15 m od budynków przygotowywano specjalne ukrycia dla niszczycieli czołgów wyposażonych w panzerfausty i panzerschnecken.

Na wszystkich placach, w parkach i ogrodach wykopano transzeje, stanowiska ogniowe dla artylerii, moździerzy, w tym również szesnaście stanowisk-wyrzutni dla ciężkich pocisków rakietowych kalibru 280 mm /Schwere Wurfkörper/ ^{x/} oraz drewniano-ziemne schrony bojowe. Drogi wiodące do miasta zostały zamknięte zawałami, barykadami /wiele z nich było zaminowanych/ a w niektóre wbudowane na stałe czołgi i działa pancerne posiadające uszkodzone silniki/ i zaperami przeciwpancernymi. Mosty przygotowano do wysadzenia, /na początku walk prawie wszystkie zostały zniszczone/.

x/ Wyrzutnię stanowiła metalowa lub drewniana rama bardzo prosta pod względem konstrukcji, na której ustawiono specjalne skrzynki z umieszczonymi wewnątrz pociskami rakietowymi /cztery pociski na jednej ramie/. Skrzynka spełniała rolę przewodnicy. W Kołobrzegu ramy takie /prowizoryczne z drewna/, przygotował Volkssturm.

Praca nad rozbudową obrony w Kołobrzegu trwała nieprzerwanie, a ich nasilenie wzrastało w miarę zbliżania się linii frontu do miasta. Kontynuowano je również po podejściu 4 marca 45 brygady pancernej gwardii pod Kołobrzeg. Przy budowie urządzeń obronnych wykorzystywano znajdujących się w mieście żołnierzy, Volkssturm oraz masowo ludność cywilną. Ze strony dowództwa twierdzy pracami kierował pułkownik saperów C. Troschel, mając do pomocy około 100 saperów, którzy nadzorowali i jednocześnie wykonywali bardziej skomplikowane prace /np. zawały, barykady, zapory itp./.

W lutym i w pierwszych dniach marca 1945 r. do Kołobrzegu zaczęły napływać resztki rozbitych przez wojska radzieckie oddziałów niemieckich. Te, które dotarły do Kołobrzegu przed 4 marca, opuszczały miasto i wycofywały się dalej na zachód. Towarzyżyły im duże grupy ludności cywilnej, wysiedlanej ze swych miejsc zamieszkania w myśl rozkazu ewakuacyjnego bezwzględnie wcielonego w życie przez hitlerowskich funkcjonariuszy partyjnych i Gestapo. W rezultacie liczba ludności cywilnej w Kołobrzegu wzrosła z 37 tys. /stała liczba mieszkańców/ do 85 tys. 39/

Komendant twierdzy płk Fullriede, zdając sobie sprawę z tego, że duża ilość ludności cywilnej zwłaszcza kobiet i dzieci utrudni wykonanie planu obrony Kołobrzegu, podjął energiczne kroki w celu usunięcia ich z miasta. Do godz. 4.00 /czas środkowo europejski/ 4 marca kobiety, dzieci i starców, przede wszystkim uciekinierów, a także częściowo stałych mieszkańców ewakuowano pociągami w kierunku Kamienia Pomorskiego i Szczecina, a następnie - do 6 marca, pieszo, nadbrzeżną szosą w kierunku ~~Międzyzdrzy~~ Międzyzdrzy.

Zgodnie z żądaniem Hitlera Kołobrzeg miał być broniony "do ostatniego żołnierza". Szeroką akcją propagandową rozwiniętą w tym kierunku Goebels. Nawołując do uporczywej obrony stawiał za przykład rok 1807, kiedy to Kołobrzeg oblegany przez wojska napoleońskie bronił się skutecznie przez długi czas. x/

x/ Jeden z zachodnio-niemieckich historyków Jürgen Thörwald pisze, że Hitler życzył sobie, aby akcja propagandowa Goebbelsa była tym aktywniejsza i z tym większym nasileniem prowadzona, im bardziej beznadziejne stawać się będzie położenie garnizonu kołobrzegskiego. /Es begann mit dem Wechsel, Stuttgart 1956, s. 267/.

Pierwszym zadaniem bojowym obrony Kołobrzegu było zatrzymanie 4 marca rano czołgów radzieckiej 45 brygady pancernej gwardii na południowo-zachodnich, a następnie południowych krańcach miasta.

Dowództwo obrony Kołobrzegu ponagłone podejściem pod miasto radzieckich czołgów, zaczęło gorączkowo kompletować istniejące już oddziały i pododdziały. Jednocześnie przystąpiono do zwiększenia załogi, która - jak podają źródła niemieckie - na początku walk liczyła około 3300 uzbrojonych żołnierzy, w tym 2200 ^{było} z piechoty, 380 z obsługą marynarki wojennej i lotnictwa oraz około 700 z Volkssturmu. ^{xx/}

Dalsze uzupełnienia stanowili żołnierze z rozbitych na Pomorzu jednostek oraz ludność cywilna - mężczyźni w wieku od 16 do 60/65/ lat. Na miasto wyruszały patrole oficerskie, policyjne i żandarmerii policyjnej, które doprowadzały żołnierzy z rozbitych pododdziałów do punktu zbiorczego, skąd następnie przydzielano ich już do istniejących pododdziałów lub formowano nowe. Mężczyzn, którzy dotychczas nie byli żołnierzami, wcielano do Volkssturmu. Zarządzono totalną mobilizację wszystkich sił w celu wykonania rozkazu Hitlera. Równocześnie wprowadzono sądy doraźne, które stosowały bezwzględne kary wobec wszystkich uchylających się od walki i pracy przy budowie umocnień.

Istniejące już w mieście oraz nowo sformułowane pododdziały i oddziały nie posiadały jednolitej organizacji bojowej ani uzbrojenia. Dlatego też, mimo, że nazywano je plutonami, kompaniami, batalionami, a nawet pułkami, nie można ich utożsamiać z normalnymi jednostkami bojowymi. W większości wypadków były to niewielkie grupy bojowe, przystosowane do walk ulicznych. Niektóre z nich istniały bardzo krótko. Po rozbiciu ich przez nacierające oddziały polskie czy radzieckie pozostali przy życiu żołnierze włączeni byli przeważnie do innych grup walczących. Należy również mieć na uwadze, **fakt**, że obecność w Kołobrzegu dużej ilości ludności cywilnej /mężczyzn/ umożliwiła natychmiastowe uzupełnienie strat.

Wszystkie te okoliczności sprawiają, że ustalenie składu i ilości wojsk niemieckich biorących bezpośredni udział w walce o Kołobrzeg w okresie od 7 do 18 marca jest rzeczą bardzo trudną.

Według danych uzyskanych przez związki taktyczne 1 armii WP w toku walki, zeznań wziętych do niewoli, jenieców, danych z materiałów niemieckich można wysunąć hipotezę, że w obronie Kołobrzegu brało udział 10-12 tys. żołnierzy i wolk-ssturmistów ^{x/} /siły te przedstawiały wartość półtorej ówczesnych dywizji piechoty armii hitlerowskiej/, którzy wchodzili w skład następujących oddziałów, pododdziałów i grup bojowych piechoty: ^{xx/}

- Pułk zapasowy 3 armii pancernej, sformowany w końcu stycznia 1945 r. m.in. z batalionu zapasowego "Kolberg" szkolącego podoficerów dowódcą pułku był płk Woller. Pułk składał się z dwóch batalionów /1 b-n posiadał dwie kompanie a 2 b-n trzy kompanie/, kompanii moździerzy 119 mm i baterii artylerii 75 mm.

- Grupa marynarki wojennej "Prien" /dowódca - Korvetten - Kapitan W. Prien, utworzono 2 marca ze stacjonującej w Kołobrzegu III Szkoły Torpedowej oraz z innych pododdziałów marynarki wojennej. Posiadała ona trzy /tzw. alarmowe/ kompanie marynarzy - Schulte, Baumstark, Bracke, liczące w sumie /razem z dowództwem grupy/ - 400 ludzi.

- Batalion alarmowy SS Hempel /dowódca - por, Hempel/ sformowany 4 marca i liczący około 400 ludzi.

- 91 forteczny zmot. batalion karabinów maszynowych /od 4 marca/. Składał się on z trzech kompanii karabinów maszynowych i jednej kompanii broni ciężkiej.

Kompania ciężkich karabinów maszynowych /100 - 110 ludzi/ posiadała trzy plutony karabinów maszynowych i jeden pluton przeciwpancernych, razem - 6 ciężkich i 9 lekkich karabinów maszynowych oraz około 90 panzer-faustów i 10 panzerschrecków/ te ostatnie w plutonie przeciwpancernym/. Kompania broni ciężkiej /około 120 ludzi/ składała się z dwóch plutonów moździerzy i jednego plutonu saperów oraz jednego plutonu rozpoznawczego /na rowerach/ i posiadała na uzbrojeniu - 6 moździerzy 119 mm, 3 lekkie karabiny maszynowe, 20 panzerfaustów /w plutonie saperów/.

- 92 forteczny batalion karabinów maszynowych.

Od 5 marca podporządkowany był pułkowi zapasowemu 3 armii pancernej, przy czym wchodzące w jego skład kompanie oraz grupy żołnierzy uzbrojonych w panzerschrecki zostały przydzielone

- poszczególne batalionom piechoty. - - - - -

x/ Nie licząc załóg okrętów wojennych, które ogniem artylerii wspierały walczące w mieście pododdziały.

xx/ Podaje się tylko stan z pierwszych dni działań, ponieważ brak danych uniemożliwia przedstawienie zmian zachodzących w ich składzie w toku walk, jak również powstawanie nowych grup.

51 Forteczny batalion karabinów maszynowych /działął od
3 marca/x/

- Oddział /batalion/ obsługi morskiej bazy lotniczej w Bagiczu. W jego skład wchodziły prawdopodobnie - cztery kompanie; 1 kompania /o innych brak danych/ posiadała cztery plutony /razem około 125 ludzi/ i uzbrojenie - karabiny różnych typów, cztery lekkie karabiny maszynowe i około 20 panzerfaustów.
 - Kompania /zbiorowa ?/ - sformowana 3 marca z żołnierzy morskiej bazy lotniczej w Bagiczu /dowódca-mjr Kofke/.
 - Grupa /60 ludzi/ niszczycieli czołgów "Hoko". /Panzervernichtungstrupp der Horstkompanie/ utworzona z żołnierzy morskiej bazy lotniczej w Bagiczu /dowódca - mjr lotn. Engewald/.
 - Pododdział saperów /około 100 ludzi/, 3 batalion budowy kolej /408 ?/, 608 kompania kolejowa, Grupa Hoffmana, /trzy kompanie liczące razem około 200 ludzi/.
 - Pułk Volkssturmu /dowódca - SA - Marine - Standarten - Führer Pfeiffer/. Posiadał on dwa bataliony przy czym w każdym z nich były prawdopodobnie po trzy kompanie.
 - Batalion Volkssturmu /dowódca - Uplegger/; miał przypuszczać nie cztery kompanie.
 - 8 samodzielna kompania Volkssturmu /dowódca - kpt Schulz/. Składa się ona z trzech plutonów i była najlepiej uzbrojona spośród wszystkich pododdziałów Volkssturmu /w toku walk przydzielono ją do batalionu Volkssturmu i równocześnie zmieniono numer/.
 - 9 kompania Volkssturmu /pełniła służbę wartowniczą we wschodniej części Kołobrzegu/.
 - Pluton moździerzy Volkssturmu
 - Pododdziały faszystów francuskich z brygady SS "Charlemagne".
 - Kompania policji /około 100 ludzi - dobrze uzbrojonych/.
- 15 marca przybył do Kołobrzegu ze Swinoujścia drogą morską batalion alarmowy "Kell" z 5 pułku fortecznego, posiadającego w swoim składzie prawdopodobnie cztery kompanie po około 150 ludzi każda.

x/ 92 i 51 fort bataliony karabinów maszynowych posiadały prawdopodobnie ten sam skład co i 91 fort. zmot. batalion KM.

x x x

W celu usprawnienia dowodzenia i lepszej organizacji obrony dowództwo Kołobrzegu podzieliło miasto na trzy odcinki bojowe /Kampfabschnitte/:

1/ Odcinek bojowy "Wschód" /der Kampfabschnitt Ost, kryptonim ="Leibjäger"/

= od brzegu morza do rejonu kościoła św. Jerzego. Jego dowódcą był dowódca pułku zapasowego 3 armii pancernej płk Woller;

2/ Odcinek bojowy "Środek" /der Kampfabschnitt Mitte, kryptonim - "Indigo"/ od parku położonego na zachód od kościoła, do drogi idącej w kierunku Grzybowa. Jego dowódcą był dowódca pułku ^mgrupy bojowej Małygnarki Wojennej Korvetten - Kapitän Priens;

3/ Odcinek bojowy "Zachód" /der Kampfabschnitt West, kryptonim "Nusskancker"/. - od w/w drogi do brzegu morza. Jego dowódcą był dowódca pułku Volksturmu SA Standartenführer Pfeiffer.

Do obrony każdego z tych odcinków wyznaczono odpowiednie siły /podporządkowane one były dowódcom poszczególnych odcinków/, przy czym ich rozmieszczenie na początku walk związków taktycznych 1 armii WP o Kołobrzeg to jest około 8 marca - było w przybliżeniu następujące: x/

Wschodni odcinek obrony obsadzał pułk zapasowy 3 armii pancerniej, wzmocniony 92 fortecznym batalionem karabinów maszynowych, kompania lotniczo-polowa oraz pododdziały obsługi z lotniska w Bagiczu. Znajdowały się tu również: 9 kompania Volksturmu /pełniła służbę wartowniczą/, grupa niszczycieli czołgów /w rejonie kościoła św. Jerzego/, oraz pociąg pancerny. Ponadto po 8 marca w tej części miasta walczyły m.in.: batalion budowy kolei, kompania kolejowa, kompania saperów.

x/ Podaje się tylko te oddziały i pododdziały, których rozmieszczenie na początku działań, jak również rejony w których walczyły one później można było ustalić - w miarę dokładnie - na podstawie materiałów niemieckich oraz dokumentów bojowych 1 armii WP /zeznania wziętych do niewoli jeńców./

Odcinka środkowego brzońki kompanie marynarzy grupy bojowej "Prien", a w rejonie koszar - batalion SS per. Hempla i prawdopodobnie podporządkowane mu pododdziały francuskich faszystów. Pomiędzy torem kolejowym idącym w kierunku Trzebiatowa a południowo zachodnim skrajem parku zajmował stanowiska ogniowe 91 forteczny batalion karabinów maszynowych. W późniejszym okresie w środkowej części miasta walczyły m.in. batalion alarmowy "Kell" oraz pododdziały obsługi garnizonu Kołobrzegu.

Zachodni odcinek obrony, obejmujący w zasadzie park nad morzem, obsadziły pododdziały Volksturm. Niektóre z nich, mianowicie 2 bataliony pułku Volksturm i część 8 kompanii Volksturm, były rozwinięte w drugim rzucie - pomiędzy "czerwonymi" koszarami a cmentarzem.

Sztab dowództwa obrony Kołobrzegu rozmieszczony był od 13 marca w budynku Urzędu Finansowego /kwartał 09/, a następnie w budynku biura budowy lotnisk /kwartał 07/. Stanowisko dowodzenia komendanta portu /Fregatten - Kapitän Kolbe/ znajdowało się początkowo w latarni morskiej, a po jej wysadzeniu /12 względnie 13 marca / na pokładzie niszczyciela "Z-34".

System obrony nieprzyjaciela w Kołobrzegu opierał się na umocnionych punktach i węzłach oporu, które obejmując większe budowle /gazownię, parowozownię, kościół św. Jerzego itp./, /oraz kompleksy zabudowań /koszary "białe" i "czerwone", budynki stacji itp/, stanowiły ~~kość~~ obrony miasta. Każdego punktu lub węzła oporu brzońki grupy żołnierzy po 10-50 a niekiedy więcej ludzi.

Grupa była uzbrojona w 1-2 karabiny maszynowe, 1-2 moździerz, niekiedy 1-2 działa, przeważnie przeciwlotnicze małego kalibru, oraz panzerfausty i panzerschrecki.

Trwałość obrony punktów i węzłów oporu zapewniało m.in. przystosowanie do obrony możliwie największej ilości zabudowań i zapewnienie komunikacji pomiędzy nimi. Ponadto dążono do tego, aby przyległe do obiektów obrony ulice i podejścia do nich były przestrzeliwane skrzydłowym ogniem.

Garnizon Kołobrzegu zaopatrzony był w dostateczną ilość amunicji do wszystkich rodzajów brzońki, oraz produktów żywnościowych.

c/ Decyzja dowódcy 6 dywizji piechoty do natarcia
na Kołobrzeg

Dowódca 6 dywizji piechoty, po otrzymaniu zadania "oczyszczenia Kołobrzegu z resztek sił nieprzyjaciela", postanowił natychmiast przystąpić do jego realizacji, mimo, że nie posiadał konkretnych danych o siłach i obronie nieprzyjaciela w mieście. Danych tych - jak już wspomniano - nie uzyskano ani od zluzowanej 45 brygady ^{pancernej} gw., ani też nie wystarczyło ich też pierwsze starcie z wrogiem pododdziałów 16 pułku piechoty na południowo-zachodnich skrajach miasta. Z treści dokumentów wydanych przez 6 dywizję piechoty rano 8 marca wynika, iż wiadano, że Kołobrzeg bronią pewne siły nieprzyjaciela, ale jak stwierdza się w sprawozdaniu 3 brygady artylerii haubic za m-c marzec 1945 r. /wspierało 6 dywizję w czasie walk o Kołobrzeg / - zakładano, że nie zdążyły one zorganizować obrony w mieście i w związku z tym "padnie ono po pierwszym szturmie". Przypuszczano również, że zdecydowane a przede wszystkim szybkie przejście do działań zaczepnych własnych wojsk, zakończono opanowaniem najważniejszego rejonu miasta - portu i wyjściem na wybrzeże, a tym samym zamknięcie nieprzyjacielowi jedynej możliwości jeszcze do wykorzystania drogi morskiej w celu ewentualnego podrzucenia nowych sił, względnie ewakuacji - oznaczać będzie faktycznie koniec walki.

W tym czasie uzyskano też wiadomości o tym, że na wschodnim brzegu rz. Parsęty działają oddziały radzieckiej 272 dywizji piechoty z 2 Frontu Białoruskiego, nacierające na Kołobrzeg od wschodu i południowego wschodu.

dowódca W wykonaniu rozkazu otrzymanego od dowódcy armii, 6 dywizji piechoty zdecydował przejść do natarcia na Kołobrzeg od strony południowo-zachodniej, między Parsętą a brzegiem morza, wykonując główne uderzenie lewym skrzydłem i mając na pierwszym rzucie dwa pułki piechoty /18 i 16 pp/, a w drugim rzucie jeden pułk /14 pp/, zniszczyć broniące oddziały nieprzyjaciela i opanować miasto.

Gotowość do natarcia wyznaczono na godz. 13.00 8 marca.

Zgodnie z tą decyzją:

- 18 pułk piechoty z 1 dywizjonem 23 pułku artylerii lekkiej i dwoma plutonami saperów, winien był zluzować pododdziały 16 pułku na odcinku od rzeki Parsęty do toru kolejowego,

po czym nacierać w kierunku północno-wschodnim wzdłuż ul. Trzebiatowskiej;

- 16 pułk piechoty z 2, a do czasu wprowadzenia do walki 14 pułku i 3 dywizjonem 23 pułku artylerii lekkiej oraz dwoma plutonami saperów miał nacierać wzdłuż parku, w pasie: /wył/ tor kolejowy, wybrzeża Morza Bałtyckiego, wyjść w rejon portu i nie dopuścić do wykorzystania go przez nieprzyjaciela;

- 14 pułk piechoty z 3 dywizjonem 23 pułk artylerii lekkiej /od chwili wprowadzenia do walki/ i jednym plutonem saperów miał pozostać w drugim rzucie dywizji w rejonie Zieleniewo;

- 3 brygada artylerii haubic, jako dywizyjna grupa artylerii winna była zająć stanowiska ogniowe w rejonie Zieleniewo. Korzystano i stąd wspierać natarcie oddziałów dywizji.

2. Działania pododdziałów 6 dywizji piechoty w dniach

8 - 16 marca 1945 r. w rejonie Zieleniewo
Załączniki nr. nr. 5, 6, 13, 16 i 17

Punkt pracy nr 4.

- rejon ruin gorzelni na północnym skraju Więcemina /0236a-b/

a/ Działania bojowe 18 pułku piechoty w dniach 8 - 10 marca 1945r.

Zgodnie z otrzymanym zadaniem 18 pułku piechoty, jeszcze pod koniec nocy /z 7 na 8 marca/ zluzował pododdziały 16 pułku i rozwinął się do natarcia na rubieży: gorzelnia na północnym skraju Więcemina, rozwidlenie dróg w Złotowie.

W pierwszym rzucie pułku rozwinęły się dwa bataliony, a w drugim jeden batalion; wspierający pułk - 1 dywizjon 23 pułku artylerii lekkiej i zajął stanowiska ogniowe pomiędzy miejscowościami Więcemino i Złotowo.

Na lewo - zajął podstawę wyjściową do natarcia 2 batalion 16 pułku piechoty, na prawo - za rzeką Parsętą nacierał 1061 pułk piechoty 272 dywizji. Z tyłu, w północnej części Zieleniewa zajął podstawę wyjściową /w drugim rzucie dywizji/ 14 pułk piechoty.

3 brygada artylerii haubic zajęła stanowiska ogniowe w rejonie: Korzystno, Stary Borek, Przećmino /4-5 km od przedniego skraju./.

O godzinie 10.00, 8 marca 18 pułk piechoty otrzymał rozkaz z dywizji nakazujący zorganizowanie dwóch oddziałów szturmowych - każdy w składzie: batalion piechoty, dwie drużyny saperów, po plutonie dział 45 mm i 76 mm AP, cztery działa 76 mm AD, cztery moździerze 120 mm. Oddziały te / bataliony / szturmowe miały nacierać w pierwszym rzucie pułku.^{x/} Ponadto nakazano zorganizowanie grup szturmowych. Jednak ze względu na krótki okres czasu dzielący wydanie powyższego rozkazu od momentu rozpoczęcia natarcia pułk nie był w stanie /będąc w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem/ zrealizować w ciągu dnia tego zadania.

Po krótkim przygotowaniu artyleryjskim pułk przeszedł do natarcia, wykonując główne uderzenie wzdłuż ulicy Trzebiatowskiej i po wyparciu nieprzyjaciela z budynków znajdujących się przy tej ulicy osiągnął rejon mostu na rzece Więcemince. W tym czasie batalion nacierający na lewym skrzydle pułku nie uzyskał powodzenia. Każda próba pokonania otwartej przestrzeni dzielącej zajmowaną przez niego podstawę wyjściową od obiektu ataku - "białych" - koszar, spotykała się z natychmiastowym silnym ogniem nieprzyjaciela. Niepowodzenie na lewym skrzydle pułku ujemnie wpływało na walkę pododdziałów, które włamały się w obronę nieprzyjaciela wąskim klinem - wzdłuż ulicy Trzebiatowskiej. Otrzymawszy silny ogień z lewej strony na odsłonięte i ponadto bardzo rozciągnięte lewe skrzydło zwróciły się one frontem na zachód. Wykorzystał to nieprzyjaciel, wykonał kontratak z rejonu mostu i odrzucił pododdziały 18 pułku piechoty na południe.

Tak więc, po kilkugodzinnych walkach /i kontrataku nieprzyjaciela/ pododdziały pułku znajdowały się prawie, że na tej samej rubieży, skąd rozpoczęły natarcie; tym samym zadanie postawione przez dowódcę dywizji nie zostało wykonane. Przyczyny niepowodzenia były m.in. następujące. Pododdziały przeszły do natarcia bez szczegółowego rozpoznania obrony nieprzyjaciela. Nie liczyły one na silny opór. Tymczasem walki były ciężkie, a przeciwdziałania nieprzyjaciela natychmiastowe. Żołnierze nie byli należycie przygotowani do prowadzenia trudnych na ogół działań w mieście. Pododdziały rozwijały się do natarcia tak jak w normalnym terenie otwartym - tyralierą

x/ Powyższy rozkaz otrzymały również 14 i 16 pułki piechoty.

Artyleria w swej zasadniczej masie strzelała z zakrytych stanowisk ogniowych, co w dużym stopniu obniżało skuteczność jej oddziaływania na walkę toczoną na ulicach miasta.

W ciągu nocy z 8 na 9 marca poza uporządkowaniem walczących pododdziałów podjęto przedsięwzięcia które miały na celu usunięcie w pewnej mierze stwierdzonych błędów: m.in. do strzelania ogniem na wprost wysunięto dwie baterie armat 76 mm wspierającego pułk 1 dywizjonu 23 pułku artylerii lekkiej. Ponadto w rejonie gorzelni Więcemino zajęły stanowiska ogniowe dwie haubice 122 mm z 12 pułku artylerii haubic /8 BAH/; również i one miały prowadzić ogień na wprost.

O świcie 9 marca ^{cd} na bezpośrednich tyłach 18 pułku, na rubieży cęgielni Więcemino do toru kolejowego w Złotowie rozwinął się 14 pułk piechoty: 1 i 3 batalion tego pułku - w rejonie gorzelni, a 2 batalion - na lewym skrzydle, w rejonie Złotowa; znajdujące się tu pododdziały 18 pułku piechoty dołączyły do głównych sił. W tym samym czasie batalion szkolny dywizji przeszedł z Błotnicy do Zieleniewa. Na południe od Charzyńskiego lasu - między Charzynem a Błotnicą, zajęła stanowiska ogniowe 5 brygada artylerii ciężkiej, która zgodnie z rozkazem dowódcy armii miała wspierać natarcie oddziałów 6 dywizji piechoty.

Natarcie rozpoczęło się o 9.00 po krótkim przygotowaniu artyleryjskim. Ze względu na silny ogień broni maszynowej nieprzyjaciela z koszar i dzielnicy położonej między koszarami a rzeką Więceminą pułk mając wszystkie 3 bataliony w pierwszym rzucie, częścią sił jedynie blokował ten rejon, natomiast głównymi siłami wykonywał uderzenie /tak, jak i w dniu 8 marca/ wzdłuż ulicy Trzebiatowskiej /razem z pododdziałami 18 pułku posuwała się również grupa rozpoznawcza 14 pp / i po uporczywych walkach ponownie opanował cmentarz i dotarł do mostu. Dalsze natarcie wgłąb miasta zostało zatrzymane przez odwody nieprzyjaciela wysunięte do rejonów mostu.

W godzinach wieczornych pododdziały pułku zaczęły forsować na środkach podręcznych rzekę Więceminę nieco na południowy wschód od mostu i wdarły się na teren zabudowań rzeźni miejskiej /leży na południowy-wschód cyplu Wyspy Solnej/, o którą już od rana toczyły uporczywe walki pododdziały 1061 pułku piechoty /272 DP/. Na krótki czas rzeźnia została zdobyta. Nieprzyjaciel wprowadził jednak do działań nowe siły, w tym, m.in. część batalionu SS "Hempla".

Doszło do zaciętych starć, a miejscami nawet do walki wręcz. Wyczerpane całodzienną walką pododdziały polskie i radzieckie ponosząc straty, m.in. od ognia z panzerfaustów, którymi nieprzyjaciel ostrzeliwał nawet niewielkie grupy żołnierzy, nie wytrzymały uderzenia i wycofały się z terenu rzeźni. Pododdziały 18 pułku zaatakowane również w lewe, odsłonięte skrzydło, zostały ponownie odrzucone na południe, do budynków położonych wzdłuż wschodniej strony ulicy Trzebiatowskiej. W walkach tych pułk poniósł znaczne straty /ponad 350 żołnierzy zabitych, rannych, zaginionych bez wieści/.

W ciągu 10 marca 18 pułk piechoty porządkował swoje pododdziały a w nocy na 11 marca zgodnie z nowym rozkazem dowódcy dywizji przeprowadził się na środkach podręcznych przez Parsętę / w rejonie na północny wschód od Więcemina / na jej wschodni brzeg i rozpoczął natarcie na miasto od południowego wschodu na lewym skrzydle oddziałów 3 dywizji piechoty. Na odcinku zajmowanym dotąd przez 18 pułk miał dalej działać 14 pułk piechoty. Ponadto dowódca dywizji wprowadził do walki batalion szkolny /dwie kompanie piechoty, kompania moździerzy 82 mm i kompania CKM/; miał on nacierać wzdłuż torów kolejowych, zabezpieczając wewnętrzne skrzydła 14 i 16 pułku piechoty.

b/ Działania bojowe 14 pułku piechoty w dniach

10 - 16 marca 1945 r.

Po odejściu 18 pułku piechoty 14 pułk zajął cały odcinek pomiędzy Więceminką a torem kolejowym mając 1 batalion w budynkach po wschodniej stronie ulicy Trzebiatowskiej, drugi batalion w Złotowie a 3 batalion w drugim rzucie w rejonie Więcemina.

Pododdziały pułku wsparte ogniem 3 dywizjonu 23 pułku artylerii lekkiej i 11 pułku artylerii haubic/3 BAH/ próbowały rozwinąć natarcie na koszary i północne zabudowania Złotowa. Jednak pośpiesznie organizowane działania nie przyniosły powodzenia ze względu na silny ogień nieprzyjaciela.

11 marca 14 pułk piechoty nadal rozwijał natarcie w dwóch kierunkach, oddzielonych od siebie "białymi" koszarami. 1 batalion uderzył na długie bloki mieszkalne przy ulicy Artyleryjskiej. W celu obezwładnienia znajdujących się w nich punktów ogniowych nieprzyjaciela wysunięto do przodu 2 działa 45 mm i pluton rusznikarski.

Następnie wykonano atak, który zakończył się zdobyciem wspomnianych budynków; broniący je nieprzyjaciel wycofał się do koszar. 2 batalion do końca dnia opanował całkowicie Złotowo i podszedł do rowu melioracyjnego, znajdującego się na południowy zachód od koszar. W czasie walk wykorzystywano m.in. zdobyte panzerfausty. Również batalion szkolny dywizji przesunął się wzdłuż torów kolejowych nieco na północ, wychodząc na lewo od drugiego batalionu.

Należy zaznaczyć, że ruch do przodu obu wymienionych batalionów, po wysunięciu się poza zabudowania Złotowa był bardzo utrudniony na skutek silnego ognia nieprzyjaciela z koszar. Tylko ogromnemu wysiłkowi i poświęceniu udało się im uzyskać pewien sukces terenowy.

Około godziny 19.00 na północno-zachodnim skraju Złotowa po obu stronach drogi zajęły stanowiska ogniowe do strzelania na wprost 4 armato-haubice 152 mm /z 5 BAC/.

Wieczorem 14 oraz pozostałe pułki piechoty otrzymały od dowódcy dywizji zarządzenie bojowe /było ono wierną kopią podobnego zarządzenia przekazanego przez dowódcę armii dowódcem 3 i 6 dywizji piechoty/, w którym poddane zostały ostrej krytyce dotychczasowe działania w Kołobrzegu. Stwierdzono, że piechota i artyleria prowadzą walkę w mieście tak samo jak w terenie otwartym i słabo ze sobą współdziałają, nie przestrzega się rozkazu o organizowaniu grup szturmowych, nie umacnia zdobytych rubieży. Zgodnie z rozkazem dowódcy armii do końca 12 marca miano opanować Kołobrzeg.

Wykonując postulaty zawarte w zarządzeniu, w nocy dokonano częściowego przegrupowania artylerii. Wszystkie /część/ baterie 76 mm AD 23 pułku artylerii lekkiej zajęły stanowiska do strzelania ogniem na wprost, przy czym dwie z nich rozwinęły się w rejonie gorzelni Więcemino, po obu stronach szosy. Dwie baterie haubic 122 mm z 10 pułku artylerii haubic /3 BAH/ wysunięto bliżej linii frontu - na północny wschód od Kerzystna. Ponadto z poszczególnych oddziałów artylerii przydzielono do wspieranych pododdziałów piechoty obserwatorów dla korygowania ogniem dział. Utworzono grupy szturmowe.

12 marca 14 pułk piechoty, mając już wszystkie 3 bataliony w pierwszym rzucie /3 batalion rozwinął się w prawo od 1 batalionu/ zaatakował z dwóch stron "białe" koszary: 3 i 1 bataliony uderzyły od wschodu z rejonu budynków opanowanych w dniu poprzednim, a 2 batalion od południowego-zachodu, wzdłuż szosy prowadzącej ze Złotowa do Kołobrzegu.

Warunki natarcia by ciężkie wzdłuż wewnętrznej strony muruⁱ ogrodzenia oraz na dziedzińcu koszarowym ciągnęły się transzeje, połączone rowami z oknami piwnic w budynkach. Wszystkie bloki były umocnione, i drzwi zabarykadowane. Okna pozakładano workami z piaskiem i wszelkiego rodzaju sprzętem urządzając w nich strzelnice i stanowiska dla broni maszynowej. Załoga koszar /pododdziały SS por. Hempla i marynarzy/ dysponowała dwoma czołgami, kilkoma działami oraz sprzężonymi plot karabinami maszynowymi. Podobnie umocnione były również "czerwone" koszary.

Atak pododdziałów pułku spotkał się z natychmiastowym silnym ogniem nieprzyjaciela i w rezultacie jedynie 2 batalionowi udało się opanować zadrzewiony pagórek położony na zachód od "białych" koszar. Ponowiane kilkakrotnie próby wdarcia się do koszar nie miały powodzenia.^{x/}

W nocy z 12 na 13 marca nieprzyjaciel wykonał kontratak na prawe skrzydło 3 batalionu, podwożąc na samochodach piechotę z miasta. Dowódca batalionu, zdezorientowany nagłym przeciwdziałaniem wroga przekazał do sztabu pułku wiadomość, że walczy w okrażeniu, przy czym samochody podwożące piechotę wzięły za czołgi. Do rejonów działań batalionów przybył dowódca pułku z kompanią fizylierów i osobiście zorganizował obronę. Kontratak odparto.

Rano 13 marca pododdziały 14 pułku piechoty ~~wznosiły~~ ^{wznosiły} niży natarcie na koszary, jednak nadal bez powodzenia. W tych warunkach dowódca 2 batalionu piechoty, którego pododdziały znajdowały się najbliżej "białych" koszar, przygotował wspólnie z batalionem szkolnym natarcie nocne; wsparcie zapewniały: ogniem na wprost - dwie armato-haubice 152 mm i 3 działa 45 mm, a ogniem pośrednim - dywizjon z 23 pułku artylerii lekkiej, pułkowa bateria moździerzy 120 mm i dwie armato-haubice 152 mm.

x/ 7 kompanii 3 batalionu udało się wprowadzić wedrzeć na teren koszar przez wyłom w murze, wykonane ogniem na wprost w bliskiej odległości baterii haubic 122 mm, jednak będąc odsiętą od pozostałych sił nie mogła skutecznie przeciwstawić się atakom nieprzyjaciela i w rezultacie została zniszczona /uratowało się jedynie 3 żołnierzy/ .

Atak, który rozpoczął się o godz. 23.30 powiódł się. Kompanie piechoty wdarły się do zabudowań "białych" koszar i po krótkiej walce, do której przyłączyły się pozostałe bataliony opanował je.

Dalsze natarcie, pododdziały 14 pułku piechoty rozpoczęły nad ranem 14 marca. Głównym obiektem ataku były "czerwone" koszary. 1 i 3 batalion obchodziły je od wschodu i północnego wschodu, natomiast 2 batalion wzmocniony dwiema kompaniami dywizyjnego batalionu saperów uderzył od południa. W wyniku uprzedzonych walk koszary zostały zdobyte. Do wieczora pododdziały pułku osiągnęły most na rzece Więcemince oraz rejon ogrodu warzywnego przy ulicy prowadzącej z Wyspy Solnej do "czerwonych" koszar. Stanowisko dowodzenia pułku znajdowało się w odległości 100-150 m. za kompaniami piechoty. Dowódcy batalionów znajdowali się przy kompaniach.

W tym czasie batalion szkolny opanował stację towarową.

W nocy z 14 na 15 marca 3 batalion piechoty sforsował na środkach podręcznych rzekę Więceminkę w rejonie mostu i do wieczora opanował południowo-zachodnią część Wyspy Solnej. 2 i 1 bataliony oczyściły od nieprzyjaciela teren pomiędzy "czerwonymi" koszarami a Więceminką i czyniły przygotowania do jej sforsowania w rejonie zniszczonego mostu na północnym skrajku ogrodu warzywnego. Próby sforsowania rzeki w ciągu dnia nie powiodły się, ponieważ hitlerowcy prowadzili silny ogień z budynku na przeciwnym brzegu. Po przegrupowaniu artylerii i obezwładnieniu punktów ogniowych nieprzyjaciela oba bataliony sforsowały w nocy Więceminkę i rozpoczęły walkę na Wyspie Solnej. Równocześnie grupa szturmowa /pluton piechoty i pluton saperów/ niespodziewanie uchwyciła nie uszkodzony żelazo-betowy most na Parsęcie.

Batalion szkolny w tym czasie przesunął się nieco z rejonu towarowej stacji w kierunku Więceminki.

15 marca do godziny 12.00, pomiędzy gorzelnią a Grzybowem zajęły stanowiska ogniowe 11 i 12 pułki artylerii haubic /3 BAH/, a w nocy na 16 marca w rejonie Złotowa - 18 armato-haubic 152 mm /z 5 BAC/, które do tego czasu znajdowały się jeszcze w rejonie Błotnicy.

16 marca pododdziały 14 pułku piechoty opanowały całkowicie Wyspę Solną, z wyjątkiem starego fortu znajdującego się w jej północno-zachodniej części, a batalion szkolny osiągnął zachodni brzeg Więceminki w rejonie mostu kolejowego.

Punkt pracy nr 5

=====

- przy drodze 1 km na zachód od rozwidlenia dróg w Złotowie
/0434 d./

c/ Działania bojowe 16 pułku piechoty oraz batalionu szkol-
nego dywizji w dniach 8-16 marca 1945 r.

16 pułk piechoty, który jak wiadomo miał działać na kierunku głównego uderzenia dywizji, po przekazaniu w nocy z 7 na 8 marca połowy zajmowanego odcinka 18 pułkowi i dokonaniu przegrupowania zajął podstawę wyjściową do natarcia między torem kolejowym w rejonie Złotowa a brzegiem morza na południowo-zachodnim skraju parku /w rejonie c.5,3/: na prawym skrzydle 2 batalion, na lewym - 1 batalion, a w drugim rzucie, na północno-wschodnim skraju Grzybowa - 3 batalion. Między Złotowem i Grzybowem zajął stanowiska ogniowe - wspierające 16 pułk piechoty - 2 dywizjon 23 pułku artylerii lekkiej; do dnia 10 marca, tj. do czasu wprowadzenia do walki 14 pułku piechoty działania 16 pułku wspierał ^{również} 3 dywizjon 23 pułku artylerii lekkiej, który zajmował stanowiska ogniowe w rejonie Zieleniewa.

Dowódca pułku zdecydował główne uderzenie wykonać prawym skrzydłem, siłami 2 batalionu w kierunku na port. 1 batalion piechoty winien był nacierać wzdłuż brzegu morza przez park. 3 batalion miał być gotowy do wsparcia walki 2-go lub 1-go batalionu.

O godz. 13.00 8 marca po przygotowaniu artyleryjskim pododdziały 16 pułku piechoty razem z nacierającym na prawo od nich 18 pułkiem - przeszły do natarcia. Jednak od początku ich posuwanie się do przodu było bardzo utrudnione. Znalazły się one bowiem, a szczególnie 2 batalion na otwartym i częściowo podmokłym terenie pod skrzydłowym ogniem nieprzyjaciela z rejonu kołczar i parku. Próby najpłytszego okopania się piechoty, która zaczęła pod ogniem nieprzyjacielskiej broni maszynowej, okazały się prawie niemożliwe z powodu gruntowej wody.

W tych warunkach natarcie postępowało bardzo wolno. Do końca dnia posunęły się one do przodu o 300-500 m.; 2 batalion opanował 3 pojedyncze domki na zachód od rozwidlenia torów kolejowych, a 1 batalion południowo-zachodni cypel parku, odwierając przy tym kontratak nieprzyjaciela.

W czasie walk artyleria pułkowa ogniem na wprost niszczyła punkty ogniowe nieprzyjaciela.

Do rana 9 marca bataliony piechoty znajdujące się w pierwszym rzucie pułku prowadziły rozpoznanie wykrywając rozmieszczenie punktów ogniowych nieprzyjaciela. Rano po artyleryjskim przygotowaniu /2 baterie 76 mm z 2/23 pal prowadziły ogień na wprost/, w której wzięła również udział 5 brygada artylerii ciężkiej /prowadziła ogień na port i na północną część Kołobrzegu/, 2 i 1 batalion piechoty wznowiły natarcie. Zostało ono jednak natychmiast powstrzymane przez ogień nieprzyjaciela. Rozległy, otwarty teren umożliwił nieprzyjacielowi doskonały ostrzał przedpola. W tej sytuacji 2 oraz prawe skrzydło 1 batalionu mogło posunąć się do przodu tylko czolgając się od ukrycia do ukrycia. Nieco lepiej było w parku, gdzie nacierające pododdziały wykorzystywały osłonę drzew. Aby zapewnić piechocie bardziej skuteczne wsparcie ogniem artylerii, w godzinach popołudniowych wysunięto do rejonów na północ od Grzybowa 5 armato-haubice 152 mm /z 5 BAC/, przyczym dwa działa ustawiono na brzegu morza w celu prowadzenia ognia na wprost do okrętów i statków nieprzyjaciela.

Po zaciętych walkach trwających do końca dnia pododdziały pułku posunęły się do przodu o około 200 m. i umocniły na osiągniętej rubieży. Należy dodać, że 2 batalion piechoty chcąc uniknąć skrzydłowego ognia z rejonów koszar odsuwał się od tego rejonu, zwracając się coraz bardziej frontem na północ - w kierunku parku. Na prawym rejon toru kolejowego /na północ od Złotowa/ wyszedł batalion szkolny.

W nocy z 9 na 10 marca uporządkowano pododdziały uzupełniono w nich amunicję. Ponadto dowódca 16 pułku piechoty uwzględniając ciężką sytuację 1 i 2 batalionu wprowadził do walki 3 batalion, który pozostawał do tego czasu w 2 rzucie. Batalion ten po zlurowaniu zajął odcinek pierwszego batalionu w parku, natomiast ten ostatni przeszedł na prawe skrzydło pułku - na prawo od 2 batalionu. Na północ od Grzybowa zajęły stanowiska ogniowe - do strzelania ogniem na wprost dalsze dwie armato-haubice 152 mm. /z 5 BAC /.

10 marca natarcie rozpoczęło się o godz. 10.00. cała artyleria pułkowa oraz większa część wspierającej 16 pułk piechoty artylerii dywizyjnej i kilka armato-haubic 152 mm prowadziły ogień na wprost.

Mimo to nie udało się obezwładnić wielu punktów ogniowych nieprzyjaciela. Dlatego też pododdziały pułku nie były w stanie za dnia przesunąć się do przodu. O zmroku 1 i 2 batalion piechoty wyruszyły do ataku: 1 batalion zajął południowo-zachodni rząd domów przy ulicy idącej z "czerwonych" koszar na cmentarz, a 2 batalion wdarł się do parku i połączył z 3 batalionem.

W ciągu dnia w pasie natarcia 16 pułku piechoty zajęły stanowiska ogniowe do strzelania ogniem na wprost dalsze cztery armato-haubice 152 mm /z 5 BAC/, a w nocy z 10 na 11 marca jeszcze 3 armato-haubice.

Rano 11 marca pododdziały 16 pułku piechoty wznowiły natarcie. Główne uderzenie wykonywały teraz 2 i 3 batalion i w związku z tym artyleryjskie przygotowania wykonano przede wszystkim w ich pasie natarcia. Jednak mimo ześrodkowania silnego ognia artylerii opór nieprzyjaciela był nadal duży. W rezultacie 2 i 3 batalion do końca dnia zdołały posunąć się do przodu-pod osłoną drzew - tylko po około 200 m i osiągnąć zachodni skraj polany znajdującej się przed nasypami strzelnicy. Natomiast wysunięty do przodu w stosunku do innych pododdziałów prawoskrzydłowych pierwszy batalion w ciągu całego dnia pozostawał na zajmowanej rubieży, utrzymując się tylko dzięki umocnieniu w zdobytych budynkach.

O zmierzchu do 16 pułku piechoty przybył pluton fugasowych miotaczy ognia /z 2 zmot. batalionu miotaczy ognia/, który zgodnie z decyzją dowódcy pułku zajął stanowiska za 2 batalionem piechoty.

Dowódca 16 pułku piechoty analizując dotychczasowy przebieg działań zdecydował ponownie skupić główny wysiłek na prawym skrzydle - na kierunku natarcia 1 batalionu.

W związku z tym 1 batalion został wzmocniony kompanią fizylierów, baterią dział 45 mm i 76 mm AP oraz przydzielonym do pułku 2 dywizjonem artylerii /z 23 pal/. 2 i 3 batalion miały nadal nacierać przez park.

12 marca o godz. 9.00 pododdziały 16 pułku piechoty przeszły do dalszego natarcia. 1 batalion uderzył na budynki położone na południowy-zachód od stacji kolejowej. 5

Działa wysunięte na odległość 200-300 m od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela otworzyły ogień na jego punkty ogniowe znajdujące się w budynkach.

Następnie ruszyła do ataku grupa szturmowa, a za nią pozostałe siły batalionu. Mimo silnego oporu hitlerowców, którzy m.in. z rejonu koszar wykonali dwa kontra ataki, budynki zdobyto, po czym batalion umocnił się na osiągniętej rubieży.

W tym czasie 2 i 3 batalion z trudem wdarły się na strzelnicę i opanowały jej pół.-zach. część.

Wieczorem 12 marca 16 pułk piechoty otrzymał od dowódcy dywizji następujące zadanie: prawym skrzydłem uderzyć w kierunku północno-wschodnim, osiągnąć Więceminkę, a następnie rozwinąć natarcie wzdłuż jej zachodniego brzegu w celu odcięcia nieprzyjaciela znajdującego się w parku nad morzem od sił broniących się we wschodniej części miasta.

Działania pułku miała wesprzeć większa część 3 brygady artylerii haubic i 2 dywizjon z 5 brygady artylerii ciężkiej. Ponadto dowódca dywizji przydzielił 16 pułkowi piechoty oddany do jego dyspozycji w godzinach wieczornych 12.3/ 4 pułk czołgów ciężkich.

Zgodnie z tym rozkazem dowódca 16 pułku zorganizował natarcie na dzień 13 marca. Główne uderzenie miał nadal wykonywać - na prawym skrzydle pułku - 1 batalion z kompanią fizylierów, wsparty 4 pułkiem czołgów i prawie całą artylerią. 2 i 3 batalion połączone pod jednym dowództwem dowódcy 2 batalionu, wsparte jednym dywizjonem 23 pułku artylerii lekkiej i kompanią fizylierów, otrzymały zadanie przełamania obrony nieprzyjaciela w rejonie strzelnicy i rozwinięcia natarcia w kierunku ujścia Parsęty do morza.

4 pułk czołgów ciężkich, będzie rozmieszczony w Gryficach, 12 marca otrzymał od dowódcy 1 armii WP rozkaz wykonania marszu do rejonu Kołobrzegu i podporządkowania się dowódcy 6 dywizji piechoty. Wykonując ten rozkaz pułk do godz. 22.00 sesrodkował się w Zieleniewie /powykonaniu około 50 km marszu/, mając w swoim składzie 11 czołgów IS-2 /3 czołgi pozostały w drodze/.

Natarcie w dniu 13 marca rozpoczęło się o godz. 10.30. 1 batalion piechoty wsparty silnym ogniem artylerii zaatakował zwarty kompleks budynków w rejonie towarowej stacji kolejowej.

Czołgi ciężkie, które miały wspierać natarcie batalionu nie podeszły do zajmowanego przez niego rejonu. Ze względu na brak czasu dowódcy pododdziałów czołgów nie rozpoznali dokładnie terenu i na skutek tego cztery czołgi w drodze na podstawy wyjściowe do natarcia ugrzęzły w błotnistym gruncie. Pozostałe czołgi rozwinęły się na rubieży położonej na północnie i południowo-wschód od c.5.3 i ogniem z miejsca wspierały działania piechoty. Mimo to jednak do wieczora 1 batalion opanował szereg budynków na zachód od stacji. Opór nieprzyjaciela był bardzo duży. Usiłował on za wszelką cenę nie dopuścić do wyjścia nacierających tu pododdziałów nad rzeką i obejścia w ten sposób od północy sił broniących jeszcze "czerwonych" koszar i przyległego do nich rejonu. W tym m.in. celu wykonał on trzy kontrataki na prawe skrzydło 1 batalionu. Kontrataki zostały odparte. Batalion umocnił się w opanowanych budynkach.

2 i 3 bataliony złamały opór nieprzyjaciela na strzelnicach /nieprzyjaciel bronił się tu na wysokich, usypanych z ziemi wałach/, a następnie zdobyły znaczną część cmentarza. Dalsze natarcie powstrzymał ogień nieprzyjaciela z rejonu kościoła u wylotu ulicy Wiosennej i dwóch schronów bojowych, znajdujących się na brzegu morza. Pododdziały okopały się na osiągniętej rubieży. Z tyłu za piechotą ^{zajął} stanowisko pluton fugasowych miotaczy ognia.

W nocy z 13 na 14 marca z pasa natarcia 16 pułku piechoty odszedł 4 pułk czołgów ciężkich; miał on wesprzeć natarcie 3 i 4 dywizji piechoty, działających na wschodnim brzegu Parsęty.

14 marca powodzenie uzyskał jedynie 1 batalion piechoty. Rozpoczął on atak o godzinie 9.30 i posuwając się powoli do przodu, do końca dnia prawym skrzydłem zbliżył się do fortu nad rzeką Więceminką.

2 i 3 batalion piechoty przez cały dzień prowadziły jedynie walkę ogniową. Rozwinięcie natarcia uniemożliwił tu silny ogień nieprzyjaciela z budynków położonych na skraju cmentarza. Próba opanowania tych budynków utworzoną specjalnie do tego celu grupą szturmową /15 fizylierów, 2 ciężkie karabiny maszynowe, jedno działo i drużyna fugasowych miotaczy ognia/ nie miała powodzenia.

15 marca pododdziały 16 pułku piechoty w zasadzie prowadziły działania bojowe na zajmowanych w końcu poprzedniego dnia rubieżach. Jedynie 1 batalion opanował dwa budynki i jednocześnie odparł dwa kontrataki nieprzyjaciela /w sile do kompanii piechoty/, które wyszły z południowo-wschodniego skraju parku.

16 marca 16 pułk piechoty wznowił natarcie o godz. 11.00. 1 batalion z trudem posuwał się na północ wzdłuż zachodniego brzegu Parsęty. Nieprzyjaciel uporczywie bronił poszczególnych zabudowań. W rezultacie do końca dnia batalion osiągnął południowe skraje parku. 2 i 3 batalion piechoty pozostały na zajmowanych pozycjach, odpierając w ciągu dnia 2 kontrataki nieprzyjaciela.

Punkt pracy nr 6

=====

• rejon cegielni /ruiny/ przy szosie prowadzącej z Niekanina do Kołobrzegu

3. Działania bojowe 3 dywizji piechoty, 18 pułku piechoty /6 dywizja piechoty/ oraz 4 dywizji piechoty w dniach od 8-16 marca 1945 r.

Załączniki nr. nr. 4, 5, 6, 13, 15, 16 i 17.

a/ Działanie bojowe oddziałów 3 dywizji piechoty w dniach

8-11 marca 1945 r. Działania bojowe 18 pułku piechoty /6 DP/ w dniu 11 marca 1945 r.

8 marca rano, to jest w czasie, gdy oddziały 6 dywizji piechoty rozpoczęły natarcie na Kołobrzeg 3 dywizja piechoty ześrodkowała się 6-10 km na południe od miasta - na zachodnim brzegu Parsęty: 7 pułk piechoty w Rościęcinnie, 9 pułk w Przećminie, sztab dywizji i 8 pułk w Charzynie, 1 kolbniński pułk o tej samej nazwie, 3 pułk artylerii lekkiej w Ząbrowie, a 1 pułk moździerzy w m. Ołużna.

Około południa dowódca 3 dywizji piechoty otrzymał od dowódcy 1 Armii WP zadanie uderzenia na Kołobrzeg od strony południowo-wschodniej i zdobycia miasta we współdziałaniu z 6 dywizją piechoty. Walkę dywizji miały wspierać 1 pułk moździerzy i w dalszym ciągu 2 brygada artylerii haubic^{x/}

Należy dodać, że zamiar dowódcy 1 armii WP wzmocnienia sił walczących w Kołobrzegu zbiegł się z rozkazem dowódcy 1 Frontu Białoruskiego /przekazanym przy pomocy dalekopisu/, w którym nakazał on uczynić wszystko, aby umożliwić jak najszybciej opanować Kołobrzeg.

x/ 2 brygada artylerii haubic zgodnie z rozkazem dowódcy 1 Armii WP z 7 marca miała od 9.3 wspierać działania 2 dywizji piechoty.

Do kierowania działaniami polskich jednostek w Kołobrzegu, tworzących w ramach ugrupowania armii swego rodzaju grupę operacyjną wojsk. Zorganizowano dowództwo i niewielki sztab /dowódcą został gen. Karakow, a szefem sztabu - płk Switelski.

Dowódca 3 dywizji piechoty zdecydował: uderzyć na Kołobrzeg siłami jednego pułku piechoty, a resztę sił mieć "w ciągłej gotowości bojowej".

Poszczególne oddziały otrzymały następujące zadania:

- 7 pułk piechoty - przeprowić się przez Parsętę w rejonie Rościęcina, nawiązać łączność z radziecką 272 dywizją piechoty, poczym nacierać na Kołobrzeg od południowego wschodu i we współdziałaniu z oddziałami 6 dywizji piechoty zniszczyć broniącego się nieprzyjaciela i zdobyć miasto;
- 8 i 9 pułk piechoty - pozostać w dotychczasowych rejonach ześrodkowania, zajmując obronę frontem, na północny-wschód i być w ciągłej gotowości bojowej;
- batalion saperów - zabezpieczyć przeprawę 7 pułku piechoty w rejonie Rościęcina.

Artyleria: 2 brygada artylerii haubic, 3 pułk artylerii lekkiej i 1 pułk młóździerzy - miała wspierać natarcie 7 pułku piechoty, przy czym 3 pułk artylerii winien, być, po wyjściu 7 pułku piechoty na południowo wschodnie skraje Kołobrzega przydzielić do każdej kompanii piechoty po jednym dziale towarzyszącym.

Po otrzymaniu zadań bojowych oddziały przystąpiły do ich wykonania.

7 pułk piechoty w godzinach wieczornych rozpoczął przygotowania do przeprawy wojsk na wschodni brzeg Parsęty. Przeprawę mieli zabezpieczyć saperzy pułkowi oraz kompania saperów z dywizyjnego batalionu. Okazało się jednak, że na skutek zbyt małej ilości etatowego sprzętu przeprawowego, praca nad organizacją przeprawy potrwa kilka godzin. Wobec takiego stanu rzeczy dowódca pułku postanowił przeprowić pułk przy pomocy środków podręcznych oraz znajdującego się w tym rejonie promu. Do rana 9 marca pododdziały pułku przeprowiły się na wschodni brzeg Parsęty i około godz. 10.00 w rejonie wsi Niekanin, nawiązały kontakt z dowódcą 272 dywizji piechoty.

Ponieważ 272 dywizja piechoty przygotowała się do natarcia w celu wyparcia nieprzyjaciela z zajętych w wyniku kontrataku pozycji, uzgodniono, że wezmą w nim /natarciu/ również udział dwa, znajdujące się już na wschodnim brzegu Parsęty bataliony 7 pułku piechoty, przy czym 1 batalion miał nacierać po prawej stronie szosy, a 2 batalion - po jej lewej stronie. Początek natarcia został wyznaczony na godzinę 10.30 .

Artyleria, mająca wspierać działania 7 pułku piechoty zajęła stanowisko ogniowe: 2 brygada artylerii haubic w rejonie - Rościęcino, przystanek kolejowy Błotnica - Przecmino, 3 pułk artylerii lekkiej i 2 dywizjon 1 pułku moździerzy - w rejonie Rościęcina, a 1 dywizjon tego samego pułku - 300 m. na wschód Zieleniewa.

Zgodnie z planem o godzinie 10.30⁰⁰ 10 minutowym przygotowaniu artyleryjskim pododdziały 7 pułku piechoty przeszły do natarcia razem z oddziałami 272 dywizji piechoty. Ponieważ do tego czasu nie przeprowadził się na wschodni brzeg Parsęty ani jeden dywizjon 3 pułku artylerii lekkiej, wobec tego postulat - aby przydzielić kompaniom piechoty po jednym dziale 76 mm AD w charakterze dział towarzyszących nie został spełniony.

Po krótkiej walce pododdziały 7 pułku piechoty opanowały cegielnię, przekształconą przez nieprzyjaciela w silny punkt oporu. ^{i do końca dnia} Z trudem pokonując otwarty teren, osiągnęły głęboki, napełniony wodą rów o szerokości 4-5 m, znajdujący się około 250m. od skrajnych zabudowań miasta.

Brzegi tego rowu były na dużej przestrzeni błotniste, co w połączeniu z silnym ogniem nieprzyjaciela z położonego wyżej miasta, uniemożliwiało natychmiastowe sforsowanie go i podjęcie dalszego natarcia. Wobec tego pododdziały umocniły się na osiągniętej rubieży.

Pozostałe oddziały 3 dywizji piechoty w ciągu 9 marca pozostawały w swoich dotychczasowych rejonach rozmieszczenia.

W nocy z 9 na 10 marca w ugrupowaniu 3 dywizji piechoty nie nastąpiły zmiany. Zgodnie z decyzją dowódcy ^{dywizji} 7 pułku piechoty miał nadal nacierać na Kołobrzeg i "przyśpieszyć jego zdobycie", natomiast pozostałe oddziały piechoty, to jest 8 i 9 pułk winny były pozostawać w wodwodzie - w gotowości bojowej".

Jednocześnie uzgodniono z dowódcą 272 dywizji piechoty linie rozgraniczenia. Stanowił ją tor kolejowy biegnący z Karlina do Kołobrzegu przy czym oddziały radzieckie miały dalej nacierać na północ od toru - to znaczy uderzyć na miasto od wschodu^{x/}, a 7 pułk - po jego zachodniej stronie - to znaczy uderzyć na miasto od południowego wschodu.

W ciągu nocy w 7 pułku piechoty zorganizowano grupy szturmowe, w których w skład weszły - oprócz piechoty i saperów - działa 45 i 76 mm /w tym również działa pancerne SU-76/^{xx/}. Saperzy pułkowi pracując w trudnych warunkach, pod ogniem nieprzyjaciela, w terenie stale przez niego oświetlonym, zbudowali na rowie, oddzielającym nacierające pododdziały od skraju miasta kilka kładek szturmowych.

Dokonano również częściowego przegrupowania artylerii. Mianowicie 2 i 3 dywizjon 3 pułku artylerii lekkiej zostały przesunięte z rejonu Rościęcina na wschodni brzeg Parsęty i zajęły stanowiska ogniowe w rejonie na północ i północny-zachód od Niekanina, a jedna bateria dział 76 mm z 2 dywizjonu została wysunięta do przodu z zadaniem wspierania natarcia pododdziałów z 7 pułku piechoty ogniem na wprost.

Zmienił również stanowiska ogniowe 2 dywizjon 1 pułku moździerzy: z rejonu Rościęcina do rejonu Zieleniewa, to jest tam, gdzie był już 1 dywizjon tego pułku. Punkty obserwacyjne artylerii zostały rozwinięte na wzgórzach otaczających Kołobrzeg od południowego wschodu.

O świcie 10 marca, po krótkiej nawale ogniowej artylerii pododdziały 7 pułku piechoty przeszły do natarcia, pokonały rów i uderzając po obu stronach ulicy prowadzącej do Kołobrzegu wdarły się na południowo wschodnie skraje miast i po uporczywej walce zdobyły silny punkt oporu nieprzyjaciela.

W ciągu nocy z 10 na 11 marca na całym odcinku frontu trwała obustronna ożywiona działalność ogniowa.

x/ Jak wynika z dokumentów bojowych 272 dywizji piechoty i część jej pododdziałów walczyła pomiędzy torem kolejowym i Parsętą jeszcze po 10 marca /przypuszczalnie do 11 marca/

xx/ Z 3 dywizjonu dział pancernych 3 dywizji piechoty.

Tej samej nocy 18 pułk piechoty /z 6 DP/, zgodnie z otrzymanym zadaniem przeprawił się na środkach podręcznych przez Parsętę - na północny wschód od Więcemina i następnie, do rana 11 marca zajął podstawy wyjściowe do natarcia w lewo od 7 pułku, mając wszystkie trzy bataliony w pierwszym rzucie /jak wspomniano 18 pułk piechoty podczas walk na zachodnim brzegu Parsęty w dniach 8-10 marca poniósł duże straty, w związku z czym bataliony posiadały przeciętnie po 120-180 ludzi/.

Po przegrupowaniu 18 pułku piechoty na wschodni brzeg Parsęty, na odcinku pomiędzy torem kolejowym - Karlino-Koło-brzeg i Parsętą rano 11 marca działały już przy pułku piechoty /a rano 10 marca - tylko jeden pułk/, nie licząc oddziałów 272 dywizji piechoty; na zachodnim brzegu Parsęty działały tylko dwa pułki piechoty / 6DP /.

Dzień 11 marca nie przyniósł poważniejszych zmian w sytuacji oddziałów nacierających na Koło-brzeg od południowego wschodu.

9 pułk piechoty, mając nadal w pierwszym rzucie dwa bataliony a w drugim - 1 batalion, napotkał w swoim pasie, a szczególnie na prawym skrzydle na silny opór nieprzyjaciela. W rezultacie do wieczora 2 batalion zdołał jedynie podejść pod zabudowania znajdujące się 300 m na południe od gazowni, a 3 batalion toczył ciężkie walki na cmentarz i w rejonie kościoła św. Jerzego. Batalion ten poniósł w południe bardzo duże straty od ognia własnej artylerii. Jej nawała wykonana w celu obezwładnienia nieprzyjaciela broniącego się przed batalionem była niestety niecelna. x/

7 pułk piechoty przez cały dzień toczył uporczywe walki z kontratakującym nieprzyjacielem o utrzymanie rejonu kościoła, ponosząc przy tym duże straty.

x/ W meldunku bojowym sztabu 9 pułku piechoty z 11 marca jak również i w innych dokumentach bojowych dotyczących tego fragmentu działań nie podano przyczyn tej tragicznej pomyłki. Wydaje się, że powodem jej były następujące przyczyny:

- utrudniona obserwacja rejonu walki pododdziałów piechoty /budynki, drzewa, pożary/;
- nieobecność w ugrupowaniu bojowym 3 batalionu obserwatorów artyleryjskich.

18 pułk piechoty - częścią się brał udział w od-
pieraniu kontrataków nieprzyjaciela w rejonie kościoła
a pozostałymi próbował rozwinąć natarcie w kierunku północno-
zachodnim. Jednak silny opór nieprzyjaciela, a przede wszyst-
kim związanie działających na prawym skrzydle pododdziałów w
ciężką walkę w rejonie kościoła spowodowały, do końca dnia pułk
ten opanował tylko kwartał 24 a na lewym skrzydle podszedł
do fesy starego miasta.

Sytuacja walczących oddziałów była ciężka. Nieprzy-
jacieli ciężko kontratakował. Palące się budynki utrudniały
działania. Pod silnym ogniem artylerii znajdowały się opano-
wane obiekty oraz podejścia do nich z południa, co utrudniało
zaopatrywanie oraz ewakuację rannych.

Wszystko to komplikowało walkę i wymagało od nacie-
rających dużego napięcia sił.

b/ Działania bojowe 3 i 4 dywizji piechoty oraz 18
pułk piechoty /6 DP/ w dniach 12-16 marca 1945r.

W czasie, gdy 6 a następnie i 3 dywizja piechoty,
2 i 3 brygada artylerii, 5 brygada artylerii ciężkiej i 1
pułk moździerzy prowadziły działania w Kołobrzegu, główne
siły 1 armii WP, zgodnie z otrzymanymi rozkazami, wykonały
w ciągu 9 i 10 marca marsz w kierunku zachodnim i ześrodkowały
się w rejonach: 2 dywizja piechoty - Strzeżewo, Dramino, Rzew-
nowo, 1 dywizja piechoty - Kartlewo, Przybiernów, Budzisz-
ewice, 4 dywizja piechoty - Upadki, Sambino, Kłodzino, Osiecin
/ogólnie rejon Golczewa/, 1 brygada kawalerii, 4 pułk czołgów
ciężkich, 13 pułk artylerii pancernej, 4 brygada artylerii
przeciwpancernej, 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej /bez
16 paplot/, 1 sam. dywizjon artylerii przeciwlotniczej,
7 dywizjon artylerii pancernej, batalion rozpoznawczy -
w Gryficach i ich rejonie; tu również rozmieścił się sztab
armii /z wyjątkiem 1 BK pozostałe jednostki i sztab armii
przybył do rejonu Gryfic 11 marca/.

11 marca 6 pułk piechoty /2 DP/ oraz 1 dywizja piechoty zluce-
nowały oddziały radzieckie na odcinku Połchowa /nad Dziwną/,
Stempnica /nad zalewem Szczecińskim/ i przeszły do obrony.

Pozostałe siły 2 dywizji piechoty /4 i 5 pp. 2 pułk/ wzmocnione 13 pułkami artylerii pancernej w ciągu 11-13 marca brały udział w składzie radzieckiego 79 korpusu piechoty / 3 Aud./^{x/} w likwidacji dużej /8-10 tys. żołnierzy/grupy wojsk nieprzyjaciela, która zablokowana w lasach pomiędzy Mrzeżynem a Niechorzem podjęła próbę przedarcia się wzdłuż wybrzeża na zachód - na wyspę Wolin.

Zlikwidowanie tej grupy, oraz odsunięcie niebezpieczeństwa wynikającego z faktu jej istnienia pozwoliły podjąć decyzję, które miały przyspieszyć opanowanie Kołobrzegu.

12 marca do walki o miasto zostały skierowane - 4 dywizja piechoty, 4 pułk czołgów ciężkich /miał wesprzeć - jak wiadomo natarcie 6 DP/, a 13 marca - 15 i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej /do osłony wojsk/. Aby przyspieszyć przerzucenie oddziałów 4 dywizji do Kołobrzegu dowódca armii nakazał wykorzystać do tego celu dwa bataliony samochodowe armii oraz samochody znajdujące się w dywizji; z uwagi na brak dostatecznej ilości samochodów pułki piechoty miały być podwożone pod miasto kolejno.

Zgodnie z decyzją dowódcy armii 4 dywizja piechoty winna była uderzyć na miasto ze wschodu - z rejonu placu wyjściowego, w pasie między wybrzeżem morza i terenem kolejowym, opanować nadbrzeżną część miasta i w ten sposób uniemożliwić nieprzyjacielowi ewakuację drogą morską.

Najwcześniej z oddziałów 4 dywizji piechoty wszedł do walki 12 pułk piechoty, który już wieczorem 12 marca rozwinął się do natarcia w rejonie na północny wschód od gazowni. Właściwie na zajęciu podstawy wyjściowej do natarcia zakończyły się działania tego pułku w dniu 12 marca. Razem z 12 pułkiem piechoty przybył również 3 dywizjon 6 pułku artylerii lekkiej, który zajął stanowiska ogniowe w rejonie na południowy wschód od Niekamnia. Pozostałe oddziały 4 dywizji piechoty przybyły pod Kołobrzeg w końcu dnia następnego.

x/ W działaniach tych brały ponadto udział 7 korpus piechoty /3 Aud./ i 7 korpus kawalerii gw.

Z 272 dywizji piechoty na wschodnim skraju Kołobrzegu pozostał 1063 pułk piechoty, który blokował do końca walk fort nad morzem, natomiast pozostałe oddziały przeszły do obrony wybrzeża - na wschód od miasta. Artyleria 272 dywizji piechoty do 18 marca wspierała swoim ogniem działania oddziałów polskich.

W czasie, gdy oddziały 4 dywizji piechoty i 4 pułk czołgów ciężkich rozpoczynały przegrupowanie do rejonu Kołobrzegu 3 dywizja piechoty i 18 pułk piechoty 6 dywizji kontynuowały działania bojowe południowo wschodniej części miasta.

9 pułk piechoty na swoim prawym skrzydle /2 batalion/ przez cały dzień toczył walkę o domki, znajdujące się na południe od gazowni, a lewym /3 batalion/ w rejonie kościoła św. Jerzego. " godz. 12.00 dowódca pułku przekazał do dyspozycji 2 batalionu piechoty 1 kompanię 1 batalionu, pozostającego jeszcze w drugim rzucie pułku; kompania ta wzięła udział w walce o budynki na południe od gazowni.

7 pułk piechoty przed rozpoczęciem natarcia został wzmocniony plutonem fegasowych i plutonem plecakowych miotaczy ognia oraz plutonem ciężkich karabinów maszynowych z 2 zmot. batalionu miotaczy ognia; pluton plecakowy miotaczy ognia rozdzielono pomiędzy kompanie piechoty - po dwa na kompanię, a reszta była w odwodzie dowódcy batalionu miotaczy ognia. O godz. 10.00 po 10 minutowej nawale ogniowej artylerii pododdziały 7 pułku piechoty przeszły do ataku w rejonie kościoła i powoli zaczęły posuwać się w głąb zabudowań starego miasta. Warunki natarcia były ciężkie. Wąskie na ogół uliczki zagradyły barykady, w których saperzy towarzyszący piechocie zmuszeni byli wykonywać przejścia pod silnym ogniem nieprzyjaciela. Palące się budynki utrudniały działanie. Do południa pododdziały 7 pułku piechoty wysunęły się nieco do przodu mając odsłonięte obydwa skrzydła. Wykrczastał to nieprzyjaciel około godz. 13.00. wykonał kontratak i odrzucił częściowo pododdziały pułku z zajętych przez nie rubieży. Walki ponownie przeniosły się do rejonu kościoła.

18 pułk piechoty /6 DP/ do końca dnia opanował kilka bloków na lewo od kościoła, w których następnie umocnił się .

W ciągu nocy z 12 na 13 marca nastąpiło częściowe przegrupowanie artylerii wspierającej 3 dywizję piechoty. Mianowicie 7 i 8 pułk i 2 brygady artylerii haubic zajęły stanowiska ogniowe na wschodnim brzegu Parsęty w rejonie Stramnica, Niekaniń, a 9 pułk artylerii haubic wysunął jeden dywizjon na stanowiska ogniowe do rejonu Zieloniewa.

13 marca od rana w natarciu na Kołobrzeg od wschodu i południowego-wschodu wzięły już udział ~~cztery~~ pułki piechoty: jeden z 4 dywizji, dwa i 3-ciej i jeden i 6-tej; a wieczorem pięć /po przybyciu do miasta 10 pułku piechoty 4 DP/.

12 pułk piechoty z 4 dywizji siłami 2 batalionu uderzył w kierunku północno-zachodnim i w godzinach ^{po}południowych wyszedł na brzeg morza na północ od parku.

W tym również czasie do Kołobrzegu podszedł 10 pułk piechoty i zgodnie z decyzją dowódcy dywizji szał o godz. 16.00 podstawę wyjściową do natarcia na torze kolejowym na wschód od gazowni. Pułk uderzył stąd w kierunku północno-zachodnim, pokonał napełniony wodą ~~kanal~~ przeciwczołgowy i umocnił się na jego zachodnim brzegu.

W późnych godzinach wieczornych przybył pod Kołobrzeg również 11 pułk piechoty, pozostałe /tj. 1 i 2/ dywizjony 6 pułku artylerii lekkiej, które zajęły stanowiska ogniowe w rejonie m. Mirocice oraz 4 dywizjon dział pancernych i pododdziały specjalne dywizji, które ześrodkowały się w ~~Niekaniń~~; tu również rozmieścił się sztab dywizji.

Tak więc w końcu 13 marca w rejonie Kołobrzegu znajdowały się już wszystkie oddziały i pododdziały 4 dywizji piechoty. Biorąc to pod uwagę dowódca dywizji zdecydował skontynuować w dniu 14 marca działania bojowe mając w pierwszym rzucie dwa pułki piechoty - 12 i 10-ty, a ^wdrugim rzucie, za stykiem 12 i 10 pułku - jeden pułk - 11-ty; główne uderzenie wykonać na lewym skrzydle.

Działania oddziałów dywizji miał ~~wspierać~~ ^{organiczny} 6 pułk artylerii lekkiej i przydzielony do dywizji 9 pułk artylerii haubic /z 2 BAH/.

Oddziały 3 dywizji piechoty 13 marca przeszły do natarcia o godz. 10.00 po krótkim przygotowaniu artylerijskim.

9 pułk piechoty siłami 2 i 3 batalionu oraz jednej kompanii 1 batalionu /pozostałe kompanie 1 batalionu pozostały jeszcze w drugim rzucie pułku/ uderzył gwałtownie na domki położone na wschód od cmentarza, ~~zdobył~~ ^{we} i wdarł się między zabudowania gazowni. Nieprzyjaciel bronił uporczywie tego obiektu. W każdym budynku bronionym przez grupę żołnierzy rozmieszczona była broń maszynowa, na wyniosłych punktach mieli swoje stanowiska strzelcy wyborowi. O poszczególne zabudowania gazowni toczono ~~waciętą~~ ^{waciętą} walkę, przy czym doszło nawet do starcia na bagnety.

W celu wzmocnienia walczących tu pododdziałów dowódcy 9 pułku piechoty wprowadził do działań z drugiego rzutu pozostałe kompanie 1 batalionu piechoty. Po kilkunastu godzinnej walce gazownia została całkowicie ~~zdobyta~~ ^{zdobyta}. 9 pułk piechoty, mając już wszystkie trzy bataliony w pierwszym rzucie do końca dnia posunął się do przodu - w kierunku północno zachodnim jeszcze około 300 m, przy czym prawym skrzydłem ~~wszedł~~ ^w częściowo ~~wszedł~~ ^w poza tor kolejowy.

7 pułk piechoty załamał ~~opór~~ ^{opór} nieprzyjaciela w rejonie kościoła i zaczął powoli posuwać się w kierunku północno-zachodnim - wzdłuż głównej ulicy prowadzącej do ~~cmentarza~~ ^{miasta}.

8 pułk piechoty razem z batalionem szkolnym dywizji posuwał się za 7 pułkiem, oczyszczał opanowane przez niego budynki od drobnych grup nieprzyjaciela i umacniał je.

18 pułk piechoty /6 DP/ również przeszedł do natarcia o godz. 10.00 i do wieczora zdobył kilka budynków na lewo od 7 pułku.

Wieczorem 13 marca pod Kołobrzeg przybyły z Gryfic 15 i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej /z 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej/, które zajęły stanowiska ogniowe w rejonach:

18 pułk /sk/ - Złotowo, Korzystno, a 15 pułk /mk/ - Budzistowo; pułki otrzymały zadania osłony walczących oddziałów przed atakami z powietrza lotnictwa nieprzyjaciela.

W ciągu następnych kilku dni walki ze wschodniej i południowo-wschodniej części miasta nosiły niezwykle zacięty charakter. Nieprzyjaciel, wykorzystając dogodnie do obrony warunki - zabagniony park i rejon placu wyścigowego w pasie 4 dywizji piechoty oraz zwarte zabudowania starego miasta w pasie 3 dywizji piechoty i 18 pułku /6 DP/ starał się za wszelką cenę hamować tempo natarcia naszych oddziałów i opóźniać ich ruch w kierunku ujścia Parsęty do morza i przyległego do niego rejonu wybrzeża.

14 marca około godz. 15.00 oddziały polskie przerwały ogień, a przez radiostację zdobyłą u nieprzyjaciela razem z jej obsługą, nadano ultimatum /do kometanta twierdzy/ z propozycją kapitulacji załogi. Kometant przyjął wiadomość i prosił o godzinę zwłoki. Prośbę uwzględniono. Jednak w ciągu godziny żadnej odpowiedzi nie uzyskano. Powtórzono więc jeszcze raz wezwanie, lecz i tym razem bezskutecznie.^{x/} Wobec tego wzniesiono dalsze działania. Działania te miały w ogólnych zarysach następujący przebieg.

4 dywizja piechoty, mając nadal w pierwszym rzucie 12 i 10 pułk piechoty, wzmocniony 2 i 3 kompanią czołgów ciężkich / z 4 pczc/ i kilkoma działami pancernymi SU-76 /z dywizyjnego dapanca/, a w drugim - 11 pułk opanował 14 marca parowozownię / 10 pp/ i rozpoczął ciężkie walki o budynki położone na północ i północny zachód od niej. Ruch do przodu utrudniał ogień z zachodniej części placu wyjściowego oraz - z lewej strony - ogień dział i karabinów pociągu pancernego.

W nocy z 15 na 16 marca dowódca 4 dywizji piechoty zdecydował wprowadzić do walki 11 pułk piechoty, który pozostawał w drugim rzucie dywizji.

x/ Fakty powyższe znajdują potwierdzenie w Źródłach niemieckich; m.in. wspomina o nich J.Voelker /op.cit. s.109/.

Odbyło się to w ten sposób, że 11 pułk piechoty w nocy z 15 na 16 marca zluzował 10 pułk w rejonie parowozowni, a ten ostatni /tj. 10 pp/ przesunął się bardziej na północ. W ten sposób rano 16 marca ugrupowanie 4 dywizji było następujące: przed fortem nad brzegiem morza - 1 batalion 12 pułku i pododdziały radzieckie, na zachodnim skraju placu wyścigowego - na prawym skrzydle - pozostałe bataliony 12 pułku w centrum - 10 pułk, a na lewym skrzydle - 11 pułk; każdemu pułkowi przydzielono po jednym dywizjonie z 6 pułku artylerii lekkiej.

Ponadto 11 pułkowi piechoty przydzielono 8 czołgów ciężkich /4 pczc/, które do tego czasu wspierały natarcie 10 pułku i 5 dział pancernych SU-76 -/z 4 dappanc/. 9 pułk artylerii haubic zajął stanowiska ogniowe do strzelania na wprost w rejonie na wschód od parowozowni.

We wszystkich oddziałach 4 dywizji piechoty zorganizowano grupy szturmowe przy czym w 11 pułku w ich skład weszły czołgi i działa pancerne. Pododdziałom /i grupom szturmowym/ postawiono konkretne zadania, wskazano obiekty ataku.

Pomimo tych wszystkich przedsięwzięć oddziały 4 dywizji piechoty, które wznowiły natarcie 16 marca o godz. 9.00, na skutek silnego oporu nieprzyjaciela /ogień artylerii, km, kontrataki/, nie zdołały do końca dnia posunąć się do przodu.

W czasie, gdy 4 dywizja piechoty bezskutecznie atakowała pozycje nieprzyjaciela na zachodnim skraju placu wyścigowego i w rejonie parowozowni oddziały 3 dywizji piechoty i 18 pułku piechoty z 6 dywizji piechoty działającej w południowo-wschodniej części miasta, tocząc ciężkie walki z nieprzyjacielem posuwały się powoli naprzód. Aby choć częściowo uzupełnić braki w stanach bojowych batalionów zabrano z jednostek tyłowych, kancelarii itp. wszystkich zbędnych żołnierzy i przydzielono pododdziałom piechoty . 7 pułk piechoty pułk został wzmocniony kompanią fizyliarów z 8 pułku piechoty i czterema ciężkimi czołgami /już wcześniej pułk został wzmocniony 3 dywizjonem dział pancernych SU-76 i 2 zmot. batalionem miotaczy ognia - bez kompanii/.

W tym samym dniu oraz w ciągu dwóch następnych dni ~~w 3 dy-~~ wizji piechoty wysunięto do strzelania na wprost, w ugrupowaniu piechoty, większą część dział z 3 pułku artylerii lekkiej oraz cztery baterie haubic 122 mm z 7 i 8 pułku artylerii haubic /2 BAH/.

Wszystkie te przedsięwzięcia spowodowały wzmocnienie siły uderzeniowej oddziałów 3 dywizji piechoty.

Dużą rolę w łamaniu oporu nieprzyjaciela w budynkach - podobnie jak i w pozostałych dywizjach piechoty, odgrywały grupy szturmowe. Grupy takie ~~przechodziły~~ ~~przez~~ wyłomy zrobione w barykadach, ~~ścianach~~, zarzucały nieprzyjaciela ~~granatami~~ i w walce - niekiedy o każde piętro - zdobywały budynek.

Na przykład w 7 pułku piechoty w dwóch większych grupach szturmowych, które nacierały dwiema równoległymi ulicami działały m.in. po dwa ciężkie czołgi. Wąskie przeważnie ulice starego miasta, zawałone po większej części gruzem ze zburzonych budynków, zastawione rozbitymi pojazdami i zatarasowane resztkami barykad, ograniczały poważnie ich zdolność manewrową. W tych warunkach czołgi posuwały się po obu stronach ulicy - jeden od drugiego w odległości do 50 m. Barykady, prawie zawsze rozbijano pociskami dział czołgów, przy czym wybuchy pocisków wysadzały założone przed barykadami miny.

Dobre rezultaty dawało również wykorzystanie plecakowych jak również fugasowych miotaczy ognia i to zarówno w dzień jak i też w nocy. Na przykład: 14 marca w nocy 30 fugasów wysunięto na odcinek 2 batalionu 7 pułku piechoty, gdzie nieprzyjaciel stawiał silny opór w położonych naprzeciw budynkach. Wykorzystując ciemności ustawiono fugasy w odległości 50 m od nieprzyjaciela, przy czym część z nich ustawiono w oknach zajętych już budynków. Na sygnał, ze wszystkich fugasów oddano salwę, kierując ogień do okien budynków zajętych przez nieprzyjaciela. Budynki zapaliły się a załoga nieprzyjaciela uciekła w pośpiechu. W podobny sposób wykorzystano fugasowe miotacze ognia jeszcze kilkakrotnie.

Łamiąc opór nieprzyjaciela oddziały 3 dywizji piechoty zdobywały kwartał za kwartałem, zbliżając się do centralnej części miasta. 9 pułk piechoty w końcu 15 marca osiągnął rejon kwartału 84. 7 pułk piechoty po ciężkiej walce w rejonie wieży ciśnień /w kwartale 30/ stoczonej w ciągu 14 i pierwszej połowy 15 marca posunął się również do przodu i w późnych godzinach popołudniowych /15.3./ osiągnął południowo wschodnią część centralnego placu miasta/ obecnie nosi nazwę Placu 18 marca/.

W tym czasie z rejonu dworca kolejowego wyszedł silny kontratak nieprzyjaciela wykonany przez świeżo przybyłe do Kołobrzegu ze Swinoujścia pododdziały batalionu alarmowego "Kell" z 5 pułku fortecznego.

Pododdziały te /trzy kompanie/ przybyły przed południem na redę portu kołobrzeskiego i natychmiast zostały wprowadzone do akcji razem z czołgami i działami pancernymi /znajdującymi się od początku w mieście/.

W rejonie wspomnianego placu rozwinęły się ciężkie walki, które przeciągnęły się przez całą noc. Batalionowi "Kell" nie udało się odepchnąć oddziały³ dywizji piechoty na południe. Zdołał ona zaledwie odzyskać część placu.

Po odparciu kontrataków nieprzyjaciela 9 i 7 pułk piechoty przesunął się ponownie do przodu 16 marca rozpoczął walki w rejonie dworca kolejowego /osobowego/.

18 pułk piechoty /6 DP/ kontynuował natarcie wzdłuż wschodniego brzegu Parsęty . 14 marca pułk opanował warsztaty samochodowe, 15 marca - kolegiatę /kwartał 52/, a w dniu następnym t.j. 16 marca osiągnął rejon kwartałów 33 i 55. Duże znaczenie dla dalszych działań 18 pułku piechoty miało wzmocnienie go 15 marca dwunastoma przeciwlotniczymi karabinami maszynowymi /kal. 12 mm./ wraz z 50 osobową obsługą z 15 pułku artylerii przeciwlotniczej, a 16 marca - 50 osobową grupą żołnierzy /ochotników/ z tego samego pułku. Wejście do walki w składzie 18 pułku nowych sił, wyposażonych ponadto w karabiny maszynowe o dużej sile ognia zwiększyło znacznie siłę bojową jego bardzo już wyczerpanych pododdziałów.

4. Działania bojowe 4, 3 i 6 dywizji piechoty
w dniach 17-18 marca 1945 r.

Załączniki nr.nr. 6,13,15,16 i 17.

Po przełamaniu obrony nieprzyjaciela w najsilniej umocnionych i bronionych rejonach południowo wschodniej części Kołobrzegu oddziały 3 i 4 dywizji piechoty oraz 6 dywizji przystąpiły do szturm na ostatnie kwartały miasta, położone pomiędzy zachodnim skrajem placu wyjściowego, torem kolejowym i Parsętą. Ich działania wspierała - oprócz już wymienionych - radziecka 6 brygada artylerii raketowej przekazana przez dowódcę Frontu. Oprócz nieprzyjaciela przed oddziałami 1 armii WP nie zmałał, a intensywność ognia w wielu wypadkach była nawet większa niż poprzednio. Równie intensywny ogień prowadziła artyleria z okrętów wojennych.

W tych warunkach oddziały polskie, poważnie wyczerpane nieustannymi atakami, posiadające w większości kilkukilkunastu-osobowe kompanie piechoty i bataliony liczące około stu lub nieco więcej żołnierzy /7-35% stanu etatowego/ działały raczej ostrożnie, przenosząc w dużej mierze ciężar walki na ogień artylerii, której znaczna część została wysunięta do strzelania na wprost.

Oddziały 4 dywizji piechoty musiały pokonać silny opór nieprzyjaciela w dzielnicy willowej i w budynkach zdrojowych, gdzie znajdowała się większość stanowisk ogniowych jego artylerii.

12 pułk piechoty, do końca dnia 17 marca przesunął się znacznie do przodu osiągając rejon kwartału 114. 10 i 11 pułk piechoty zdobyły fabrykę /kwartał 111/ i umocniły się na północny ^{zach.} od niej. Dalsze natarcie tych pułków, a szczególnie 11 pułku piechoty, utrudnione było ze względu na silny ogień broni maszynowej nieprzyjaciela spod wagonów stojących na torach kolejowych.

Oddziały 3 dywizji piechoty w ciągu całego dnia /17 marca/ prowadziły ciężkie walki w rejonie dworca kolejowego. Nieprzyjaciel, w tym również pododdziały świeżo przybyłego do Kołobrzegu batalionu "Keel".

- uporczywie bronił tego rejonu.

18 pułk piechoty w ciągu 17 marca przesunął się do przodu o kilkaset metrów, opanował kościół w kwartale 37 i podszedł do toru kolejowego. Na lewo od niego wyszły pododdziały 14 pułku piechoty, które w tym czasie przepłynęły się z wyspy Solnej na wschodni brzeg Parsęty /rejon fortu na wyspie blokował batalion szkolny/ 16 pułk piechoty nie uzyskał w tym dniu powodzenia.

W nocy z 17 na 18 marca nastąpiło decydujące uderzenie na ostatni skrawek terenu zajmowanego jeszcze przez nieprzyjaciela. Wszystkie działa wysunięte w ugrupowaniu piechoty do prowadzenia ognia na wprost.

12, 10 i 11 pułk piechoty 4 dywizji pokonując szalony opór nieprzyjaciela nacierają przez kwartały 114, 115, 116, 08, 09, 333 i do rana 18 marca wyszły na wybrzeże morza w rejonie kąpieliska.

Oddziały 3 dywizji piechoty zdobyły dworzec kolejowy i posunęły się w kierunku północno-zachodnim w godzinach rannych 18 marca wyszły na wybrzeże na lewo od 4 dywizji piechoty.

W tym również czasie wybrzeże po wschodniej stronie ujścia Parsęty osiągnęły pododdziały 18 i 14 pułku piechoty /6 DP/. 16 pułk piechoty wyszedł na brzeg morza po zachodniej stronie Parsęty.

Nieprzyjaciel, który wycofał się na wybrzeże został zniszczony lub wzięty do niewoli. Okręty, które wspierały ogniem swojej artylerii załogę Kołobrzegu odpłynęły w stronę Swinoujścia.

Tak więc, w wyniku prawie jedenastodniowych krwawych walk Kołobrzeg - silny węzeł obrony nieprzyjaciela na wybrzeżu morza Bałtyckiego został zdobyty.

Dywizje i oddziały przystąpiły teraz, zgodnie z rozkazem dowódcy 1 Armii WP do wykonania zadania otrzymanego jeszcze w końcu 7 marca, a mianowicie - zorganizowania obrony na wybrzeżu morza Bałtyckiego, z tą tylko różnicą, że na prawym skrzydle pasa obrony armii - w rejonie Kołobrzegu, miał przejść do obrony 4 dywizja piechoty, a nie jak poprzednio planowano - 3 dywizja /ta ostatnia przeszła do odwodu armii/.

Straty zadane nieprzyjacielowi podczas walk o Kołobrzeg, według orientacyjnych danych, wynosiły: około 5000 zabitych i rannych i ponad 4000 jeńców. Ponadto zniszczono i zdobyto m.in. około 20 czołgów i dział pancernych, 12 transporterów opancerzonych, 70 dział i moździerzy i wiele innego sprzętu wojennego.

Jednak i własne straty były dość poważne:

- 3 dywizja piechoty /od 9 do 18 marca/ : 310 zabitych /m.in. 7 pp - 136, 8 pp - 18, 9 pp - 137, 3 pal-5/, 772 rannych /m.in. 7 pp - 376, 8pp-21, 9pp - 327, 3 pal-16; wśród zabitych było 39 oficerów a wśród rannych - 76.

Ponadto zostały zniszczone m.in. - 3 działa pancerne SU-76, 1 armata 76 mm, 3 działa 45 mm, 3 moździerze 82 mm.

- 4 dywizja piechoty /od 12 do 18 marca/: 257 zabitych /m.in. 10pp - 113, 11pp - 48, 12pp - 62, 6 pal-10/, 62 zaginionych bez wieści, 716 rannych /m.in. 10 pp - 246, 11pp - 213, 12pp - 171, 6 pal-45/; wśród zabitych było 21 oficerów, a wśród rannych - 60.

Zostały zniszczone m.in. - 2 armaty 76 mm, 1 dział 45 mm, 1 moździerz 82 mm.

- 6 dywizja piechoty /od 7 do 18 marca/: 379 zabitych /m.in. 14pp, -50, 16pp - około 110, 18 pp - około 170, 23 pal-5/, około 80 zaginionych bez wieści, 1039 rannych /m.in. 14 pp - 264, 16pp - ponad 250, 18 pp - około 350, 23 pal - ponad 40/; wśród zabitych było 27 oficerów, a wśród rannych - 84.

Ponadto zostały zniszczone m.in. 2 armaty 76 mm, 1 dział 76 mm AP, 1 dział 45 mm, 4 moździerze /w tym 1 - 120 mm, a 3 - 82 mm/.

Razem straty dywizji piechoty wynosiły - 946 zabitych, 142 zaginionych bez wieści i 2527 rannych.

Straty poniesione przez inne jednostki były stosunkowo niewielkie i wynosiły w sumie 67 zabitych i 125 rannych.

Tak więc straty 1 armii WP w sile żywej wynosiły: 1013 zabitych, 142 zaginionych bez wieści i 2652 rannych - razem 3807 ludzi, co stanowi około 13% ogólnej sumy aktualnych stanów osobowych wszystkich jej jednostek biorących udział w walkach o Kołobrzeg.

Straty poniesione przez dywizje piechoty /w zabitych i rannych/ wynosiły średnio 15-20%, a pułkach piechoty 20-35%

ich aktualnego /na 8-10 marca/ stanu bojowego. Z ogólnej ilości strat w dywizjach piechoty ponad 43% przypada na zabitych i zaginionych bez wieści. Straty w kadrze oficerskiej /zabici i ranni/ stanowiły 10-15% całości strat poniesionych przez dywizje.

x x x

Walkę jednostek 1 armii WP w Kołobrzegu wspierało również lotnictwo armii - 4 mieszana dywizja lotnicza. Jednak ze względu na nie sprzyjające warunki atmosferyczne /niski pułap chmur, zamglenia/ oraz w pewnej mierze brak paliwa miało ono ograniczone możliwości oddziaływania na pole walki. W okresie od 8 do 18 marca działało ono jedynie w ciągu pięciu dni /9,10,11,13 i 15 marca/ oraz jednej nocy /z 11 na 12 marca/.

Działania lotnictwa sprowadzały się głównie do realizacji następujących zadań: wykonywania uderzeń bombowych i atakowania z broni pokładowej obiektów obronnych i wojsk nieprzyjaciela w centralnej i północnej części miasta, szczególnie stanowisk ogniowych artylerii, oraz zwalczania jednostek pływających w porcie kołobrzesckim i w jego rejonie; to ostatnie zadanie posiadało w konkretnych warunkach najważniejsze znaczenie dla całokształtu działań. Zadania wykonano małymi grupami samolotów - przeważnie po 2-4 samoloty IŁ-2 i jako ich osłona - 2-4 samoloty myśliwskie. Jak-9 /tylko jeden raz - 9 marca - samoloty szturmowe działały bez osłony/. Z uwagi na słabą aktywność lotnictwa niemieckiego^{SO} w rejonie Kołobrzegu samoloty myśliwskie, ubezpieczające działania szturmowców atakowały również cele naziemne w mieście i w porcie. 2 pułk nocnych bombowców działał samodzielnie. Z powodu braku paliwa jego samoloty wykonały do Kołobrzegu tylko jeden lot bojowy, "... pomimo tego, iż dowództwo 1 armii WP niejednokrotnie żądało wykonania uderzeń przez nocne bombowce"x/.

Ogółem oddziały 4 mieszanej dywizji lotniczej wykonały 125 samolotów tego 3 plsz -72, 1 plm - 33 i 2 pnb-20/ - z nalotem 134 godz. 10 min., zrzucając około 25 ton bomb różnych rodzajów i wagomiarów.

x/ Sprawdzenie z działań bojowych 4 mieszanej dywizji lotniczej za miesiąc marzec 1945 r.

"Dzień "marzec "1945r.	Piechota	Artyleria	Czołgi i działa panc.	Lotnictwo	Inne rodzaje wojsk	Pozostawało w drugich rzutach i odwodach
" 7	16 pp/6 DP/-od wieczora	-	-	-	-	-
" 8	18 pp i 16 pp /DP/	3 BAH, 23 pal	-	-	-	14 pp i b-n szkol. /6 DP/
" 9	7 pp/3 DP/; 18 pp, 14 pp i 16 pp/6 DP/	2 BAH, 3 BAH, 5 BAC, 3 pa. 23 pal. 1 pm	-	3 plsz	8 i 9 bsap /1 BSap/	8 pp, 9 pp, b-n szkol. i 3 dapanec /3 DP/ b-n szkol. /6 DP/
" 10	7 pp i od wieczora 9 pp/SPD/; 14 pp, b-n szkol. i 16 pp /6DP/	2 BAH, 3 BAH, 5 BAC 3 pal, 23 pal, 1 pm.	3 dapanec /3 DP/	1 plm dwa sa- moloty Jak-9.	8 i 9 bsap 1 BSap.	8 pp i b-n szkol. /3 DP/; 18 pp /6DP/- przygot. się do wyko- nanego zadania.
" 11	9 pp i 7 pp /3 DP/; 18 pp, 14 pp, b-n szkol. i 16 pp /6 DP/.	2 BAH, 3 BAH, 5 BAC 3 pal, 23 pal, 1 pm	3 dapanec /3 DP/	3 plsz 1 plm	8 i 9 bsap /1 BSap/	8 pp i b-n szkol. /3 DP/;
" 12	12 pp/4 DP/ - od wieczora; 9 pp i 7 pp /3 DP/; 18 pp, 14 pp, b-n szkol. i 16 pp /6 DP/	2 BAH, 3 BAH, 5 BAC 3 pal, 23 pal, 1 pm, 2/6 pal	3 dapanec /3 DP/	-	2 zmot. b-n m.o.; 8 i 9 bsap /1BSap/	8 pp i b-n szkol. /3 DP/
" 13	12 pp i - od wieczora - 10 pp/4 DP/; 9 pp, 7 pp, pododdz, 8 pp i b-n szkol. /3 DP/; 18 pp, b-n szkol. i 16 pp /6 DP/.	2 BAH, 3 BAH, 5 BAC, 3 pal, 6 pal, 23 pal, 1 pm, 15 paplot mk, 18 paplot sk /1 DAPlot/	4 pcz /wspie- ra 6 DP/; 3 dapanec /3 DP/	3 palsz 1 plm	2 zmot. b-n m.o.; 8 i 9 bsap /1BSap/	11 pp i 4 dapanec /4 DP/- od wieczora
" 14	12 pp i 10 pp/4 DP/; 9 pp, 7 pp, pododdz. 8 pp i b-nu szkol. /3 DP/; 18 pp; 14 pp, b-n szkol. i 16 pp /6 DP/	2 BAH, 3 BAH, 5 BAC; 3 pa, 6 pal, 23 pal, 1 pm, 15 paplot mk, 18 paplot sk/ /1 DAPlot./	4 pcz /wspie- ra 3 i 4 DP/ 3 dapanec /3 DP/; 4 dapanec /4 DP/.	-	2 zmot. b-n m.o.; 8 i 9 bsap /1 BSap/	11 pp /4 DP/
" 15	12 pp i 10 pp /4DP/; 9 pp, 7 pp, pododdz. 8 pp i b-nu szkol. /3 DP/; 18 pp, 14 pp, b-n szkol. i 16 pp /6 DP/	2 BAH, 3 BAH, 5 BAC, 3 pal, 6 pal, 23 pal, 1 pm, 15 paplot mk, 18 paplot, sk/1 DAPlot./	4 pcz /wspie- ra 3 i 4 DP/; 3 dapanec /3 DP/; 4 dapanec /4 DP/	3 plsz, 1 plm	2 zmot. b-n m.o.; 8 i 9 bsap /1BSap/	11 pp /4 DP/
" 16 do " 18	12 pp, 10 pp i 11 pp /4 DP/; 9 pp, 7 pp, pododdz, 8 pp i b-nu szkol. /3 DP/; 18 pp; 14 pp, b-n szkol. i 16 pp /6 DP/	2 BAH, 3 BAH, 5 BAC, 3 pal, 6 pal, 23 pal, 1 pm, 15 paplot mk, 18 paplot sk/ 1 DAPlot./	4 pcz /wspie- ra 3 i 4 DP/; 3 dapanec /3DP/; 4 dapanec /4DP/	-	2 zmot. b-n m.o.; 8 i 9 bsap /1BSap/	-

34/ W tabeli nie uwzględniono działania 2 pułku nocnych bombowców "Kraków" /działał tylko jedną noc - z 11 na 12 marca/;
7 zmotoryzowanego batalionu saperów oraz oddziałów radzieckiej artylerii, która wspierała walkę polskich jednostek.
35/ 8 pułk piechoty /3 DP/ - bez batalionów piechoty.

TRZECI DZIEŃ WOJSKOWO-HISTORYCZNEJ PODROŻY POŁOWEJ
=====

Planowanie i organizacja obrony na wybrzeżu Morza
Bałtyckiego /11.3-7.4.1945r./

Cel: Pogłębić znajomość teoretycznych zasad i dokonać analizy planowania i organizacji przez 1 armię WP obrony na wybrzeżu Morza Bałtyckiego, ze szczególnym uwzględnieniem:

- planowania i organizacji obrony na szczeblu dywizji i armii;
- inżynieryjnej rozbudowy struktury obrony;
- rozmieszczenia odwodów i planowania ich użycia;
- wykorzystania rodzajów wojsk, a w szczególności artylerii.

Punkt pracy nr 8 - Mrzeżyno /0218/, nr 9 - Trzebusz /9616b/, nr 10 - Niechorze /9604d/.

1. Rekonesans pasa obrony 6 dywizji piechoty

Załączniki nr nr 9 i 11

Punkt pracy nr 11 - rejon Drodzowa /9208a/

2. Organizacja obrony przez 6 dywizję piechoty

Załączniki nr nr 9, 11, 14 i 16

a/ Położenie operacyjne na wybrzeżu w końcu drugiej dekady marca 1945 r. Zadanie 1 armii WP.

W wyniku działań wojsk radzieckich i 1 armii WP do 20 marca 1945 r. prawie cały obszar Pomorza między dolnym biegiem Wisły oraz Dziwny i Odry został oczyszczony z wojsk hitlerowskich. Zwarte i jeszcze dość duże zgrupowanie nieprzyjaciela broniło się jedynie w rejonie Gdyni i Gdańska. Przeciwko temu zgrupowaniu walczyły wojska 2 Frontu Białoruskiego /wśród nich również 1 polska brygada pancerna/. Walki w tym rejonie trwały do końca miesiąca: 28 marca została wyzwolona Gdynia, a dwa dni później, tj. 30 marca - Gdańsk.

W zachodniej części Pomorza, w pasie działania 1 Frontu Białoruskiego /na zachód od Kołobrzegu/, nie było już wojsk nieprzyjaciela, nie licząc drobnych grup ukrywających się w lasach. 20 marca 61 i 47 armie /działania 47 A wspierały m.in. 2 polska dywizja artylerii i 1 polska brygada moździerzy/ oraz 2 armia pancerna gw. zlikwidowały przyczółek

nieprzyjaciela na wschodnim brzegu Odry w rejonie Dąbia Szczecińskiego. W rezultacie nieprzyjaciel znajdował się teraz jedynie na wyspach Wolin i Chrząszczewskiej oraz na zachodnim brzegu Odry.

Wojska działające na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego zakończyły swój udział w operacji pomorskiej i część ich rozpoczęła przegrupowanie na kierunek berliński.

Zadanie 1 armii WP pozostało bez zmian. Zgodnie z rozkazem otrzymanym od dowódcy Frontu jeszcze 6 marca miała ona nadal bronić wybrzeża w pasie: prawa granica - Białogard, Kołobrzeg, lewa - Łobez, Nowogard, Stepnica, zabezpieczając od północy przygotowania 1 Frontu Białoruskiego do operacji berlińskiej. Na prawo organizował obronę 91 RU 2 Frontu Białoruskiego, podporządkowany 3 korpusowi kawalerii gw., a na lewo - 115 RU 1 Frontu Białoruskiego, podporządkowany 61 armii.

x

x

x

Po opanowaniu Kołobrzegu 1 armia WP mogła wykorzystać do organizacji obrony całość swych sił, z wyjątkiem 1 brygady pancernej, która działała w rejonie Gdyni. Do tego czasu, tylko część sił, a mianowicie 1 i 2 dywizja piechoty obsadzały od 11-13 marca zachodnią część pasa obrony armii - od Wrzosowa do Stepnicy. Pomiędzy nimi a rejonem Kołobrzegu zajmowały obronę radzieckie oddziały 7 korpusu piechoty /3 A ud./ i 7 korpusu kawalerii gw. /podporządkowane dowódcy 1 A WP/.

Jeszcze przed ogłoszeniem przez dowódcę 1 armii WP nowej decyzji, w dniach 18-21 marca, na podstawie wstępnych zarządzeń, 4, 6 i 2 dywizje piechoty przejęły zajmowane przez wojska radzieckie rubieże i w ten sposób pod koniec 22 marca cały pas obrony armii obsadziły jednostki armii: 4 DP - od Kołobrzegu do Mrzeżyna, 6 DP - /wył/ Mrzeżyno, /wył/ Łukęcin, 2 DP - Łukęcin, /wył/ Laska i na dotychczasowym odcinku - Laska, Stepnica - 1 DP. Oddziały 7 korpusu piechoty

wyruszyły na południe do rejonu ześrodkowania 3 armii uderzeniowej, natomiast podporządkowany dowódcy 1 armii WP 7 korpus kawalerii gw. ześrodkował się w rejonie Trzebiatów, Gryfic.

Pozostałe siły 1 armii WP znajdowały się w tym czasie w następujących rejonach: 3 dywizja piechoty - Wartkowo.

Pozostałe siły 1 Armii WP w tym czasie znajdowały się w następujących rejonach:

- 3 dywizja piechoty - Wartkowo, Trzynik, Dębica;
- 1 brygada kawalerii - w Gryficach;
- 1 i 5 brygady artylerii ciężkiej - w pasach obrony 1 i 2 dywizji piechoty;
- 2 brygada artylerii haubic i 1 pułk moździerzy w rejonie Kołobrzegu;
- 3 brygada artylerii haubic w pasie obrony 1 dywizji piechoty;
- 4 brygada artylerii przeciwpancernej - Radzin, Górzycy, Grądy, Rzęskowo /na północ i północny - zachód od Gryfic/;
- 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej: 15 i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej - w Kołobrzegu, 17 pułk - w Gryficach, a 16 - w rejonie Borujska /osłaniał lotnisko 4 MDL/;
- 4 pułk czołgów ciężkich i 13 pułk artylerii pancernej - Sokołów, Smolecin;

Sztab armii oraz oddziały i pododdziały specjalne były rozmieszczone w Gryficach. Zasadnicze jednostki i urządzenia tyłowe armii znajdowały się w rejonie Płotów.

Stany bojowe dywizji piechoty 1 armii WP, a w szczególności 3, 4 i 6 dywizji piechoty były 20 marca na ogólnie niskie i wynosiły od około 5400 do 7010 żołnierzy, a więc 48-61% stanu etatowego. Jeszcze niższe procentowo stany bojowe miały pułki, głównie zaś bataliony i kompanie piechoty.

Sytuacja poprawiła się po 24 marca, kiedy zaczęły napływać większe uzupełnienia; np. 5 kwietnia stany bojowe dywizji piechoty wynosiły przeciętnie 7500 - 7600 żołnierzy /64-65% stanu etatowego/.

W pasie obrony 1 Armii WP nieprzyjaciel znajdował się jedynie przed frontem 2 i częściowo 1 dywizji piechoty /na wyspie Wolin i Chrząszczewskiej/. Ustalono /zeznania jeńców, obserwacja, zdjęcia lotnicze/, że na odcinku: Dziwnów, m. Wolin broniły się następujące oddziały i pododdziały nieprzyjaciela:

- w rejonie Dziwnowa - 6 szkół łączności wojsk lotniczych;
- /wył/ Dziwnów, Zastań - grupa bojowa "Schmidt";
- na Wyspie Chrząszczewskiej - 2 batalion morski;
- Sierosław, Mokrzyca Mała - 1 i 2 forteczny pułk "Swintemunde";
- m. Wolin i dalej na południe - zbiorowy batalion morski.

Ogółem na odcinku Dziwnów, m. Wolin /około 30 km/ broniło się około 12 batalionów wzmocnionych pułkiem artylerii OND i pułkiem artylerii przeciwlotniczej; razem około 6.000 żołnierzy, ponad 200 dział i moździerzy, 6 dział pancernych, a więc siły około jednej dywizji piechoty.

Obrona nieprzyjaciela posiadała urządzenia fortyfikacyjne typu polowego. Najsilniej rozbudowana ona była w rejonie Dziwnowa. Składała się tam z czterech rzędów transzei urzutowanych w głąb oraz rowu przeciwozołgowego. Na innych odcinkach transzeje - przeważnie jedna linia - były rozbudowane odcinkami, przy czym prace nad ich ulepszeniem kontynuowane były w dalszym ciągu, szczególnie na Wyspie Chrząszczewskiej oraz w rejonie Wolina /do prac używano w dużej mierze ludności cywilnej/. Do struktury obrony włączono również miejscowości, w tym również i miasto Wolin, odpowiednio umocnione i przygotowane do obrony okrężnej.

b/. Decyzja dowódcy armii i dowódców dywizji piechoty

Uwzględniając konkretne położenie operacyjno-taktyczne, stan posiadanych sił i środków oraz warunki terenowe, dowódca 1 armii WP powziął 24 marca ostateczną decyzję do obrony.

Postanowił on^{x/}: zorganizować silną i trwałą obronę, mając w pierwszym rzucie cztery dywizje piechoty, w drugim rzucie jedną dywizję, a w odwodzie kawalerię, armijne oddziały czołgów i dział pancernych oraz brygadę artylerii przeciwpancernej; obronę zorganizować w oparciu o plutonowe i kompanijne punkty oporu, a w rejonach najbardziej zagrożonych, takich jak Mrzeżyno, Niechorze, Dziwnówek, Kamień Pomorski, Reęław - rozbudować batalionowe rejony obrony, a w Kołobrzegu - pułkowy rejon. Jednocześnie ustalił, że system ognia w punktach oporu i rejonach obrony ma być gotowy niezwłocznie po zajęciu rubieży obronnych, prace inżynierskie pierwszej kolejności - wykonane do 5 kwietnia, a drugiej kolejności - do 10 kwietnia.

Zgodnie z tą decyzją związki taktyczne armii otrzymały następujące zadania:

- 4 dywizja piechoty z 2 brygadą artylerii haubic i 1 pułkiem moździerzy - bronić rubieży Kołobrzeg, Mrzeżyno skupiając główny wysiłek na prawym skrzydle, w Kołobrzegu przygotować pułkowy rejon obrony, w Mrzeżynie batalionowy rejon, a na pozostałych odcinkach plutonowe i kompanijne punkty oporu; styk z 91 rejonem umocnionym zabezpieczyć środkami ogniowymi z rejonu Kołobrzegu i jednym pułkiem piechoty, rozwiniętym w drugim rzucie dywizji na rubieży: Bardy, Czernin, Stramnica; linia rozgraniczenia z 6 dywizją piechoty - Podwilcze, Drozdowo, Trzebiatów, Mrzeżyno;

- 6 dywizja piechoty - bronić rubieży /wył/ Mrzeżyno /wył/ Łukęcin; linia rozgraniczenia z 2 dywizją piechoty /wył/ Wicimice, /wył/ Gryfice, /wył/ Łukęcin;

- 2 dywizja piechoty - bronić rubieży Łukęcin, Laska, skupiając główny wysiłek na prawym skrzydle, w rejonie Dziwnówka i Wrzosowa; przygotować batalionowe rejony obrony w Dziwnówku i Kamieniu Pomorskim, a w pozostałej części pasa

x/ Rozkaz bojowy nr 00105 1 armii WP z 24.3.1945 r., godz. 22.00 /CAW, 1 AWP-20, s.212/. Dywizje piechoty 25 marca otrzymały wyciągi z tego rozkazu /w formie rozkazów szczególnych/.

obrony zorganizować plutonowe i kompanijne punkty oporu; linia rozgraniczenia z 1 dywizją piechoty /wył/ majątek Lisowo, /wył/ Klęby, Laska;

- 1 dywizja piechoty - nadal bronić rubieży /wył/ Laska, Stepnica, mając dwa pułki piechoty w pierwszym rzucie, a jeden pułk w drugim rzucie, w rejonie Przybiernowa; rozbudować batalionowe rejony obrony w Reclawiu i Stepnicy, na pozostałym zaś odcinku - plutonowe i kompanijne punkty oporu; styk z lewym sąsiadem, 115 rejonem umocnionym, zabezpieczyć środkami ogniowymi z rejonu Stepnicy.

Dowódca armii rozkazał zorganizować w każdej dywizji "ruchome" odwody na samochodach /w sile do batalionu piechoty/, zdolne do wykonania szybkiego manewru w wypadku wysadzenia desantu nieprzyjaciela.

Artyleria armii otrzymała następujące zadanie: zorganizować wszystkimi posiadanymi środkami obserwację i zwalczać pływające środki nieprzyjaciela /okręty wojenne, statki, kutry, barki, łodzie itp/ w pasie obrony armii oraz prowadzić skuteczny ogień zaporowy i skrzydłowy w celu niedopuszczenia do wysadzenia desantów wroga w rejonie Kołobrzegu, Mrzeżyna, Niechorza, Rewala, na wschodnim brzegu Zalewu Kamieńskiego i Zalewu Szczecińskiego, a także nie dopuścić do sforsowania Dziwny.

Armijną grupę artylerii, podzieloną na dwie podgrupy, tworzyły: 1 brygada artylerii armat, zajmująca stanowiska ogniowe w pasie obrony 1 dywizji piechoty, oraz 5 brygada artylerii ciężkiej, która była rozwinięta w pasie 2 dywizji piechoty. Dowódcą grupy został wyznaczony gen. bryg. Kierp, dowódca 5 brygady artylerii ciężkiej. Zadaniem obu brygad było obezwładnienie przede wszystkim artylerii nieprzyjaciela na wyspie Wolin oraz przygotowanie ześrodkowań ogniowych na Dzwiniów, Wyspę Chrzaszczewską i miasto Wolin.

W odwodzie ogólnym dowódca armii pozostawił: 3 dywizję piechoty, 7 korpus kawalerii i 1 brygadę kawalerii, a w odwodzie pancernym - 4 pułk czołgów ciężkich, 13 pułk artylerii pancernej i 7 samodzielny dywizjon artylerii pancernej SU-57, zakładając wykorzystanie ich do przeciwuderzeń,

przeważnie całością sił, na kierunkach: Karwin, Karlino /tylko 3 DP/; Nieżyn, Kołobrzeg; Trzebiatów, Mrzeżyno; Chomętowo; Niechorze; Swierzno, Dziwnówek ewentualnie Będzieszewo, Kamień Pomorski; Kozielice, Troszyn, Reślów; Czarnogłowy, Przybiernów, Stepnica.

Dowódca armii zorganizował również odwód artyleryjski. W skład jego weszła 3 brygada artylerii haubic, która winna była ześrodkować się w rejonach: Raduń, Prusinowo, Grądy /6-12 km na północny wschód, północ i północny zachód od Gryfic/, w gotowości do wykonania manewru w celu wsparcia działań bojowych 2 i 1 dywizji piechoty w wypadku wysadzenia w ich pasach obrony desantu nieprzyjaciela oraz do wyjścia na rubież Karlino, Kołobrzeg - w razie przesuwania się na zachód wojsk hitlerowskich zablokowanych w rejonie Gdyni i Gdańska. 4 brygada artylerii przeciwpancernej miała pozostać w dotychczasowym rejonie ześrodkowania jako odwód przeciwpancerny. Winna ona była być gotowa do działania przeciwko czołgom nieprzyjaciela, gdyby przedarły się z rejonu Gdyni i Gdańska oraz do działań związanych z likwidacją ewentualnych desantów wojsk hitlerowskich w całym pasie obrony armii.

Zorganizowane zostały również trzy armijne oddziały zaporowe, każdy w sile batalionu saperów /8 i 10 bataliony saperów z 1 brygady saperów oraz 7 samodzielny zmotoryzowany batalion saperów/. Dwa oddziały zaporowe /7 samodzielny zmotoryzowany batalion saperów i 10 batalion saperów/ przewidziane zostały do działania w kierunkach: Gryfice, Trzebiatów, Gryfice, Jatki; Gryfice, Chomino; Gryfice, Golczewo. Trzeci oddział zaporowy /8 batalion saperów/ miał być rozmieszczony w rejonie ześrodkowania 3 dywizji piechoty w gotowości do działania w kierunku Gościno, Zabrowo, Przełmino.

1 dywizja artylerii przeciwlotniczej otrzymała zadanie osłony przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela, jednym pułkiem mk /15 paplot/ rejonu Kołobrzegu, pułkiem sk /18 paplot/ i jednym pułkiem mk /17 paplot/ rejonu Gryfic i jednym pułkiem mk /16 paplot/ lotniska 4 mieszanej dywizji lotniczej.

4 mieszana dywizja lotnicza miała prowadzić rozpoznanie wzrokowe i fotograficzne na wodach przybrzeżnych Morza Bałtyckiego oraz na wyspach Wolin i Chrzaszczewskiej. Zadaniem rozpoznania miało być wykrycie okrętów wojennych i statków, określenie ich typu, ilości i kierunku posuwania się oraz ustalenie struktury obrony nieprzyjaciela na wyspach Chrzaszczewskiej i Wolin, rozmieszczenia jego odwodów, artylerii i środków ogniowych.

Sztab armii oraz oddziały i pododdziały specjalne miały pozostać w Gryficach, a kwatermistrzowski rzut dowodzenia i polowa baza armii - w Płotach i w rejonie tej miejscowości.

Po otrzymaniu zadań dowódcy związków taktycznych i oddziałów armii natychmiast przystąpili do wprowadzenia ich w życie. Rozpoczęto od przeprowadzenia dokładnego rekonesansu pasów i odcinków obrony, przy czym szczegółowe prace nad ustaleniem rozmieszczenia w terenie rejonów obrony batalionów, a zwłaszcza punktów oporu zostały wykonane przeważnie na szczeblu dywizji przez specjalnie powołane do tego celu komisje; sztab armii określił jedynie ilość batalionowych rejonów obrony oraz ogólnie ich rozmieszczenie. W skład komisji wchodziłi oficerowie ze sztabu dywizji oraz przedstawiciele sztabów artylerii, wojsk inżynieryjnych itp., a przewodniczyli im oficerowie kierunkowi ze sztabu armii. Nadzór nad pracami komisji dywizyjnych sprawowała główna komisja rekonesansowa powołana na szczeblu armii pod przewodnictwem szefa oddziału operacyjnego, w skład której wchodziłi przedstawiciele rodzajów wojsk i służb.

W dniach od 26 marca do 1 kwietnia dowódcy dywizji ogłosili swoje decyzje i wydali rozkazy bojowe. Mniej więcej równoległe postępowała również praca w pułkach piechoty. Należy zaznaczyć, że wspomniane wyżej decyzje i rozkazy stanowiły powtórzenie, uwzględniające oczywiście pewne zmiany położenia i nowe wytyczne dowódcy armii, decyzji i rozkazów podjętych przez dowódców dywizji wcześniej, a mianowicie w chwili przejmowania odcinków obrony od wojsk radzieckich.

c/ . Decyzja dowódcy 6 dywizji piechoty do obrony

Zostanie przerobiona w terenie na podstawie dodatkowych materiałów /Załączniki nr nr 9 i 11/, które zostaną wydane w terenie.

3. Decyzje do obrony dowódców 4, 2, 1 i 3 dywizji piechoty

Załącznik nr 7

Dowódca 4 dywizji piechoty zdecydował skupić główny wysiłek na prawym skrzydle pasa obrony dywizji, mając w pierwszym rzucie, w rejonie Kołobrzegu, 12 pułk piechoty wsparty 2 brygadą artylerii haubic /bez 8 pah/, 1 pułkiem moździerzy, 3 dywizjonem 6 pułku artylerii lekkiej, a na lewo od niego 11 pułk wsparty 8 pułkiem artylerii haubic oraz 6 pułkiem artylerii lekkiej /bez 3 dywizjonu/. Pułki miały się ugrupować w dwa rzuty. 10 pułk piechoty winien był ześrodkować się w rejonie Czernina w gotowości do odparcia ewentualnych prób przedarcia się nieprzyjaciela ze wschodu na zachód oraz do wykonania kontrataków w kierunku Kołobrzegu, Dźwirzyna i Mrzeżyna. Cała artyleria, z wyjątkiem moździerzy i 3 dywizjonu 6 pułku artylerii lekkiej, miała zająć stanowiska ogniowe na brzegu morza w celu prowadzenia ognia na wprost. Batalion szkolny miał ześrodkować się w rejonie Nieżyna a oddział przeciwpancerny /4 dywizjon artylerii pancernej/ i oddział zaporowy /dywizyjny batalion saperów/ w rejonie Korzystna i być w gotowości do działania wspólnie z 10 pułkiem piechoty.

Dowódca 2 dywizji piechoty ugrupował dywizję w jednym rzucie: 5 pułk piechoty z 1 dywizjonem 2 pułku artylerii lekkiej i 2 dywizjonem artylerii pancernej - na odcinku Łukęcin, /wył/ Wrzosowo, 4 pułk piechoty z 2 dywizjonem 2 pułku artylerii lekkiej - Wrzosowo, Miłachowo i 6 pułk piechoty z 3 dywizjonem 2 pułku artylerii lekkiej - /wył/ Miłachowo, Łaska. Pułki piechoty miały ugrupować się w dwa rzuty. Artyleria winna była uniemożliwić nieprzyjacielowi natarcie z rejonu Dziwnowa oraz sforsowanie Zalewu Kamieńskiego i Dziwny, a ogniem na wprost ostrzeliwać jego kutry i łodzie.

Do tego celu miano w każdym pułku piechoty wykorzystać wszystkie działa 76 mm AP i 45 mm oraz po jednej baterii z przydzielonych dywizjonów 2 pułku artylerii lekkiej. Odwód ogólny stanowił batalion szkolny dywizji, który winien był rozmieścić się w rejonie: Swierzno, Będziszewo, Chomino, w gotowości do działania w kierunku: Swierzno, Sulikowo, Ząbęcín; Będziszewo, Kamień Pomorski; Chomino, Dobropole. Do rejonu działających odwód miał być przewieziony na piętnastu samochodach dostarczonych przez pułki piechoty /każdy pułk na sygnał winien był wysłać po pięć samochodów do dyspozycji dowódcy batalionu szkolnego/.

Dowódca 1 dywizji piechoty zdecydował ugrupować dywizję w dwa rzuty, mając w pierwszym rzucie - na odcinku /wył/ Laska, Jarszewko - 2 pułk piechoty i na odcinku /wył/ Jarszewko, Stepnica 1 pułk piechoty, a w drugim - w rejonie Przybiernowa - 3 pułk piechoty, zwracając szczególną uwagę na rejony położone na wschód od Wolina i Trzebieży. Pułki piechoty miały się ugrupować w dwa rzuty. 3 pułk piechoty miał rozbudować obronę okrężną wokół Przybiernowa systemem kompanijnych i plutonowych punktów oporu i jednocześnie przygotować kontrataki w kierunku na Kamień Pomorski /całym pułkiem/, Reclaw /jednym batalionem/ i Stepnicę /całym pułkiem/. Ponadto pułk winien był mieć stale jeden batalion w gotowości do przewiezienia go na piętnastu samochodach /dostarczyć je miał kwatermistrz dywizji/ do rejonu ewentualnego lądowania desantu nieprzyjaciela. W odwodzie dowódca dywizji pozostawił batalion szkolny /miał zorganizować obronę w m. Rokita/ oraz 1 dywizjon artylerii pancernej i kompanię rusznic przeciwpancernych. 1 pułk artylerii lekkiej /bez 1 dywizjonu/ dowódca dywizji przydzielił 2 pułkowi piechoty a 1 dywizjon artylerii 1 1 pułkowi piechoty. Artyleria, podobnie jak i w innych dywizjach, miała umożliwić wysadzenie desantu, niszczyć kutry, barki i łodzie nieprzyjaciela pływające po Zalewie Szczecińskim oraz wesprzeć kontrataki 3 pułku piechoty.

Dowódca 3 dywizji piechoty postanowił, pozostając w odwodzie armii, prowadzić rozpoznanie głównych kierunków możliwych do działania nieprzyjaciela na odcinku: Swidwin, Mrzeżyno, a w wypadku pojawienia się jego wojsk - jednym pułkiem piechoty zająć obronę na dogodnej rubieży, natomiast dwoma pozostałymi pułkami wykonać kontratak, odrzucić wroga na północ i zniszczyć we współdziałaniu z 4 dywizją piechoty.

4. Organizacja obrony

Załącznik nr 7

Po ogłoszeniu decyzji oraz wydaniu rozkazów i zarządzeń dokonano niezbędnych przegrupowań, wynikających z tych decyzji i dodatkowych wytycznych oraz przystąpiono do planowej rozbudowy obrony. Należy przy tym zaznaczyć, że wydanie nowych rozkazów i wytycznych nie oznaczało bynajmniej, że prace nad inżynierską rozbudową obrony dopiero się rozpoczynały, prowadzono je bowiem od chwili przejścia rejonów obrony od oddziałów radzieckich. Początkowo jednak ograniczały się one do rozbudowy najniezbędniejszych urządzeń obronnych - stanowisk dla pojedynczych strzelców, stanowisk dla KM-ów, dział itp. Dokładne określenie zadań, ustalenie rozmieszczenia rejonów obrony i punktów oporu, wzmogło tempo prowadzonych prac, a przede wszystkim nadało im charakter przedsięwzięć bardziej zorganizowanych i celowych.

Prace odbywały się bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Jego działalność w pasie obrony 1 armii WP ograniczała się w zasadzie do sporadycznego ostrzeliwania z wyspy Wolin ugrupowania bojowego 1 i 2 dywizji piechoty. W rezultacie do 7 kwietnia rozbudowano:

- pierwszą pozycję, składającą się /w batalionowych rejonach obrony/ z dwóch - trzech transzei połączonych rowami łączącymi; pozycję tę obsadzały bataliony, broniące się w pierwszych rzutach pułków piechoty, a jej głębokość wynosiła 1,5-2 km;

- odcinki drugiej pozycji /tylko w rejonach rozmieszczenia, batalionów piechoty, pozostających w drugich rzutach pułków, lub w odwodach dywizji piechoty stanowiących równo-

częściej ich obsadę/, posiadające również dwie - trzy transzeje o ogólnej głębokości 2-3 km, połączone rowami łączącymi; ze względu na warunki terenowe /podmokła dolina/ ich przedni skraj został dość znacznie odsunięty od przedniego skraju pierwszej pozycji i w rezultacie przebiegał w odległości 3 do 6 km od niego;

- kilka odcinków trzeciej pozycji, - tylko w zachodniej części pasa obrony armii, - a mianowicie: /w 1 DP - w rejonie rozmieszczenia jej drugiego rzutu oraz - w pewnym sensie, jeśli brać pod uwagę odległość od przedniego skraju obrony - również w 2 DP, w rejonie ześrodkowania jej batalionu szkolnego/; odcinki te przygotowano w odległości 10-11 km od przedniego skraju obrony, w formie powiązanych w jeden system - pojedynczych punktów oporu.

Stopień rozbudowy pozycji obronnych i w ogóle obrony był w poszczególnych jednostkach różny /najwięcej wykonano - w 1 i 2 DP/. Ogólnie biorąc można stwierdzić, że w całej armii wykonano 30-50% zaplanowanych prac.

Wśród wielu przedsięwzięć jakie realizowano w toku organizacji obrony, do zasługujących na uwagę zasługuje likwidacja grup nieprzyjaciela, które pozostały na tyłach po ostatnich walkach na Pomorzu. Grupy te, składające się z kilku - kilkunastu, a niekiedy nawet kilkudziesięciu żołnierzy uzbrojonych w broń ręczną, wykorzystując lasy przedzierały się, przeważnie w nocy, na zachód - nad Dziwną i Zalew Szczeciński. Stąd m.in. na łódkach przysyłanych z zachodniego brzegu i tratwach usiłowały przedostać się na teren zajmowany przez własne wojska, tj. na wyspę Wolin lub na zachodni brzeg południowej części Zalewu Szczecińskiego. Wiele grup posiadało łączność radiową z wojskami znajdującymi się za Odrą i Dziwną, dzięki czemu mogły uzgodnić miejsca i czas dostarczenia środków prawowych.

Grupy te napadały na pojedynczych żołnierzy, lub też na niewielkie pododdziały 1 armii WP, pojawiały się niespodziewanie w rejonach rozmieszczenia sztabów, stanowisk ogniowych artylerii, przecinały linie telefoniczne, wprowadzając niepokój na tyłach naszych wojsk.

Stała obawa przed niespodziewanym uderzeniem "z tyłu", konieczność zachowywania ciągłego pogotowia i czujności wyczerpywały psychicznie żołnierzy i niepotrzebnie absorbowały ich energię. Dlatego też dowództwem związków taktycznych i oddziałów, w szczególności 1 i 2 dywizji piechoty, zwróciło większą wagę na to zagadnienie i postanowiło w sposób bardziej energiczny przystąpić do ostatecznego zniszczenia tych grup. W tym celu wyznaczono specjalne pododdziały, w sile od plutonu do batalionu piechoty, które rozpoczęły planową likwidację nieprzyjaciela ukrywającego się w lasach. W zależności od potrzeb do akcji tej włączały się wojska, w których rejonie stwierdzono obecność żołnierzy wroga. Aktywny udział w tych działaniach wzięło również lotnictwo armii.

Istotną rolę w działaniach przeciwko ukrywającym się na tyłach grupom nieprzyjaciela odegrał aparat polityczny jednostek, podejmując szereg przedsięwzięć o charakterze propagandowym. Zgodnie z instrukcją wydaną przez wydziały polityczne, do pododdziałów udających się na przeczesywanie lasów przydzielano żołnierzy, którzy znali język niemiecki. Przez specjalne tuby wzywali oni ukrywających się Niemców do zaprzestania bezcelowego oporu i przechodzenia do niewoli, wskazując, że jest to jedyna droga uniknięcia strat i zachowania życia. Do tego samego celu wykorzystywano także głośniki radiowe zainstalowane na specjalnych samochodach /przy dobrej pogodzie można je było słyszeć w promieniu do 3 km. Wydawano również odezwy i ulotki w języku niemieckim, które porzucano w lasach /m.in. z samolotów/ lub rozklejano na widocznych miejscach w rejonach, gdzie wykryto obecność żołnierzy nieprzyjaciela. Ta różnorodna akcja przynosiła pozytywne rezultaty. Wielu żołnierzy nieprzyjaciela, których jedynie strach, potęgowany kłamliwą propagandą hitlerowską, powstrzymywał od wyjścia z ukrycia, dobrowolnie przeszło do niewoli; np. w pasie 1 dywizji piechoty w krótkim czasie uczyniło to około 30 niemieckich żołnierzy ukrywających się dotąd w lasach.

Ogółem w wyniku działań przeciwko grupom nieprzyjaciela pozostałym na tyłach naszych wojsk w okresie od 20 marca do 7 kwietnia wzięto do niewoli około 900 żołnierzy nieprzyjaciela /wśród nich wielu oficerów/, kilkuset zabito.

Stabilizacja położenia umożliwiła 1 armii WP wykorzystanie czasu na zorganizowanie szkolenia w związkach taktycznych i oddziałach /szczególnie ważne było szkolenie uzupełnienia przybyłego do jednostek/, przeprowadzenie wielu prac w zakresie materiałowo-technicznego i medycznego zabezpieczenia itp.

Wymienione przedsięwzięcia stanowiły ważny element przygotowań armii do nowych działań zaczepnych, które miały - wkrótce rozpocząć na berlińskim kierunku.

W nocy z 7 na 8 kwietnia 1945 r., związki taktyczne i oddziały 1 armii WP rozpoczęły przegrupowanie na południe - nad Odrę.

ZAK O N C Z Ę N I E

Zdobycie Kołobrzegu i pomyślne wyniki walk w północno zachodniej części Pomorza stanowiły sukces 1 armii Wojska Polskiego. Walki te były jednocześnie ważną częścią operacji pomorskiej wojsk radzieckich, a w szczególności 1 Frontu Białoruskiego, w którego składzie działała 1 armia WP. Zrealizowanie celów tej operacji przyniosło wyzwolenie Pomorza i likwidację broniących go sił nieprzyjaciela, pogorszyło komunikację wroga ze zgrupowaniami znajdującymi się w Kurlandii i w Prusach Wschodnich, a tym samym położenie tych zgrupowań, w sumie - stworzyło sprzyjające warunki do przygotowania i rozpoczęcia operacji berlińskiej. Należy wspomnieć, że konieczność zlikwidowania zgrupowania nieprzyjaciela na Pomorzu spowodowała przesunięcie terminu rozpoczęcia ofensywy na Berlin^{x/}.

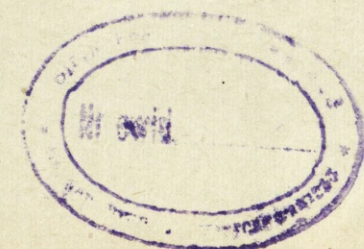
W walkach na Pomorzu Zachodni^m, w szturmie Kołobrzegu i Wrzosowa, położonego na północny wschód od Kamienia Pomorskiego ujawniły się wysokie walory moralno-polityczne żoł-

x/ Gen.lejtn. S.Krasilnikow O strategiczeskom rukowodztwie w Wielikoj Otięczestwiennoj wojnie, Wojenno-istoriczeskij Żurnał, nr 6/1960.

W Y C I A G
z zestawienia bojowego związków taktycznych i oddziałów 1 armii WP
na dzień 28.02. 1945 r.

Nazwa jednostki	Ludzi	Moździerzy					D z i a ł						Czoł- gów	Czołgów 57 mm	D z i a ł p a n c			Miotaczy ognia	
		50 mm	82 mm	120 mm	45-47 mm	76 mm AP	76 mm AD	122 mm	152 mm	37 mm	85 mm	76 mm			76 mm	85 mm	85 mm		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	14	15	15	16	16	17
1 dyw. piechoty	7203		67	23	26	1	20	12							5				
2 dyw. piechoty	7591		64	23	30	6	23	12							9				
3 dyw. piechoty	7555	43	48	23	26	12	19	12							13				
4 dyw. piechoty	7920		81	23	29	12	24	12							10				
6 dyw. piechoty	6919	34	61	24	21	8	22	12											
2 bryg. zaporowa	1838																		
1 baon kobiecy	549																		
Kompanie karne	845																		
1 bryg. kawalerii	2847		23			8	12			6									
1 bryg. art. ciężkiej	1056							36											
5 bryg. art. ciężkiej	1074								36										
2 bryg. art. haubic	1971							58											
3 bryg. art. haubic	2046							60											
4 bryg. art. ppanc.	1576				48		24												
1 pułk moździerzy	617			36															
1 dyw. art. plot.	2313								70	16									
1 dyw. art. plot.	313								8	4									
5 dyw. rozpoznania pomiar.	250																		
11 komp. obs. meld.	143																		
1 bryg. pancerna	1281		5		4							29							
4 pułk czołgów ciężkich	329											14							
13 pułk art. panc.	271																16		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	21	13	14	15	16	17
7 dyw.art.panc.	139												9	9		
1 zmot.bat.rozpozn.	305	9										8	8			
1 bryg.saperów	1506															
7 zmot.bat.sap.	333															
1 pułk łączności	725															
2 lin.bat. łączn.	329															
Samodz. komp. łącz.	583															
1 bat. opchem.	218															
2 zmot.bat. miot. ognia	496															58plec 513lug.
103 eskadra lotn. łączn.	95															
Razem jednostki bojowe	61236	86	349	150	184	56	144	214	36	84	20	51	9	37	16	571



Wyciąg z zestawienia bojowego związków taktycznych
i oddziałów I Armii WP w dniu 10.3.1945 r.

Załącznik nr 12

Nazwa jednostki	Moździerze			Działa				Czołgi	Działa ppanc	Uwagi					
	50 mm	82 mm	120 mm	45-57 mm	76 mm AP	76 mm AD	122 mm				152 mm	37 mm	85 mm		
1 dyw.piech.	6416	58	23	25	10	20	12	152	37	85	85				
2 dyw.piech.	6481	63	23	31	6	23	12			5	76				
3 dyw.piech.	7315	48	23	26	12	19	12			13					
4 dyw.piech.	6502	80	23	29	12	24	12			10					
5 dyw.piech.	6561	66	22	22	8	22	12								
2 bryg.zapor.	1771														
1 baon kobiecey	549														
Komp.kar./1,2 3/	134														
1 gru.kawal.	3028	23			8	12			6						
1 bryg.panc.	1230	5	9	4					10						
1 p.czołg.cieźk.	327								14						
3 p. art. panc	270									15					
7 dywiz.art.panc.	137								8						
1 zmot.bat.rozp.	298	9							4						
1 bryg.art.cieźk.	1056						36								
1 bryg.art.cieźk.	1072						58								
2 bryg.art.hb.	1752						59								
3 bryg.art.hb.	1880						24								
1 bryg.art.ppanc.	1445						48								
1 pułk moźdz.	619		35												
1 dyw.art.plot.	2312							70	16			48k			
1 dyw.plot.art.	313							8	4			5k			
1 dyw.rozp.pom.	250														
1 bryg.sap.	1484														
1 zmot.bat.sap.	339														
1 bat.opchem.	215														
2 baon miotaczy ognia	498														
1 pułk łączn.	722														
2 lin.bat.łączn.	333														
1 Sam.komp.łączn.	580														
Razem jedn. boj.	55889	80	343	158	185	56	144	213	36	84	20	28	8	15	570

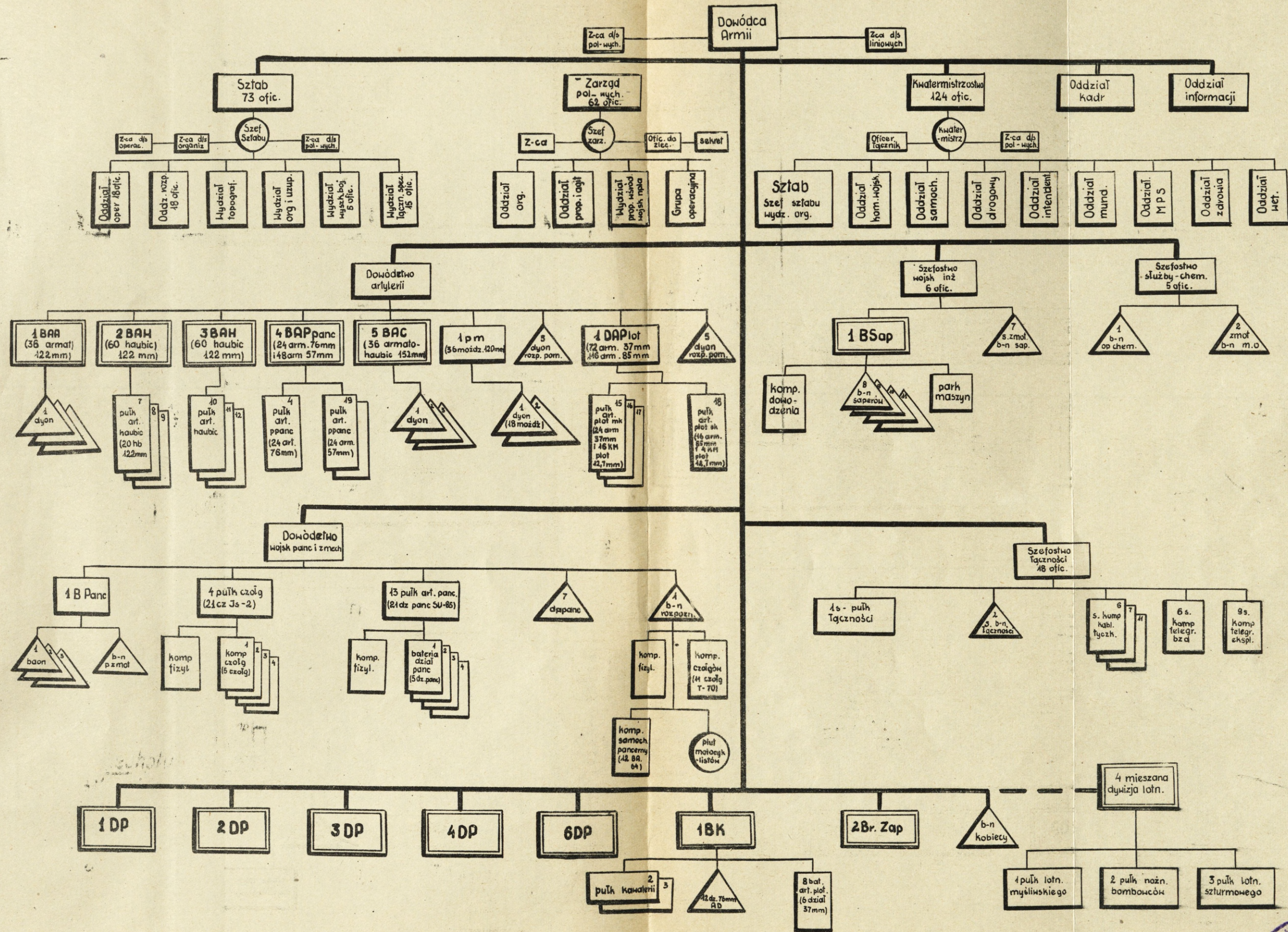


Nazwa jednostki	Ludzie	Konie	Rusznice ppanc	Działa					Moździerze		Działa plot.		Czołgi		Działa panc.		SU-85	Samoch. pancerne	Samochody wszystkich typów	U w a g i
				45 mm / 57 mm/	76 mm AP	76 mm AD	122 mm haub. artyl.	152 mm a-hb	82mm	120 mm	37 mm	85mm	lekkie	Is-2	SU-57	SU-76				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
dywizja piechoty	7271	1042	186	23	10	21	12		69	23						4			223	1 działo panc. w remoncie.
dywizja piechoty	6948	1077	114	32	9	23	12		62	23						9			1	207
dywizja piechoty	7319	1316	186	24	11	21	12		70	23						10			6	240
dywizja piechoty	6478	1191	169	29	12	24	12		79	22						8			1	206
dywizja piechoty	6334	1206	146	21	6	22	12		60	20										158
Razem dywizje piechoty	35351	5832	801	129	48	111	60		340	111						31			8	1034
1 s. batalion kobiecy	541	13																		2
1 s. zmot. batalion rozpozn.	215		9										4					13	26	4 czołgi w rez.
2 bryg. zapasowa	1793	290							3											43
1, 2 i 3 kompania karna	161	17																		
1 brygada kawalerii	3050	2350	46		8	12			23		6									75
4 pułk czołgów ciężkich	312		3											11					1	32 3 czołgi w rem.
13 pułk art. panc.	254																10			32 1 działo panc. w remoncie.
7 s. dywizjon artyl. panc.	136														7					13 4 działa panc. w remoncie
1 brygada art. ciężkiej	1054		36				/36/													86
2 brygada art. haubic	1692		60				58													168
3 brygada art. haubic	1876		59				60													157
4 brygada art. ppanc.	1450		24	/48/		24														137
5 brygada artyl. ciężkiej	1067		35					36												73
1 pułk moździerzy	606	1	35							36										75
1 dywizja art. plot.	2316										70	16			70	16				188
1 s. dywizjon art. plot.	307										8	4			3	4				31
1 brygada saperów	1490	149																		72
7 zmot. batalion saperów	339																			41
2 zmot. batalion miotaczy ognia	438																			26
Razem:	54448	8652	1108	129 +/48/	56	147	178 +/36/	36	366	147	84	20	4	11	7	31	10	22	2311	

SCHEMAT ORGANIZACYJNY 1 ARMII WP

(ważniejsze elementy)

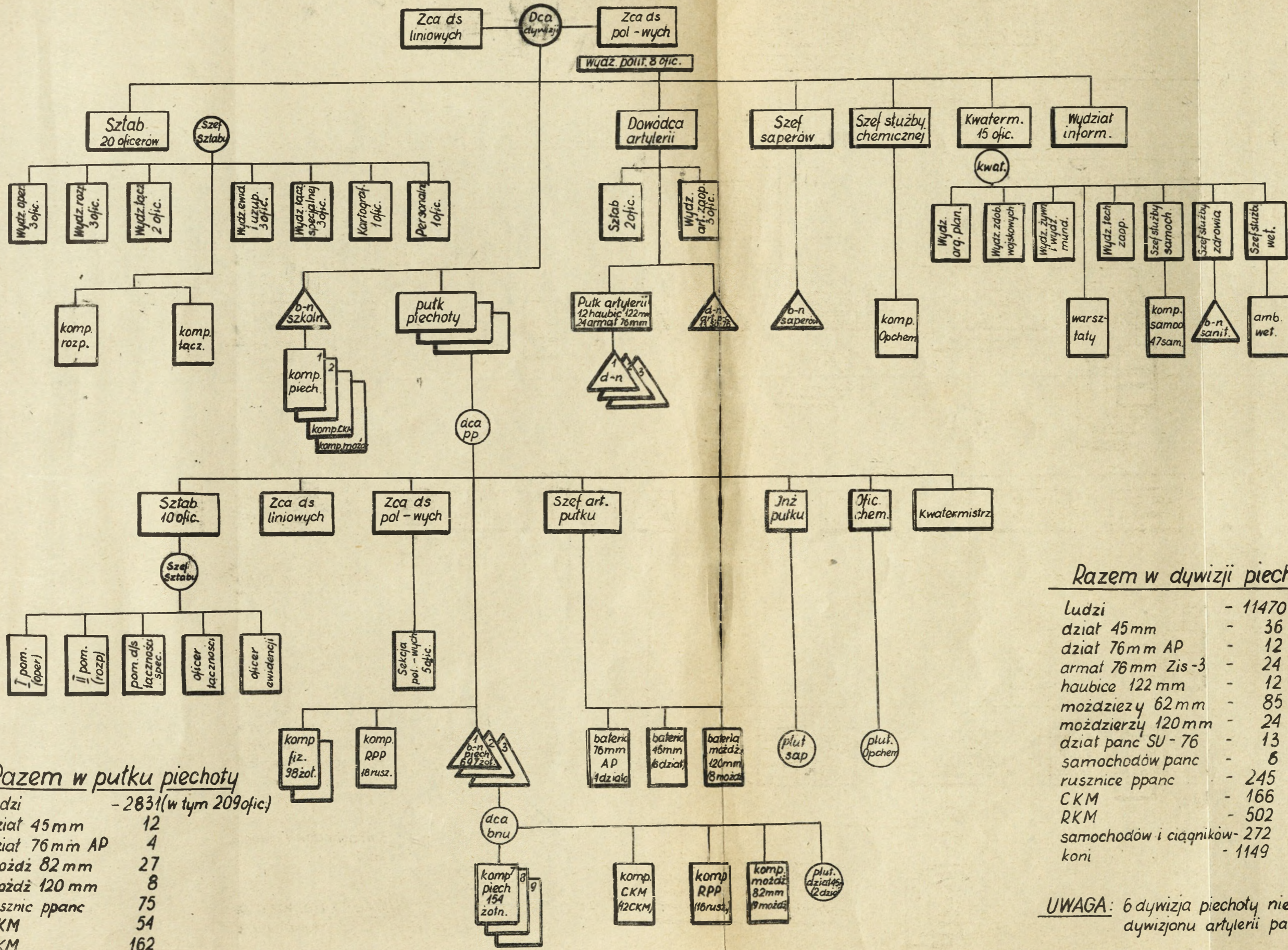
Załącznik nr 15



SCHEMAT ORGANIZACJI DYWIZJI PIECHOTY 1 ARMII WP

(ważniejsze elementy)

Załącznik nr. 16



Razem w putku piechoty

ludzi - 2831 (w tym 209 ofic.)

dział 45 mm	12
dział 76 mm AP	4
moźdz 82 mm	27
moźdz 120 mm	8
rusznice ppanc	75
CKM	54
DKM	162
samochodów cięż.	10
koni	357

Razem w dywizji piechoty

Ludzi	- 11470 (w tym 1270 ofic.)
dział 45 mm	- 36
dział 76 mm AP	- 12
armat 76 mm Zis-3	- 24
haubice 122 mm	- 12
moźdz 62 mm	- 85
moźdz 120 mm	- 24
dział panc SU-76	- 13
samochodów panc	- 6
rusznice ppanc	- 245
CKM	- 166
RKM	- 502
samochodów i ciągników	- 272
koni	- 1149

UWAGA: 6 dywizja piechoty nie posiadała dywizjonu artylerii pancernej

